raport nowe drogi i mosty

NOWiNY Andrychowskie

1767

CKiW ANDRYCHÓW

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDU LOKALNEGO www.nowiny.um.andrychow.pl

3 ZŁ (w tym 0% VAT) MAJ 2005 R. NR 5 (174) NAKŁAD 2.600 EGZ. ISSN 1232-1205

Tomasz Partyka

9

ABSOLUTORIUM DLA BURMISTRZA

15

NASZ BANK NASZA KASA

19

MISTRZOSTWA NA ŚCIANCE

Szanowni Czytelnicy

Gorąco przepraszamy za opóźnienie, z jakim ukazały się poprzednie i z jakim pojawiają się w sprzedaży aktualne „Nowiny Andrychowskie". W czerwcu nasz cykl wydawniczy wróci do normy, co oznacza, że będziemy w kioskach w pierwszy czwartek miesiąca. W poprzednim wydaniu, które przygotowywaliśmy w szczególnych okolicznościach, nie zamieściliśmy kilku stałych pozycji. Zabrakło rubryki literackiej, przyrody, niektórych materiałów z dziedziny historii i felietonów. Mamy nadzieję, że stali Czytelnicy nam to wybaczą. W tym miesiącu nadrabiamy zaległości. Zapraszamy do lektury. REDAKCJA

nowe mieszkania **gorący temat**

Kto do Spytkowic?

Andrychowska Gmina pozyskała kolejne mieszkanie komunalne. Po okazyjnej cenie zakupiono dom w Spytkowicach, gdzie ceny nieruchomości są znacznie niższe niż w naszej okolicy. O możliwość zamieszkania w tym budynku ubiegają się lokatorzy kamienic Rynek 2 i 3, które grożą zawaleniem. Gdy tylko zakończy się remont, do Spytkowic być może przeprowadzi się nawet dwanaście osób. 4

psb GABRYŚ-SIKORA
ANDRYCHÓW, ul. 27 stycznia 11 • tel.: 875 47 21
POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE
OFERUJEMY:
• kompletne pokrycia dachowe • ceramika budowlana
• systemy dociepleń budynków • kostka brukowa
• okna, drzwi • beton komórkowy
KĘTY, ul. Krakowska 107 • tel.: 845 37 22
WADOWICE, ul. dr. Putka 9 • tel.: 873 31 25

BEMA AGENCJA UBEZPIECZENIOWA
ul. Rynek 24 (obok Kącika), tel. 870 38 70

OKNA
PCV
DREWNIANE
DRZWI
ŻALUZJE
ROLETKI
Satysfakcja gwarantowana!
OKNA I DRZWI
Andrychów, ul.Krakowska 61 tel.33/875 47 62
Kęty, ul.Rynek 8, tel.33/845 25 05 ("SIELANKA")
Wadowice, ul.Poprzeczna 6, tel.33/823 27 36
* szczegóły promocji w punktach handlowych

Media Press
KONKURS !!!
STRONA 10
NOWiNY Andrychowskie

[na sygnale]

(cd. ze strony 26)

16 kwietnia

W nocy w Zagórniku na ul. Pod Groniem powstał pożar w drewniano-murowanej stodole. W chwili przyjazdu strażaków cały budynek objęty był ogniem. Częściowemu zawaleniu uległa drewniana konstrukcja. Część działań skierowana została na obronę sąsiedniego budynku mieszkalnego i obory. W wyniku pożaru spaleniu uległa drewniana konstrukcja stodoły, po kilkanaście metrów sześciennych słomy oraz siana, dwa wozy konne, sprzęt i narzędzia rolnicze. W działaniach obok strażaków z JG-R uczestniczyły również: OSP Zagórnik, Sułowice Łęg, Targanice Górne i Dolne, Inwałd.

Tego dnia strażacy walczyli także z pożarem w Sułkowicach. Przed południem przy ul. Beskidzkiej zapalił się budynek stolarni. Spaleniu uległo kilka m^3 desek, kilkadziesiąt m^2 pokrycia dachowego, część maszyn stolarskich. W gaszeniu pożaru uczestniczyły również zastępy OSP z: Sułkowic-Łęgu, Targanic Górnych i Dolnych, Roczyn.

Policjanci zatrzymali dwie osoby, które ukradły ze sklepu przy ul. Krakowskiej zegarki różnych marek.

19 kwietnia

W Andrychowie na ul. Krakowskiej doszło do zderzenia fiata uno z fiatem 126p. Kierowcę „malucha" zabrało Pogotowie Ratunkowe.

20 kwietnia

W nocy nieznany sprawca ukradł z piwnicy bloku przy ul. Lenartowicza rower górski.

W Wieprzu na drodze wojewódzkiej nr 781 peugeot 106 zjechał z jezdni i dachował. Kobieta kierująca pojazdem nie odniosła poważniejszych obrażeń.

24 kwietnia

W Inwałdzie na drodze krajowej K52 kierowca opla astry podczas manewru wyprzedzania stracił panowanie nad pojazdem. Samochód zjechał do rowu. Pogotowie Ratunkowe zabrało rannego mężczyznę do szpitala.

26 kwietnia

W Andrychowie na ul. Krakowskiej (w pobliżu granicy z Inwałdem) dostawczy mercedes najechał na tył stara. Kabina mercedesa została częściowo zmiażdżona, ale kierowca nie odniósł obrażeń.

W kwietniu odnotowano 21 kolizji drogowych. Policja zatrzymała 11 nietrzeźwych kierowców.

Materiały opracowano na podstawie informacji z KP oraz JRG w Andrychowie. Zapraszamy na stronę internetową JRG pod adresem www.jrgandrychow.neostrada.pl

internet z powietrza
Informujemy, że już prawie cały Andrychów i okoliczne wioski są w zasięgu naszej sieci
NET 24
ZINK - SERWIS
tel. 875 14 46
www.zink.com.pl
Do instalacji nie trzeba posiadać telefonu stacjonarnego!

SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
ELZAMEX Sp. z o.o.
Andrychów, ul. Traugutta 1
tel./fax 875-20-21, 870-60-90
oferuje:
- tarcicę budowlaną
- kostkę brukową
- pokrycia dachowe
- płyty wiórowe, pilśniowe, OSB, boazerie
- ceramikę, płyty gipsowe, wykończenia
- stal, styropian, wełnę mineralną, folie
Szeroki asortyment okien drewnianych i PCV oraz drzwi. Transport

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POWYPADKOWA:
TROJAK auto - serwis
BLACHARSTWO pojazdowe
LAKIERNICTWO pojazdowe
KOMPUTEROWA GEOMETRIA KÓŁ
WYPOŻYCZALNIA pojazdów zastępczych
POMOC DROGOWA - dla klientów serwisu
BIURO USŁUG RZECZOZNAWCZYCH
UBEZPIECZENIA
DORADZTWO TECHNICZNE
BEZGOTÓWKOWE ROZLICZENIE Z UBEZPIECZYCIELEM
Zatrudnimy:
- mechanika samochodowego
- elektromechanika
- blacharza
- lakiernika
43-354 Czaniec
ul. Miejska 41
tel. 033/ 810 96 71
0 503 019 533, 0 503 019 455
kontakt@trojak.pl www.trojak.pl

ORLEN
Jakość paliwa gwarantowana przez Centralne Laboratorium ORLEN S.A. i potwierdzona przez laboratorium PIH
Zależy Ci na Twoim samochodzie? Postaw na jakość paliwa!
Całodobowa STACJA PALIW
inż. Wit Ziółkowski
34-120 Andrychów
ul. Szewska 46a
tel. (033) 875-28-16

KREDYTY KONSUMPCYJNE
WIOSNA kredyt od 500 zł do 15 000 zł
okres kredytowania do 1 roku, oprocentowanie stałe 6% w skali rocznej; rzeczywista stopa roczna w przypadku kredytu 5 000 zł okres spłaty 12 m-cy wynosi 19,46%
NA UROCZYSTOŚCI RODZINNE
okres kredytowania do 3 lat, oprocentowanie zmienne liczone wg stawki WIBOR 3 M + marża Banku 6 pp. tj. aktualnie 11,64% w skali rocznej
NA ZAKUP SAMOCHODU
okres kredytowania do 6 lat oprocentowanie zmienne wg stawki WIBOR 3 M + 5 pp.. tj. aktualnie 10,64% w skali rocznej
GOTÓWKOWE
na wszystkie możliwe cele - oprocentowanie zmienne liczone wg stawki WIBOR 3 M + marża Banku od 5 pp. do 10 pp. tj. aktualnie 10,64% - 15,64% w skali rocznej
Rzeczywista roczna stopa uzależniona od wysokości kwoty kredytu, okresu spłaty, prowizji kształtuje się od 12,08% do 28,77%
BANK SPÓŁDZIELCZY W ANDRYCHOWIE
ul. Krakowska 112, tel. 870 41 40, 870 41 72, ZAPRASZAMY: CODZIENNIE OD 7.15 DO 17.00 A W ODDZIALE WIEPRZ OD 7.15 DO 14.00

Osmocote TetraPond AQUAEL Scotts Tropical florovit GARDENA SUBSTRAL
CENTRUM OGRODNICZE
Andrychów, ul. Krakowska obok 156
tel./fax (033) 870 29 44
kom. 502 336 526
Kosiarka 5,5 KM Silnik Honda z napędem 1099 zł Brutto
TRANSPORT
Zadbaj o trawnik wypozycz weltykulator
Skład drewna
.więźby .łaty
.deski .podbitka
Impregnaty
FISKARS Makita STIGA

3 Maja

Kawaleria na Krakowskiej

Poczty sztandarowe w pochodzie

Rzemieślnicy w hołdzie Konstytucji

Przemówienie Burmistrza Jana Pietrasa pod Pomnikiem Grunwaldzkim

Wiolinki (u góry) i Janusz Radek na scenie MDK

Umiesz liczyć? Licz na NA's!
Szukaj w "Nowinach" konkursów, darmowych biletów i niespodzianek!

weź swoją SZANSĘ

i wygraj

5 000 zł

W PASAŻU HANDLOWYM
W ANDRYCHOWIE
ul. Krakowska 83 e

co miesiąc !

30 x 100 złotych

oraz dodatkowo nagrody rzeczowe

pierwsze losowanie 5 II, następne - 5 III, 2 IV, 7 V, 4 VI, 2 VII, 6 VIII, 3 IX, 1 X, 5 XI, 3 XII 2005 r. i 7 I 2006 r. – przed Pasażem Handlowym godz. 12^{00}

WIELKA WYGRANA
7 STYCZNIA
5 000 złotych

Kupon konkursowy należy wrzucić do URNY znajdującej się w holu Pasażu Handlowego

Sponsor nagród – Pasaż Handlowy

Wspomaga:

Z okazji dnia Św. Floriana
patrona strażaków,
druhom i druhom
wszystkiego dobrego, pomyślności
w życiu zawodowym i osobistym życzą

Przewodniczący
Rady Miejskiej w Andrychowie
Zbigniew Janosz

Burmistrz
Andrychowa
Jan Pietras

Pożegnaliśmy Ojca Świętego

W uroczystościach pogrzebowych Jana Pawła II w Watykanie udział wzięło wielu mieszkańców naszej gminy. Pojechali prywatnie lub w zorganizowanych grupach. Staraniem Rady Miejskiej, Burmistrza Andrychowa i obu andrychowskich parafii zorganizowano w dniach 6 – 10 kwietnia wyjazd ponad 140 osób do Rzymu. Pielgrzymi 7. kwietnia oddali hołd Papieżowi Polakowi w Bazylice św. Piotra, modlili się podczas pogrzebu a w drodze powrotnej zwiedzili Asyż i Wenecję. **IŻ**

Msza w kablówce

Po powrocie z Rzymu w kościele św. Stanisława odprawiona została msza św. w intencji Jana Pawła II. Relację telewizyjną z mszy będzie można obejrzeć 15 i 22 maja o godz. 14-tej w andrychowskiej telewizji kablowej. **ŁD**

Nie żałują krwi

Po raz drugi w tym roku uczniowie andrychowskiego Liceum Ogólnokształcącego im. M. Curie – Skłodowskiej honorowo oddawali krew.

28. kwietnia pięćdziesięciu dziewięciu pełnoletnich trzecioklasistów oddało 17 litrów życiodajnego płynu. – *Akcja cieszy się wielkim zainteresowaniem naszej młodzieży* – mówi dyrektor Paweł Mrzygłód. – *Urządzamy ją zgodnie z przepisami raz na kwartał. W ubiegłym roku udalo się nam zebrać prawie 80 litrów!* W tym roku honorowi dawcy z LO oddali już 47 litrów krwi. Planowane są jeszcze dwie akcje w jesieni. Wygląda na to, że wynik poprzedniej edycji zostanie poprawiony. **FR**

Wcześniej

Wcześniej to znaczy od 18. kwietnia i po nowemu. Tak maturę rozpoczęli abiturienci LO i ZS nr 1. ZS nr 2 pozostał przy starych zasadach.

Nowa matura, szczególnie prezentacja z języka polskiego, jest przyjazna dla ucznia – komentuje Paweł Mrzygłód, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego, gdzie do matury przystąpiły 252 osoby. Daje ona możliwość wybrania tematu, który ucznia interesuje. Poza tym oceniana jest wyłącznie przez fachowców, a w komisji zasiada zawsze nauczyciel z innej szkoły. To daje gwarancję obiektywnej oceny – dodaje P. Mrzygłód. Jeśli chodzi o ustny egzamin z języka obcego, to jego zdaniem wymaga on jeszcze dopracowania, by lepiej sprawdzał wiedzę i umiejętności zdających.

Lepiej wypadły egzaminy z języków obcych niż z języka polskiego - komentuje pierwsze wyniki tegorocznej matury w swojej szkole dyrektor Zespołu Szkół nr 1 na Osiedlu, Tomasz Bizoń. Zwraca uwagę, że uczniowie mieli wiele miesięcy na przygotowanie prezentacji z języka ojczystego, a mimo to wielu nie przyłożyło się do tego w należyty sposób. Taka formuła ustnej matury z polskiego jest jednak bardzo dobra – dominuje różnorodność i brak monotonii. Jedynym mankamentem jest zdaniem T. Bizonia „rynek usług polonistycznych", który się przy tej okazji rozwinął, co nie było intencją twórców nowej matury. Pewien problem stanowiła praca ze sprzętem komputerowym i audiowizualnym. Przygotowane w różnych programach prezentacje nie zawsze udawało się przedstawić komisji na szkolnym sprzęcie. W ZS nr1 przez pierwszy etap matury przebrnęło 205 uczniów.

Inaczej niż w wymienionych wyżej szkołach, w Zespole Szkół nr 2 w momencie składania tego numeru „Nowin" matura właśnie się rozpoczęła. Ruszyła ona wraz z egzaminami pisemnymi 5 i 6 maja. Dyrektor ZS nr 2, Maria Skorupa poinformowała, że w tym roku przystąpi do nich 77 abiturientów. O końcowych wynikach egzaminów maturalnych w tej i pozostałych szkołach poinformujemy w kolejnym wydaniu „NA". **IŻ**

Co w stawie piszczy

Wiosna w pełni i ptaki zamieszkujące andrychowski staw wróciły na wyspę. Przez całą zimę opiekował się nimi we własnym gospodarstwie Wiesław Panońko: *Najważniejsze, że coraz mniej jest aktów wandalizmu w parku. W weekendowe wieczory jest może mniej spokojnie, ale nie boję się o bezpieczeństwo zwierząt.* W tym roku oczy spacerowiczów cieszą dodatkowo wielobarwne bażanty, które zasponsorował opiekun tego siedliska. Na stawie, wyposażonym w pięć pływających budek, żeruje teraz komplet ptaków – 19 gatunków. Wkrótce wylęgną się pisklęta czarnych i białych łabędzi. **FR**

Czytają dzieciom

W drugim tygodniu maja Miejska Biblioteka Publiczna kolejny już raz poprosiła znanych andrychowian, aby poczytali przedszkolakom bajki. Na pierwszy ogień poszedł redaktor naczelny „Nowin Andrychowskich" Franciszek Penkala. Potem przed tym niełatwym zadaniem stanęli: Zbigniew Przybyłowicz, dyrektor Centrum Kultury i Wypoczynku oraz radna Teresa Białow. Jako że świętujemy rok Hansa Chrystiana Andresena, goście czytali bajki i baśnie tego autora. **AS**

O sobie samym

Młodzież z Liceum Ogólnokształcącego w Andrychowie spotkała się ze znakomitym polskim poetą i dziennikarzem Marcinem Baranem. To kolejne spotkanie z poezją zorganizowanew tej szkole. **ŁD**

Popisali

Zdecydowana większość tegorocznych absolwentów gimnazjów ma zamiar kontynuować naukę w pełnych szkołach średnich. Zanim to jednak nastąpi uczniowie trzecich klas musieli się wykazać wiedzą i umiejętnościami podczas dwudniowego egzaminu kompetencyjnego kończącego ten etap edukacji. W tym roku w naszej gminie testy: humanistyczny (j. polski, historia i sztuka) oraz matematyczno – przyrodniczy pisało ponad siedmiuset gimnazjalistów. Wyniki dopiero w czerwcu. **FR**

CAŁODOBOWA OPIEKA LEKARSKA
14-31 maja
PRZYCHODNIA KOŁO BASENU
al. Wietrznego 3
tel. 8704980
Codziennie w ambulatorium dyżuruje dwóch lekarzy w godzinach: w dni powszednie od 20.00 do 23.00, w dni świąteczne od 9.00 do 13.00 i od 19.00 do 23.00.
w pozostałych godzinach możliwe jest uzyskanie porady po telefonicznym porozumieniu się z lekarzem dyżurującym.

Przybywa, ubywa, i tak na zmianę. Tym razem, jak wynika z danych Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miesjkiego w Andrychowie, w ciągu ostatniego miesiąca ubyło nam 14 mieszkańców. Obecnie gminę Andrychów zamieszkuje 43 956 osób. To o 14 mniej niż na koniec marca. W samym mieście mieszka 22 449 osób. W ciągu miesiąca Andrychowowi ubyło 20 mieszkańców. W Inwałdzie mieszka 3.188 osób (+6), w Brzezince 712 (-2), w Targanicach 3.727 (-4), w Roczynach 3.868 (+1), w Zagórniku 2.093 (0), w Rzykach 3.117 (0), w Sułkowicach 4.802 (+5). **ŁD**

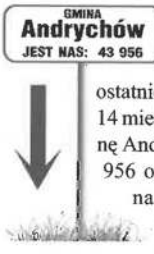

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
POSZUKUJE KANDYDATA NA STANOWISKO
PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO
IDEA łączy Cię z ludźmi
Wymagania: wykształcenie wyższe, komunikatywność, doświadczenie na podobnym stanowisku, prawo jazdy.
Oferujemy atrakcyjny system wynagrodzeń, szkolenia, służbowy telefon i samochód.
C.V. ze zdjęciem przesyłać na adres: phumaxim@wp.pl

[ANDRYCHÓW] Nowe komunałki

Kto do Spytkowic?

Andrychowska Gmina pozyskała kolejne mieszkanie komunalne. Po okazyjnej cenie zakupiono dom w Spytkowicach, gdzie ceny nieruchomości są znacznie niższe niż w naszej okolicy. O możliwość zamieszkania w tym budynku ubiegają się lokatorzy kamienic Rynek 2 i 3, które grożą zawaleniem. Gdy tylko zakończy się remont, do Spytkowic być może przeprowadzi się nawet dwanaście osób.

Franciszka Pawłowska

Zajmowane głównie przez Romów kamienice vis a vis fontanny na plantach od wielu lat spędzają sen z powiek samorządowcom. Gmachy znajdują się w opłakanym stanie i istnieje zagrożenie katastrofą budowlaną. Specjalistyczne ekspertyzy wykazują, że zamieszkiwanie w nich jest niebezpieczne. Przed Gminą stoi obowiązek poszukiwania mieszkań zastępczych w celu wyprowadzenia mieszkańców z tych budynków. Kłopot w tym, że w Andrychowie brak wolnych mieszkań do zasiedlenia. - *Prowadziliśmy przeglądanie ofert nieruchomości w nadziei znalezienia tanich mieszkań względnie budynków mieszkalnych. Okazało się, że ich ceny na terenie naszej Gminy są bardzo wysokie. Dostępne oferty opiewały na kwoty 100 - 120 tys. zł a nawet 250.000 zł. Pozyskiwanie natomiast mieszkań w ramach odzysku jest bardzo powolne, a ich rozdysponowanie następuje dla osób umieszczonych na liście mieszkaniowej* – tłumaczy burmistrz Jan Pietras. Jak dotąd gmina zakupiła „Iskierkę" i „Posesję". Docelowo ma w tych obiektach powstać 55 mieszkań.

Rynek 2 grozi zawaleniem

Ostatecznie, po analizie ofert na rynku wybrano najkorzystniejszą - budynek mieszkalny za kwotę 60.000 zł. Jest to murowany dom, podpiwniczony, jednokondygnacyjny (dwa pokoje z kuchnią), wyposażony w instalacje: elektryczną, wodno - kanalizacyjną, centralnego ogrzewania, gazową, z dobrym stanem stolarki okiennej i drzwiowej, bez śladów zawilgocenia. Pomieszczenia mieszkalne wymagają niewielkiego remontu. Zdaniem skarbnika, Mirosława Kaloty, koszty adaptacji nie przekroczą 10 tys. zł. Budynek położony jest w centrum niedalekich Spytkowic. Tam też trafi jedna z rodzin zamieszkujących rudery przy andrychowskim Rynku. - *Chciałabym tam się przenieść i zależy mi na tym* – mówi Franciszka Pawłowska. – *Razem z całą dwunastoosobową rodziną. Tu są ciężkie warunki. Nie ma łazienki ani ciepłej wody. Jak ostatnio padało, to woda mi się lała z sufitu do pokoju. Chodzę do Urzędu Miasta i dopytuję się, kiedy się ten remont w Spytkowicach skończy. Nikt nas do przeprowadzki nie przymusza. Sami tam chętnie pójdziemy. A takie głupoty w jakichś gazetach dziennikarz popisał, który tu wcale u nas nie był i z nikim nie rozmawiał, że my stąd nie chcemy iść. Tu jest wilgoć i grzyb. Wnuki mam małe i sama jestem chora i chciałabym się jak najszybciej wyprowadzić do innego mieszkania. Tutaj mieszkam już ponad piętnaście lat, a wcześniej mieszkałam w bloku na ul. Pachla.*

Do tej chwili nie zapadła jeszcze decyzja, która rodzina zostanie wytypowana do opuszczenia mieszkania położonego w budynku Rynek 2 lub 3 i przeniesienia się do domu w Spytkowicach. Jeśli przeprowadzą się tam Romowie, pojawi się możliwość, że wszystkie koszty (zakupu i remontu) zostaną Gminie zrefundowane z ministerialnego Programu na Rzecz Społeczności Romskiej.

Natalia Orłowska, sekretarz Małopolsko - Śląskiego Stowarzyszenia Romów z siedzibą w Andrychowie: *Jestem zdziwiona publikacjami w prasie regionalnej dotyczącymi mieszkańców budynków Rynek 2 i 3, którzy rzekomo nie chcą opuścić tych lokali. To są rzeczy niepradowopodobne i nieprawdziwe. Pytaliśmy członków naszej społeczności, czy udzielali jakichś wywiadów do prasy i okazało się, że nikt nie rozmawiał z dziennikarzami. W artykułach pojawiały się też informacje, że dom w Spytkowicach będzie sfinansowany z podatków andrychowian. To już kompletna bzdura. Jeśli rodzina Pawłowskich tam zamieszka, wszystkie koszty z tym związane zostaną zwrócone Gminie z programu Unii Europejskiej na rzecz Romów. Andrychowa nic to nie będzie kosztowało. Nikt stąd Romów na grandę nie wysiedla. Prawda jest taka, że już poprzedni burmistrz miał problem z tymi budynkami w Rynku, w których nie da się mieszkać, ale nie rozwiązał tej sprawy. Obecny burmistrz w porozumieniu z nami stara się ten problem rozwiązać poprzez wykorzystanie funduszy zewnętrznych, czyli takich, które nie pochodzą z budżetu gminy. Te budynki grożą zawaleniem i koniecznie trzeba stamtąd rozlokować mieszkańców do innych lokali, niekoniecznie w Andrychowie. Romowie w Andrychowie mają swoje stowarzyszenie, które reprezentuje interesy społeczności w kontaktach z Gminą. Najpierw sami ustalamy nasze stanowisko, a dopiero później nasi przedstawiciele negocjują i przeprowadzają rozmowy z burmistrzem. Taka jest kolej rzeczy. Jeżeli ktoś chce się czegoś dowiedzieć o naszych problemach, powinien przyjść do stowarzyszenia. Nikt z dziennikarzy, którzy pisali dotąd o tej sprawie, do naszego zarządu nie przyszedł, żeby się zapytać, co mamy do powiedzenia. Moim zdaniem niektórzy chcą nie tylko nas skłócić, ale jeszcze podburzyć społeczeństwo przeciw nam.* **FR**

Natalia Orłowska

Decyzję o zakupie budynku w Spykowiacach podjął Burmistrz Andrychowa w trybie zarządzenia. - *Burmistrz nie musi w takich sprawach konsultować się z Radą Miejską* – wyjaśnia główny specjalista UM, Wojciech Sedlaczek. - *Zgodnie z postanowieniami Uchwały Rady Miejskiej z dnia 27.06. 2001 r. w sprawie przyjęcia zasad nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości stanowiących mienie Gminy Andrychów oraz ich wydzierżawiania i wynajmowania na okres dłuższy niż 3 lata – organem władnym do podejmowania decyzji w sprawie nabywania na mienie Gminy nieruchomości o pow. do 15 arów – jest Burmistrz, który w drodze stosownego zarządzenia wyraża zgodę na nabycie konkretnej nieruchomości. Nie miała także w tym przypadku zastosowania ustawa Prawo zamówień publicznych, ponieważ nie stosuje się jej do zamówień, których przedmiotem jest nabycie własności i innych praw do nieruchomości. Burmistrz skorzystał z tej okazji.* ■

[ANDRYCHÓW] Ruch na drogach

Na prawo most

Symbolicznym wytyczeniem przebiegu nowej drogi rozpoczęła się budowa największej drogowej inwestycji ostatnich lat w Andrychowie. Spółka „Drogi i Mosty", która jest generalnym wykonawcą pierwszego etapu lokalnej obwodnicy, urządza się już na placu budowy.

Paweł Knapczyk i Jan Pietras

- Andrychów należy do grona nielicznych gmin, które potrafiły znaleźć się w odpowiednim czasie, w odpowiednim miejscu i skorzystać z szansy, jaką niosą ze sobą unijne pieniądze. Gratuluję Andrychowowi wyczucia – powiedział podczas skromnej uroczystości przekazania placu budowy Paweł Knapczyk – z-ca dyrektora Departamentu Polityki Regionalnej i Funduszy Strukturalnych Małopolskiego Urzędu Marszałkowskiego (na zdjęciu obok burmistrza).

-To wielka sztuka wiedzieć, czego się chce i umieć to wykorzystać. Należycie do zdecydowanej mniejszości gmin, którym się udało – dodał. P. Knapczyk, który przed kilkoma miesiącami oceniał andrychowski wniosek o dofinansowanie budowy drogi. Solidnie przygotowany zyskał akceptację ekspertów i dzięki temu miasto za tę inwestycję zapłaci ponad 2 miliony a resztę, 3 mln zł, dopłaci Unia Europejska. Burmistrz Jan Pietras podziękował pracownikom Urzędu Miejskiego za przygotowanie inwestycji. Za kilka miesięcy kierowcy będą mogli przedostać się z ul. Szewskiej na ul. Batorego nowym mostem i drogą. Jest to największa inwestycja drogowa w Andrychowie w ciągu kilkunastu a nawet kilkudziesięciu lat. Jest to też pierwszy od wielu lat nowowytyczony odcinek drogi w mieście.

To nie koniec zmian w andrychowskiej komunikacji. Zgodnie z wcześniejszymi planami ulicą **Floriańską** jeździć będziemy w odwrotnym niż dotychczas kierunku. Zanim jednak tak się stanie ulica zostanie zamknięta i wyremontowana. Po remoncie jeździć będziemy nie po asfalcie ale po kostce podobnej do tej z ulicy Legionów.

Niestety jeszcze kilka miesięcy poczekamy na przeniesienie przystanku spod hali MKS na ul. 1-go Maja. Najprawdopodobniej dopiero w lipcu zacznie się budowa nowych zatok położonych kilkadziesiąt metrów dalej, na wysokości obecnego parkingu. Kosztami inwestycji podzielą się po połowie: Gmina Andrychów oraz Zarząd Dróg Wojewódzkich, do którego należy droga. – *Procedury są takie, jakie są. Na razie nie pozostaje nam nic innego, jak tylko gorąco przeprosić mieszkańców za utrudnienia* – mówi Wiesław Wróbel – kierownik Wydziału Transportu i Drogownictwa Urzędu Miejskiego w Andrychowie.

Wytyczają sobie drogę

Do użytku oddana została ulica **Tkacka** a niebawem ruszy przebudowa mostu na ul. **Głowackiego**. Zakończyła się budowa chodnika przy ul. **Dąbrowskiego** a w połowie maja ruszy zapowiadany od kilku lat remont ulicy **Krakowskiej**. Na całej długości drogi położony zostanie nowy asfalt, wymienione krawężniki a studzienki kanalizacyjne będą uregulowane. Na razie nie będzie żadnych utrudnień w ruchu. Kiedy firma zacznie wymianę nawierzchni ruch będzie odbywał się objazdami. Urzędnicy chcą, żeby remont odbywał się w godzinach nocnych, by uciążliwość remontu była jak najmniejsza.

Cały czas trwa proces rewitalizacji centrum miasta. Kontynuowana jest przebudowa alejek wokół stawu i rozpoczęły się prace na dawnym dworcu. Ruszą pełną parą dopiero wtedy, gdy Starostwo w Wadowicach przekaże to miejsce gminie. Do czasu wybudowania zatok autobusowych na Krakowskiej, a stanie się to najprawdopodobniej wraz z remontem głównej ulicy, z Placu Mickiewicza korzystać będą autobusy jadące do i z Bielska-Białej. Później autobusy znikną z placu.

Dzięki firmie Małopolskiej Spółdzielni Handlowej WIZAN ulica **Legionów**, plac przy sklepie należącym do firmy oraz część Placu Mickiewicza znajdą się w miejskim systemie monitoringu. Firma kupiła za 13 tys. złotych kamerę, która ma przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa w tej części miasta. To trzecia kamera w Andrychowie. Dwie pozostałe znajdują się na Placu Mickiewicza i na parkingu koło pasażu handlowego.

Łukasz DZIEDZIC

Budowa ruszyła

NOWiNY Andrychowskie
MIESIĘCZNIK SAMORZĄDU LOKALNEGO
Redakcja: 34-120 Andrychów, ul. Krakowska 74
P.O. BOX 27, tel./fax (033) 875 23 13,
e-mail: nowiny@um.andrychow.pl
www.nowiny.um.andrychow.pl

Redaktor naczelny: FRANCISZEK PENKALA
frantic@um.andrychow.pl
Zastępca red. naczelnego: ŁUKASZ DZIEDZIC
l.dziedzic@um.andrychow.pl
Dziennikarze: ANNA SZLAGOR
a.szlagor@um.andrychow.pl
IRENEUSZ ŻMIJA
i.zmija@um.andrychow.pl
JADWIGA JANUS
j.janus@um.andrychow.pl
PIOTR CHACHUŁA
p.chachula@um.andrychow.pl
EWELINA PRUS BIŻOŃ, JÓZEF MRZYGŁÓD, ANDRZEJ PIETYRA, ZBIGNIEW KUBIEŃ
Stale współpracują: MARIAN GANCARCZYK, JERZY POTOCKI, IGOR MAZGAJ, GRZEGORZ SROKA, PRZEMYSŁAW WYSOGLĄD
Korekta:
IRENEUSZ ŻMIJA
Redaktor serwisu internetowego:
WITOLD KOCIA
Projekt graficzny, skład i opracowanie:
ŁUKASZ DZIEDZIC
Wydawca: Gmina Andrychów

NUMER ZAMKNIĘTO 9 MAJA 2005 r.
Dyżury redakcji:
CODZIENNIE OD 7.00 DO 11.00

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych. Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania nadesłanych tekstów.
Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.
Wszelkie prawa zastrzeżone.
© Nowiny Andrychowskie 2005

CENNIK OGŁOSZEŃ*

STRONA TYTUŁOWA (PEŁNY KOLOR)	4,00 zł za 1 cm2
DRUGA STRONA (PEŁNY KOLOR)	3,00 zł za 1 cm2
OSTATNIA STRONA (PEŁNY KOLOR)	3,00 zł za 1 cm2
PRZEDOSTATNIA STRONA (PEŁNY KOLOR)	2,50 zł za 1 cm2
WEWNĄTRZ NUMERU (CZARNO-BIAŁY)	1,50 zł za 1 cm2
WEWNĄTRZ NUMERU (CZARNO-BIAŁY USTALONA LOKALIZACJA)	2,00 zł za 1 cm2
NEKROLOGI	1,00 zł za 1 cm2

RABATY

ZA 3 OGŁOSZENIA PŁATNE Z GÓRY	10%
OD 4 DO 6 OGŁOSZEŃ PŁATNYCH Z GÓRY	15%
OD 7 DO 11 OGŁOSZEŃ PŁATNYCH Z GÓRY	20%
ZA REKLAMĘ CAŁOSTRONICOWĄ	20%
ZA REKLAMĘ PÓŁSTRONICOWĄ	10%
DLA STAŁYCH REKLAMODAWCÓW UPUSTY	

*CENY NIE ZAWIERAJĄ PODATKU VAT

GAZETĘ DRUKUJE:
OFFSETdruk MEDIA

Sprawozdanie z prac burmistrza od 1. do 28. kwietnia (skrót)

W okresie sprawozdawczym: rozstrzygnięto 63 sprawy (na kartach spraw).

W kwietniu zatrudniono do prac fizycznych w ramach robót interwencyjnych 30 osób, skierowanych z Powiatowego Urzędu Pracy w Wadowicach - Filia w Andrychowie. Umowy o pracę z tymi osobami zawarto do 31. sierpnia tego roku. 20. kwietnia rozwiązano umowę o pracę z jednym pracownikiem z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych.

Sąd Rejonowy - Wydział Karny w Wadowicach rozpoznał zażalenie Gminy Andrychów na postanowienie Prokuratury Rejonowej. Zażalenie złożono w związku z częściowym umorzeniem śledztwa wobec podejrzanych członków zarządu firmy „Softkon" Sp. z o.o. oraz doradców bankowych oddziału PKO BP w Bełchatowie. Chodzi o sprawę hali sportowej w Rzykach. Mimo postawionych przez pełnomocnika Gminy Andrychów zarzutów zmierzających do ustalenia winy w/w podejrzanych, Sąd Rejonowy utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie Prokuratury. Uzasadniając takie rozstrzygnięcie, Sąd nie ustosunkował się do merytorycznych zarzutów Gminy, lecz poprzestał na przyjęciu rozstrzygnięcia w identycznej sprawie prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Bełchatowie.

Podczas spotkania z prezesem NZOZ „Rehamed" D. Zębaczem, omówiona została tematyka związana z remontem budynku, w którym najemcą lokalu jest w/w NZOZ. Z dyrektorem Zakładu Wodociągów i Kanalizacji Jan Pietras rozmawiał o przekształceniach Zakładu. Zorganizowano kolejne spotkanie osób bezpośrednio związanych z organizacją Święta Plonów we wrześniu. Odbyły się rozmowy związane z przekształceniami zakładów budżetowych. Burmistrz oraz skarbnik podpisali protokół kontroli kompleksowej gospodarki finansowej Gminy Andrychów, trwającej w Urzędzie Miejskim od 19. stycznia do 15 kwietnia. Kontrolę prowadzili inspektorzy z Regionalnej Izby Obrachunkowej. J. Pietras uczestniczył w konferencji na temat „Wstępnego Projektu Narodowego Planu Rozwoju 2007-2013", która odbywała się w ramach regionalnych konsultacji społecznych. W „Strategii Rozwoju Małopolski na lata 2007-2013", wśród najważniejszych zadań znalazła się również Beskidzka Droga Integracyjna. Podczas spotkania z prezesem MSH „Wizan" dyskutowano na temat zmiany przeznaczenia składu opałowego i surowców wtórnych przy ulicy Beskidzkiej. Mówiono też o zainstalowaniu w budynku „Wizanu" kamery monitorującej ulicę Legionów i plac obok sklepu. Z prezesami Niepublicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej w Andrychowie burmistrz ▶

32. sesja Rady Miejskiej

Co na to mieszkańcy? Proszę o telefony

32. sesja Rady Miejskiej (29. kwietnia) rozpoczęła się od minuty ciszy. W ten sposób wszyscy obecni na sali oddali hołd Janowi Pawłowi II. Spokojny i pełen powagi nastrój utrzymał się niemal do końca obrad.

Multimedialna prezentacja przedstawiająca postać Ojca Świętego, jego związki z Andrychowem a także wydarzenia, które miały miejsce po śmierci papieża; prezentacja przygotowana przez Zespół Szkół Samorządowych w Targanicach im. Jana Pawła II; montaż słowno – muzyczny w wykonaniu młodzieży z Gimnazjum nr 2 oraz Oazy działającej w parafii św. Stanisława – wszystko to mogli obejrzeć radni i goście sesji. Ksiądz prałat Stanisław Czernik, proboszcz parafii św. Macieja w imieniu andrychowskich kapłanów mówił o wyjeździe andrychowian na pogrzeb papieża. – *Ta pielgrzymka nie doszłaby do skutku, gdyby nie bardzo dobra współpraca obu parafii z Urzędem Miejskim i Radą Miejską a także pomoc Jana Sordyla, który wsparł nas organizacyjnie i ubezpieczeniem. A ten wyjazd był ważny, choćby ze względu na młodzież, która pojechała z nami. Chcieliśmy wzmocnić ją w wierze, ukazać jej wzór życia, wspomóc w odkrywaniu prawdziwych wartości. To wszystko przyniesie plon w przyszłości. Raz jeszcze dziękuję wszystkim, dzięki którym pielgrzymka odbyła się.*

Podczas sesji nie zabrakło też innych podziękowań. W pierwszej kolejności skierowano je do wszystkich tych osób, instytucji i firm, które przyczyniły się do godnego przeżycia czasu po śmierci papieża. W sposób szczególny dziękowano Stowarzyszeniu Gospodyń Wiejskich oraz Andrzejowi Warmuzowi, szefowi firmy „Acorn - Polska", który nieodpłatnie udostępnił autokar andrychowskim pielgrzymom, udającym się na pogrzeb Jana Pawła II. Jan Sordyl mówił także o innych osobach i instytucjach, które wsparły wyjazd do Rzymu. A były to firmy: „Borcash", „Elpida" i „Inex". Radny dziękował też tym, którzy pielgrzymom pomogli anonimowo. Na koniec nieoficjalnej części sesji odśpiewano wspólnie „Barkę" a także brawami podziękowano Ojcu Świętemu „za to, co każdemu z nas dał".

Interpelacje

Adam Rajda apelował o jak najszybsze wykonanie zatok autobusowych na ulicy Krakowskiej i 1 Maja oraz przyspieszenie prac remontowych na drogach. Prosił też o wyjaśnienia w sprawie robót już wykonanych. – *Jak to jest? Jedna dziura załatana, inna zostawiona* – dziwił się radny. Sebastian Ramenda pytał, jakie dodatkowe koszty będzie musiała ponieść gmina w związku z wyrokiem Sądu Pracy, który uznał roszczenia pracowników pogotowia. Eugeniusz Syrek pytał burmistrza, kiedy planuje on przeprowadzić w gminie referendum śmieciowe. Radny zgłosił też inny problem. Jak mówił, mieszkańcy Osiedla nr 3 uważają, że burmistrz ich lekceważy. A dowodem na to ma być odpowiedź, jakiej udzielił na ich zapytanie w sprawie opieki całodobowej.

Od lewej: Aleksander Grabowski, Eugeniusz Syrek, Marek Wdowik, Bogusław Michalak, Tadeusz Woźniak, ks. Franciszek Skupień

Uchwały, zapytania

Bez zastrzeżeń radni przyjęli sprawozdanie z realizacji interpelacji oraz wniosków i zapytań, zgłoszonych na obradach sesji RM w 2004 roku oraz uchwał podjętych w ubiegłym roku i pierwszych trzech miesiącach tego roku.

Absolutorium – tak

Mirosław Kalota, skarbnik gminy dość szczegółowo opowiedział o tym, w jaki sposób w 2004 roku wydawano pieniądze z gminnej kasy. Radni przyjęli informację bez zastrzeżeń. Wyjątkiem był E. Syrek. Radny zastanawiał się, porównywał i pytał, m.in. o: podatki, liczbę nauczycieli zatrudnionych w andrychowskich placówkach, zadłużenie firm wobec gminy. Na pytania odpowiadał, wątpliwości starał się rozwiać, nieporozumienia wyjaśnić skarbnik. Jeszcze przed głosowaniem Adam Kubik dziękował wszystkim, którzy w ubiegłym roku pracowali na rzecz gminy. Radni, przy jednym głosie wstrzymującym się, przyjęli sprawozdanie z wykonania ubiegłorocznego budżetu. Kilkanaście minut później, na wniosek komisji rewizyjnej, Rada udzieliła absolutorium burmistrzowi za 2004 rok (więcej na str. 9).

Na radnych czekała również niespodzianka – krótki film opowiadający o tym, jak pięciolatki widzą naszą gminę w 2020 roku. Tak więc za 15 lat w Andrychowie powinny być m.in.: ZOO, „droga naokoło miasta", tańsze auta, muzeum dinozaurów, lunapark, park wodny i lotnisko. Powinno też być czyściej, koniecznie musimy mieć więcej chodników. A tak w ogóle za 15 lat „zmieni się wszystko, jak należy".

Co będzie

O inwestycjach i pieniądzach potrzebnych do tego, aby w gminie przybywało m.in.: kanalizacji, odnowionych dróg, hal sportowych mówił Tomasz Partyka, wiceburmistrz Andrychowa. A co będzie się działo w najbliższych miesiącach? Do końca 2005 roku powinno zakończyć

się 21 inwestycji. Będą to m.in.: budowa wodociągu pod Wieprzówką (Zagórnik – Sułkowice), modernizacja byłego hotelu „Andorii", II etap modernizacji „Iskierki", budowa kanalizacji w Andrychowie, w rejonie osiedla Żwirki i Wigury, Zagórniku (etap III), Targanicach Dolnych, Sułkowicach i Brzezince Dolnej (część 1 i 2 wraz z przyłączami), rewitalizacja centrum Andrychowa, budowa mostu na ul. Głowackiego, chodnika przy ul. Bielskiej w Roczynach oraz modernizacja dróg gminnych. Do końca listopada przy szkołach w: Zagórniku i Targanicach, powinny stanąć nowe hale sportowe. Te terminy mogą jednak zmienić się. A sprawcą opóźnienia nie będzie nieprzychylny gminie los, lecz ...polskie prawo przetargowe oraz konkurencja na rynku budowlanym. Coraz to nowe zastrzeżenia, które firmy zgłaszają wzajemnie pod swoim adresem, skutecznie uniemożliwiają doprowadzenia do końca przetargu na wykonanie prac.

Piotr Pawlik i Małgorzata Bogacz Gądor

Stary cmentarz dla parafii

Radni wprowadzili zmiany do tegorocznego budżetu. Jednogłośnie Rada zgodziła się na zawarcie ugody pomiędzy Burmistrzem i Parafią Rzymsko – Katolicką w Rzykach w sprawie przekazania parafii działki, na której przed laty znajdował się cmentarz. Zgodnie z prawem ugoda musi zostać podpisana przed Zespołem Orzekającym Komisji Majątkowej w Warszawie. Jednogłośnie odrzucono skargę mieszkanki Andrychowa na decyzje podjęte przez gminnych urzędników.

Zasłużeni

Radni przyjęli uchwały w sprawie nadania medali „Zasłużony dla Gminy Andrychów" Czesławie Wojewodzic oraz Aleksandrowi Nideckiemu (pośmiertnie).

Lekarze pod ostrzałem II

„(...) W 2003 roku całodobowa opieka lekarska na terenie naszej Gminy sprawowana była w dwóch miejscach przez 24 godziny na dobę w każdym z nich. Od początku 2004 roku realizowana jest jedynie w określonych godzinach, w trzech różnych miejscach Andrychowa w sposób rotacyjny. W świetle wyjaśnień złożonych w dniu 31. marca br. przez przedstawiciela Małopolskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia nie odpowiada to w pełni wymogom ustawy i kontraktu na świadczenia usług medycznych ani oczekiwaniom społecznym. Wobec powyższego w projekcie stanowiska zawarty jest wniosek (...) o spowodowanie, aby dyżur całodobowy pełniony był stacjonarnie, w jednym budynku oraz zgodnie z ogólnopolskimi standardami – napisano w informacji wprowadzającej do projektu stanowiska RM w sprawie całodobowej opieki lekarskiej. Pismo, które jest pokłosiem burzliwej dyskusji z poprzedniej sesji, opracowała komisja zdrowia. Kiedy radni zastanawiali się, jak przekonać lekarzy do swoich racji, ci ostatni także nie próżnowali. Oto fragmenty pisma, które na dzień przed kwietniową sesją trafiło do biura RM. *„(...) „W informacji o warunkach zawarcia umowy (...) w rodzaju podstawowa opieka zdrowotna" jest zapis, że lekarz podstawowej opieki zdrowotnej (lekarz rodzinny) zobowiązany jest do zapewnienia swoim podopiecznym dostępu do świadczeń nocnej i świątecznej opieki lekarskiej. W warunkach tych, których spełnienie stanowi podstawę do podpisania z NFZ umowy o udzielaniu świadczeń zdrowotnych, nie wymienia się ani szczegółowych wymagań ani standardów dotyczących form i sposobu realizacji nocnej i świątecznej ambulatoryjnej opieki lekarskiej, stwierdzając jedynie, że taki obowiązek na tym lekarzu spoczywa. Opieka ta nie jest bowiem opieką podstawową, opieką najważniejszą.(...) Należy sobie uświadomić, że z wyjątkiem układu dni sobota/niedziela, czas ciągłego, bez przerwy funkcjonowania lekarza w ramach podstawowej opieki zdrowotnej i nocnej opieki lekarskiej wynosi niejednokrotnie ponad 32 godziny nieprzerwanej pracy w dzień i w nocy. Po zakończeniu nocnej lub świątecznej ambulatoryjnej opieki lekarskiej nie można bowiem opuścić swojego stanowiska pracy. Na konkretnego lekarza czekają przecież jego pacjenci, którzy obdarzywszy go zaufaniem (...) oczekują, że będzie nie tylko sprawny fizycznie (np. nie będzie podsypiał, będzie mógł udać się do chorego), ale i przede wszystkim nadal wysoce sprawny zawodowo. (...) Przyjęte zasady i godziny funkcjonowania nocnej i świątecznej ambulatoryjnej opieki lekarskiej naszym zdaniem są wystarczające dla uzyskania stosownej, niezbędnej i koniecznej pomocy lekarskiej (...). Sprawowana przez nas podstawowa opieka lekarska jest przez wielu rzeczywiście chorych pacjentów oceniana bardzo wysoko, szanują oni nasze kompetencje i działania dla przywrócenia im lub zachowania ich zdrowia"* – można przeczytać w piśmie, pod którym podpisali się prezesi NZOZ-ów: Stanisława Frasik, Piotr Pawlik a także Adam Rauk. Broniąc racji lekarzy, obecny na sesji P. Pawlik odczytał też pismo, które w lutym NZOZ „Vena" otrzymał z krakowskiego oddziału NFZ. *„(...) Po dokonaniu ponownej analizy zaistniałego stanu faktycznego i prawnego dotyczącego realizacji umowy w 2005 roku (...) NFZ przyjmuje do wiadomości przedstawioną prze Państwa (...) propozycję dotyczącą funkcjonowania nocnej i świątecznej ambulatoryjnej opieki lekarskiej i pielęgniarskiej. (...) Odstępstwa w funkcjonowaniu opieki „całodobowej" na terenie gmin: Andrychów i Wieprz zasadniczo nie czynią niewykonalną ogólnie przyjętą przez NFZ formę realizacji opieki (nie stoją zupełnie w sprzeczności z ogólnie przyjętymi zasadami zapewniania ambulatoryjnej opieki całodobowej) (...)".* Oba pisma na radnych nie zrobiły większego wrażenia. – *Widzę, że napotykamy na opór materii. Jeśli dyrektorzy tych spółek chcą tego, zachowamy się jak redaktor Weiss w Radio „Zet": co na to mieszkańcy, proszę o telefony. Swoje stanowisko możemy podeprzeć listami mieszkańców, którzy opiszą, jakie przypadki ich spotykały w kontaktach nocnych i niedzielnych. Sam służę kilkoma przykładami, jak działa system na telefon* – denerwował się J. Sordyl. Podobnie emocjonalnie do tematu podeszli inni radni. – *Mówiłem to już miesiąc temu i dalej powtarzam. Jeżeli sprawowanie normalnej, standardowej całodobowej opieki zdrowotnej jest możliwe w całej Małopolsce, to nie wierzę w to, żeby nie było możliwe w Andrychowie. W związku z tym uważam, że te argumenty, które Państwo prezesi przytaczają w listach, to są argumenty pokrętne* – komentował wiceprzewodniczący Rady, Andrzej Fryś. Temperatury dyskusji nie obniżyła nawet informacja burmistrza o rozmowach prowadzonych z prezesami NZOZ a zmierzających do poprawy sytuacji. Stanowisko RM w sprawie opieki całodobowej radni przyjęli jednogłośnie. O czym mówi dokument? *„(...) Całodobowa Opieka Medyczna sprawowana przez NZOZ „Przy Basenie", NZOZ VENA Andrychów, NZOZ Lekarz Rodzinny S.C. budzi duże niezadowolenie wśród mieszkańców. Związane jest to z faktem, iż pełniona jest przemiennie w trzech miejscach w godzinach: od 20 do 23 w dni powszechne, od 9 do 13 i od 19 do 23 w dni świąteczne i soboty a w pozostałych godzinach dyżur pełniony jest* ▶

▶ rozmawiał o funkcjonowania Całodobowej Opieki Lekarskiej na terenie Gminy. Dyskutowano na temat liczby miejsc sprawowania tej opieki oraz zapoznano się z projektem „Stanowiska Radnych Rady Miejskiej w Andrychowie w sprawie Całodobowej Opieki Lekarskiej sprawowanej na terenie Andrychowa", przygotowanym pod obrady sesji. W czasie spotkania prezes NZOZ „Vena" poinformował, iż do tej pory nie udało się uzgodnić z Sanepidem warunków, jakim powinny odpowiadać pomieszczenia obecnego Ośrodka Zdrowia w Inwałdzie. Podczas narady z kierownikami wydziałów UM oraz gminnych jednostek organizacyjnych J. Pietras zapoznał kadrę kierowniczą z uwagami zawartymi w protokole sporządzonym przez inspektorów Regionalnej Izby Obrachunkowej. Podobne spotkanie zorganizowane zostało dla pracowników UM bezpośrednio związanych, z racji obowiązków służbowych, z uwagami umieszczonymi w protokole z kontroli. Burmistrz uczestniczył w Zwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników „ANDROPOL – Elektrociepłownia" Spółka z o.o. w Andrychowie. Przedmiotem obrad było m.in. przedstawienie przez Zarząd sprawozdań: finansowego i z działalności spółki. Dokonano także wyboru nowej Rady Nadzorczej. Odbyło się kolejne spotkanie z dyrektorami szkół podstawowych w sprawie arkuszy organizacyjnych. Podczas rozmów z Nadleśniczym Jerzym Potockim ustalono termin wizji na terenie Ośrodka Narciarskiego Leskowiec. Wizja jest niezbędna w celu ustalenia warunków, na jakich Nadleśnictwo przekaże tereny Gminie. Zorganizowano wyjazdowe spotkanie z wójtem Porąbki na temat spraw związanych z utrzymaniem zimowym dróg gminnych (granicznych). Odbyły się rozmowy dotyczące procedur administracyjno-prawnych w sprawie likwidacji SP nr 1 i SP w Brzezince a także formy przekazania majątku Stowarzyszeniu Przyjaciół Szkół Katolickich w Częstochowie, które będzie prowadzić Publiczną Szkołę Podstawową SPSzK w Brzezince.

Prace nad studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania Gminy Andrychów zostały zakończone i przewiduje się skierowanie ich pod obrady Rady Miejskiej w tym miesiącu.

W dniach od 4. do 24. maja w siedzibie Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjno - Kartograficznej w Wadowicach ul. Mickiewicza 24, I piętro, p.16a. zostanie wyłożony projekt operatu opisowo-kartograficznego z modernizacji ewidencji gruntów i budynków dla miasta Andrychowa, przeprowadzonej na zlecenie Starosty Wadowickiego. Modernizacja ta ma na celu m.in. dokonanie aktualizacji użytków gruntowych dotyczących terenów zabudowanych, założenie kartotek dla budynków zawierających dane odnośnie roku budo- ▶

wy, powierzchni zabudowy, powierzchni użytkowej, materiału z którego budynek jest wybudowany itp. Wszyscy właściciele nieruchomości położonych w Andrychowie mają prawo zapoznać się w podanym terminie z wyłożoną dokumentacją, uzyskać niezbędne wyjaśnienia, zgłosić uwagi lub zastrzeżenia w tej sprawie celem wyeliminowania ewentualnych błędów i nieprawidłowości dotyczących swoich nieruchomości.

W okresie od 31. marca do 28. kwietnia złożonych zostało 5 wniosków o sprzedaż mieszkań komunalnych. W tym okresie Burmistrz podjął 10 zarządzeń w sprawie przeznaczenia do sprzedaży lokali mieszkalnych na rzecz ich najemców. Od 1. stycznia do dnia 28. kwietnia sprzedanych zostało 9 lokali mieszkalnych.

Na dzień 27.04.2005 umorzenia w podatkach i opłatach lokalnych wyniosły: 3. 896,79 złotych plus odsetki w wysokości 4. 923,10 zł. Umorzenia z umów cywilno - prawnych to 2 524,60 zł plus odsetki w wysokości 70 689,56 zł. ■

SAMORZĄD WOJEWÓDZKI

Województwo **Małopolskie**

„Janie Pawle Wielki, nasz Ojcze Święty, zawsze pozostaniesz w naszych sercach i umysłach. Czujemy się dumni, ale i zobowiązani, bo wyszedłeś spośród nas. Przepełnieni uczuciami smutku i bólu, ale także i nadziei składamy hołd największemu z naszych rodaków Karolowi Wojtyle, Janowi Pawłowi II. Jesteśmy świadomi roli Jego życia, nauczania i dzieła dla naszej Ojczyzny i całego świata, a wielu z nas składa za Niego dzięki Panu Bogu. Dołożymy wszelkich starań, by zachować dla potomnych Jego postać i Jego dzieło, podkreślając także Jego związki z Małopolską i Krakowem. Ojciec Święty zostawia po sobie nauczanie, wzór postępowania, modlitwy, miłości oraz poszanowania godności człowieka. Ten dar zasługuje na największą pieczołowitość i troskę. Musimy go przekazać następnym pokoleniom. Na nas – mieszkańcach Małopolski, w której jest tyle śladów Ojca Świętego – spoczywa szczególny obowiązek pamięci o Janie Pawle II, Jego życiu, dziele i nauczaniu. Podejmujemy to zadanie i apelujemy do wszystkich, którym droga jest osoba Jana Pawła II, by wzięli udział w tym dziele” – tak brzmi tekst rezolucji skierowanej do najwyższych władz kościelnych, państwowych oraz samorządów, którą przegłosowali radni Sejmiku Małopolskiego. Przyjęciu deklaracji towarzyszyły oklaski radnych i zgromadzonych gości. 31.sesja sejmiku (25. kwietnia) to kontynuacja sesji z 4. kwietnia – radni przerwali wtedy obrady po oddaniu hołdu Janowi Pawłowi II.

Na 32. sesji sejmik obradował po kilkugodzinnej przerwie. Głównym tematem był transport. Mówiono m.in. o sieci dróg krajowych i wojewódz- ▶ *pod telefonem. Według Dyrektora NFZ do spraw POZ-ów jest to ewenement w skali Małopolski. 1. Rada Miejska w Andrychowie wnioskuje do Małopolskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ, aby całodobowa opieka zdrowotna była realizowana zgodnie z ustawą, z kontraktem oraz z oczekiwaniami społeczeństwa. 2 Rada Miejska w Andrychowie apeluje do Prezesów Niepublicznych ZOZ-ów, aby dyżur całodobowy był pełniony stacjonarnie w jednym budynku. 3. Rada Miejska w Andrychowie upoważnia Przewodniczącego Rady do przekazania treści niniejszego stanowiska Burmistrzowi Andrychowa, Prezesom Spółek NZOZ „Przy Basenie”, NZOZ „VENA” Andrychów, NZOZ Lekarz Rodzinny S.C. oraz Małopolskiemu Oddziałowi Wojewódzkiemu NFZ. Treść stanowiska winna być udostępniona także w czasopiśmie lokalnym i podana do wiadomości mieszkańców w sposób zwyczajowo przyjęty”.*

Wolne wnioski

Marek Polak dziękował władzom gminy za podjęcie decyzji w sprawie przebudowy ulicy Tkackiej a właścicielom działek, przez które ona przebiega za zgodę na sprzedaż gruntów pod budowę. Przypomnijmy, że prace zostały już zakończone, w drugiej połowie kwietnia droga została otwarta dla ruchu. – *Jeszcze do niedawna ta ulica była wąską, kamienistą dróżką. Dziś jest szeroką, asfaltową drogą. Zaopatrzona w chodnik, kanalizację sanitarną, kanalizację deszczową promieniuje w całej okazałości swoją elegancją, dodając uroku naszej gminie* - zachwalał radny.

Odpowiedzi

- Chciałbym uwypuklić, że Pan radny Polak ma też swoją zasługę, jeśli idzie o przebudowę ul. Tkackiej. To on był tym człowiekiem, który chodził, rozmawiał z mieszkańcami, zorganizował większość zgód na sprzedaż działek. Dlatego i jemu należą się słowa podziękowania – przypominał T. Partyka. Odpowiadając na interpelację A. Rajdy, wiceburmistrz przekonywał, że firmy remontowe przystąpiły do prac na drogach zaraz po tym, jak zaczęły pracować otaczarnie. Wszystkie drogi są sukcesywnie remontowane. - *Drogi gminne są wykonywane przez nasz Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej i generalnie remonty prowadzone są kompleksowo, od początku do końca. Natomiast w przypadku ulic na styku dróg: powiatowych, wojewódzkich i pozamiejskich, firmy zewnętrzne stosują nieco inną metodę. W pierwszej kolejności są łatane duże ubytki w asfalcie, i to jest robione inną metodą, a reszta dziur jest wykonywana inną techniką przez kolejną ekipę. Stąd może zapytanie radnego* – wyjaśniał T. Partyka. Jeśli idzie o budowę zatok autobusowych, to projekt jest już gotowy, teraz trzeba rozstrzygnąć kwestię współfinansowania tych inwestycji przez Generalną dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad (w przypadku dwóch zatok przy ul. Krakowskiej) oraz Zarząd Dróg Wojewódzkich (ul. Batorego i 1 Maja). Władze nie uciekają od tematu referendum śmieciowego – zapewniał wiceburmistrz radnego Syrka. – *Zmieniają się przepisy. W przygotowywanej właśnie nowej ustawie jest zapis, który mówi o tym, że o wprowadzeniu podatku śmieciowego może zadecydować Rada Miejska, bez konieczności przeprowadzenia referendum. Jeśli ustawa wejdzie w życie będzie można podjąć decyzję bez przymusu wydania około 50 tysięcy złotych. Tyle kosztuje przeprowadzenie referendum. Reasumując: czekamy na ustawę, przygotowujemy się też do rozwiązania problemu w inny sposób* – informował radnego. Odpowiedź na drugie pytanie E. Syrka padła podczas dyskusji o opiece całodobowej. Burmistrz nikogo nie lekceważy, problem stara się rozwiązać, ale jego możliwości wpłynięcia na postawę NZOZ-ów są ograniczone. Nie jest bowiem ani zwierzchnikiem lekarzy, ani NFZ. Na interpelację S. Ramendy odpowiadał Krzysztof Stuglik, likwidator SP ZOZ w Andrychowie. – *Poza należnościami podstawowymi, sąd zasądził koszty zastępstwa procesowego. To około 20 tys. zł., ale przypominam, że jest dopiero wyrok sądu pierwszej instancji, nieprawomocny. Nie wykluczam, że będziemy się odwoływać. I nie chodzi tu głównie o pieniądze, lecz o prawdę materialną. Warto też przypomnieć, że pójście do sądu nie było moją wolą. Nie mogliśmy się dogadać z drugą stroną i jedyną płaszczyzną, na której mogliśmy rozwiązać problem, była płaszczyzna sądowa* – wyjaśniał K. Stuglik. **AS**

[ANDRYCHÓW-KRAKÓW] Krakowski Salon Turystyczny

Pokazali, co mamy najlepsze

Od 15 do 17. kwietnia Wydział Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą Urzędu Miejskiego uczestniczył w Krakowskim Salonie Turystycznym, największej w południowej Polsce imprezie turystycznej.

Tegoroczna jubileuszowa 15. edycja Salonu zgromadziła 166 wystawców z kraju i z zagranicy m.in.: Słowacji, Czech, Węgier, Włoch, Grecji, Niemiec, Francji i Ukrainy. W tym towarzystwie Andrychów był jedynągminą z powiatu wadowickiego. Stoisko Urzędu Miejskiego powstało przy współudziale Małopolskiej Spółdzielni Handlowej „Wizan” w Andrychowie oraz Gospodarstwa Pasiecznego „Łysoń” z Sułkowic. – *Nasze stoisko zdecydowanie wyróżniało się od pozostałych. Pachniało regionalnymi wypiekami oraz miodem. Dzięki tym i innym atutom gromadziły się przy nim rzesze zwiedzających. To z kolei dało nam szansę nie tylko na wypromowanie naszej gminy, ale i nawiązanie ciekawych kontaktów. To będzie procentować. Już teraz pojawiają się osoby zainteresowane organizowaniem u nas konferencji. Wiele osób pytało też o gospodarstwa agroturystyczne. Leżymy w górach, nie jest u nas tak drogo, jak np. w okolicach Zakopanego. To ważne atuty, które staramy się wykorzystać. A uczestnictwo w takich przedsięwzięciach, jak krakowski salon turystyczny, pomaga nam w tym* - przekonuje Katarzyna Błażenko z wydziału promocji UM. **AS**

[ANDRYCHÓW] Absolutorium na tak

Niemal bez cienia wątpliwości

Pod koniec kwietnia burmistrz Andrychowa mógł spać spokojnie. Radni uznali, że w ubiegłym roku dobrze zarządzał pieniędzmi z gminnej kasy. Tego samego zdania była Regionalna Izba Obrachunkowa, która wystawiła Janowi Pietrasowi pozytywną opinię.

Z wnioskiem o udzielenie burmistrzowi absolutorium wystąpiła komisja rewizyjna Rady Miejskiej. W swoim sprawozdaniu przypomniała, iż w 2004 roku dochody wykonane zostały w 103,2 procentach, wydatki w 94, 2 proc. planowanych założeń. Zadłużenie gminy z tytułu zaciągniętych pożyczek i kredytów na koniec roku wyniosło nieco ponad osiem milionów złotych. Komisja zwracała też uwagę na liczne inwestycje, które udało się wykonać w ubiegłym roku. Są to m.in.: przebudowa ulicy Głowackiego w Andrychowie, rewitalizacja centrum miasta, modernizacja ul. Tkackiej, rozpoczęcie remontu budynku „Iskierki", budowa szatni przy Szkole Podstawowej nr 2 w Andrychowie, wykonanie kanalizacji sanitarnych, budowa chodnika przy ul. Dąbrowskiego, przebudowa chodnika przy ul. Beskidzkiej i stworzenie parkingów przy cmentarzu. Zdaniem komisji na pochwałę zasługuje też umiejętne pozyskiwanie przez urzędników pieniędzy z zewnątrz. W 2004 roku Gminie udało się uzyskać środki m.in. na: wykup mieszkań dla Romów (z programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce) oraz zakup minibusu dla osób niepełnosprawnych (z PEFRON-u). *„(...) Pozytywnie należy ocenić utrzymywanie płynności finansowej Gminy. W trakcie realizacji budżetu nie wystąpiły trudności płatnicze, a wolne środki finansowe lokowano w formie terminowych lokat bankowych – uzyskując z tego tytułu dodatkowe dochody budżetowe(...)"* – napisała komisja w swoim sprawozdaniu.

Jeszcze przed głosowaniem o głos poprosił radny Marek Polak. – *Na słowa uznania zasługują zarówno działania burmistrza podejmowane w celu pomocy bezrobotnym, poprzez organizowanie robót interwencyjnych, jak i inwestycje w dziedzinie ochrony środowiska, drogownictwa, pozyskiwanie nowych mieszkań. Jestem pełen podziwu dla odważnych i zdecydowanych kroków burmistrza w kierunku prywatyzacji zakładów budżetowych. Działania te są zaczynem spodziewanych za kilka lat efektów. Drodzy Państwo. My dziś jesteśmy w doskonałej sytuacji. Przyjmując uchwałę budżetową i inne uchwały, wykonanie ich powierzamy Panu Pietrasowi, który przez okres dwóch i pół roku pełnego osobistego zangażowania, trafnych a jednocześnie stanowczych decyzji, jest najlepszym gwarantem ich wykonania. Dlatego nie mając najmniejszego cienia wątpliwości będę głosował za udzieleniem absolutorium burmistrzowi, do czego i innych radnych zachęcam* – opisywał i przekonywał radny Polak. W imieniu klubu radnych SLD wypowiadał się Jan Witkowski. – *W styczniu ubiegłego roku przyjęliśmy budżet na 2004 roku, który zawierał ponad 16 milionowy deficyt. Deficyt ten nie budził jednak zaniepokojenia, bo proponowane zadłużenie, nie stanowiło zagrożenia dla finansów gminy, a planowane inwestycje miały wpłynąć na dalszy jej rozwój. Dzisiaj będziemy głosować wniosek o udzielenie burmistrzowi absolutorium za wykonanie budżetu 2004 roku. Budżet ten na ostatni dzień grudnia zamknął się nadwyżką w wysokości ponad 200 tys. zł. Przy takim wyniku klub SLD będzie głosował za absolutorium. Na taki wynik miały jednak wpływ liczne zmiany wprowadzone do budżetu. W przyszłości należy zwrócić uwagę na bardziej realistyczne kształtowanie budżetu* - mówił J. Witkowski.

W ocenie pracy J. Pietrasa Rada była niemal jednomyślna. Jedynie radny Eugeniusz Syrek (SLD) wstrzymał się od głosu. Pozostali radni opowiedzieli się za udzieleniem burmistrzowi absolutorium z tytułu wykonania budżetu Gminy za 2004 rok.

– *Dziękuję za decyzję, dziękuję za miłe słowa. Nie kryję - jak większość ludzi, tak i ja egzaminów nie lubię. Ale to jest tak, że człowiek się na coś decyduje w życiu i to jest mu dane. Tak się składa, że pozytywnie o mnie wypowiadają się: z jednej strony kolega klubowy, z drugiej kolega szkolny* (kolejno M. Polak i J. Witkowski – przyp. red.). *To zobowiązuje a jednocześnie pokazuje, że aby w naszym samorządzie dobrze się działo, polityka nie może przeszkadzać. Na koniec chciałbym podziękować pracownikom Urzędu Miejskiego za pracę wykonaną w minionym roku. Szanowni Państwo. Wszystkim życzę zdrowia, pomyślności, by przyszły rok był nie gorszy od tego, byśmy mogli spokojnie powiedzieć: przepłynęliśmy, zbliżamy się do brzegu kadencji, a co dalej – sam Bóg raczy wiedzieć* – podsumowywał J. Pietras. **AS**

Na zdjęciu radni podczas głosowania.

O tym, co dzieje się w gminie na wiosnę, mówi p.o. komendanta Straży Miejskiej Jacek Babik

Wczesną wiosną główny problem to wypalanie traw. Mamy to już za sobą. Druga sprawa to wiosenne porządki na posesjach. Ulice są już po zimie sprzątane. Urząd Miejski zatrudnił w tym celu pracowników interwencyjnych. Teraz chodzi o to, by i właściciele prywatnych obejść posprzątali u siebie. Staramy się zlikwidować wszelkie dzikie wysypiska śmieci. W razie niedostosowania się do tych wymogów, będziemy interweniować. Np. dopiero po naszych interwencjach uporządkowany został niesamowicie zaśmiecony dworzec PKP na Górnicy.

Wraz z wiosną i coraz ładniejszą pogodą baczniejszą uwagę zwrócimy na zachowanie w miejscach publicznych, na ulicach, w parkach. Bezwzględnie zwalczać będziemy spożywanie alkoholu w tych miejscach, niekulturalne zachowanie, jazdę na rowerach po alejkach parkowych.

I sprawa ostatnia związana ze zwierzętami. O każdym przypadku psa, kota rannego, potrąconego lub zabitego można informować SM. W przypadkach bezpańskich lub leśnych zwierząt żywych, które znalazły się w naszym obejściu, należy pozostawić otwartą bramę i bezzwłocznie kontaktować się ze Strażą Miejską. W żadnym wypadku nie wolno podchodzić do tych zwierząt, karmić ich lub próbować na własną rękę wyprowadzić z ogrodu. Dzikie zwierzę w takiej chwili czuje się zagrożone, traci orientację i działa na oślep, kalecząc się a nawet doprowadzając do śmierci. W przypadku zwierząt martwych lub rannych, np. zajęcy czy saren, których tej zimy mieliśmy mnóstwo, także nie wolno ich zabierać. Generalną zasadą niech będzie powiadomienie Straży Miejskiej. My mamy odpowiednie kontakty z instytucjami, które zajmują się utylizacją zwierząt lub w przypadku żywych z osobą (znaleźliśmy taką aż w Mikołowie), która ma uprawnienia do opieki nad rannymi, dzikimi zwierzętami. ■

kich. Zbigniew Rapciak z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad przedstawił m.in. zaplanowane na lata 2005 – 2013 inwestycje na drogach krajowych. Wśród nich znalazła się budowa obwodnicy Andrychowa.

Radny Janusz Ślesak otrzymał odpowiedzi na interpelacje złożone podczas marcowej sesji. *„W odpowiedzi na interpelację (...) dotyczącą opieki medycznej w Gminie Andrychów, informuję, że została ona wraz z wystąpieniem P. Sebastiana Ramendy – Radnego Gminy Andrychów przesłana do Małopolskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Krakowie. Po uzyskaniu odpowiedzi zostanie ona Panu niezwłocznie przekazana"* – to treść pierwszego pisma od marszałka województwa. W drugim Janusz Sepioł informuje radnego, że remont drogi wojewódzkiej prowadzącej przez gminę Wieprz ujęty został w tegorocznym Planie Utrzymania Dróg i Mostów Zarządu Dróg Wojewódzkich. ■

SAMORZĄD POWIATOWY

29. sesja Rady Powiatu Wadowickiego odbyła się 28. kwietnia. Na początku obrad radni oddali hołd Janowi Pawłowi II i przyjęli uchwałę nadającą mu tytuł „Zasłużony dla Powiatu Wadowickiego".

Po przerwie Rada debatowała nad wykonaniem budżetu w 2004 roku oraz absolutorium dla Zarządu Powiatu. Większych emocji nie było, uchwała absolutoryjna przyjęta została przy 23 głosach za, jednym przeciw i dwóch wstrzymujących się.

Duże emocje wzbudziła natomiast informacja o realizacji Strategii Robót Drogowo-Mostowych. Część radnych nie kryła niezadowolenia w związku z opóźnieniami w jej wypełnianiu. Komisja rozwoju uznała, że ZP powinien zastanowić się nad możliwością zaciągnięcia kredytów na budowę dróg. Andrychowscy radni nie kryli oburzenia wyłączeniem ulic: Starowiejskiej i Dąbrowskiego z wniosków o środki ze Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Czesław Rajda zarzucił nieudolność osobom odpowiedzialnym za jak najlepsze przygotowanie tych projektów. Za skandal uznał wpisanie remontu obu dróg do budżetu powiatu oraz planu rozwoju lokalnego już po tym, jak wiadomo było, że nastąpiła zmiana warunków naboru wniosków do ZPORR i o pieniądze na wykonanie prac będzie niezmiernie ciężko. W odpowiedzi na te zarzuty starosta zapewnił, że ZP będzie poszukiwał możliwość złożenia wniosków na remonty tych ulic, a jeśli to się nie uda, innych sposobów realizacji obu inwestycji.

Wśród uchwał przyjętych na sesji największe kontrowersje towarzyszyły podejmowaniu decyzji w sprawie podniesienia pensji Markowi Wierońskiemu, Powiatowemu Rzecznikowi Konsumentów. Zgodnie z wolą ▶

większości Rady M. Wieroński będzie zarabiał ponad 4400 zł miesięcznie (brutto). Radni zdecydowali też m.in. o przekazaniu w formie darowizny na rzecz Gminy Andrychów ul. Głowackiego oraz założeniu ponadgimnazjalnej szkoły policealnej w Zespole Szkół nr 2 w Andrychowie.

W czasie sesji Zbigniew Mieszczak złożył interpelację w sprawie przewozów osobowych. Prosił, aby kontrole przewoźników odbywały się bez zakłócania rozkładów jazdy, wszystkie podmioty traktowane były równo i by odpowiednie służby dopilnowały przestrzegania rozkładów jazdy. Stefan Jakubowski zwrócił się z prośbą o przeniesienie przystanków znajdujących się przy drodze powiatowej Andrychów – Rzyki. Teraz znajdują się one na poboczach dróg. Radny apelował też o wycięcie drzew rosnących w korycie potoku biegnącego z Sułkowic – Bolęciny. Marek Drożdż wniósł, aby w przypadku składania życzeń mieszkańcom powiatu za pomocą ogłoszeń w prasie pod życzeniami podpisywano: Zarząd i Rada Powiatu a nie jak to ma miejsce teraz: Starosta, wicestarosta i przewodniczący RP. Jak uzasadniał radny, ogłoszenia te finansowane są przez samorząd i „powinny to odzwierciedlać". M. Drożdż wnioskował także o opracowanie czytelnych reguł przyznawania koncesji na przewozy osobowe, wprowadzenie bieżących kontroli oraz zwrócenie szczególnej uwagi na łamanie prawa przez niektórych przewoźników. Trzecia interpelacja dotyczyła remontu ul. Lenartowicza - jednokierunkowa. *„(...) Wnoszę do Zarządu Powiatu, aby wspólnie z burmistrzem Andrychowa dokonali konkretnych ustaleń finansowych, terminu itd. Około dwóch tysięcy mieszkańców, którzy w tej sprawie podpisali petycję, czeka z niecierpliwością na konkrety w tej sprawie (...)* – napisał radny w interpelacji. ■

Nowi zasłużeni dla Gminy Andrychów

Aleksander Nidecki (1931 – 2004) – działacz samorządowy, wieloletni nauczyciel szkół średnich, organizator oświaty i sportu szkolnego, harcmistrz Związku Harcerstwa Polskiego, prezes Towarzystwa Miłośników Andrychowa.

Po ukończeniu studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim, A. Nidecki podjął pracę nauczyciela w Liceum Ogólnokształcącym w Andrychowie. W 1969 roku został wicedyrektorem w Zespole Szkół Technicznych, skąd w 1975 awansował na stanowisko Inspektora Oświaty i Wychowania (później Gminnego Dyrektora Szkół), gdzie pracował aż do przejścia na emeryturę w roku 1990. Na emeryturze nie przerwał kontaktów z młodzieżą i uczył w Liceum Ogólnokształcącym i w Szkole Zawodowej Zakładu Doskonalenia Zawodowego, w której od roku 1994 aż do śmierci był dyrektorem. A. Nidecki przez 58 lat był harcerzem. Zorganizował w Andrychowie drużyny i podhufiec ZHP. Jako harcmistrz był przez 15 lat Komendantem Hufca w Wadowicach, a następnie honorowym Komendantem andrychowskiego Hufca ZHP im. Szarych Szeregów. Udzielał się także w innych organizacjach społecznych, m.in.: Ochotniczej Straży Pożarnej, Towarzystwie Przyjaciół Dzieci. Przez wiele lat pełnił funkcję prezesa TMA. A. Nidecki był także znanym działaczem samorządowym. W latach 1961 – 1975 radny w Powiatowej Radzie Narodowej w Wadowicach. Od roku 1994 aż do śmierci sprawował mandat radnego Rady Miejskiej w Andrychowie.

A. Nidecki był kapitanem rezerwy Wojska Polskiego. Był odznaczony Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotymi Odznakami „Za zasługi dla pożarnictwa", TPD i Ligi Ochrony Przyrody oraz Honorową Odznaką Naczelnika ZHP i innymi odznaczeniami.

Czesława Wojewodzic – prezes Stowarzyszenia Gospodyń Wiejskich.

Po przyjeździe do Andrychowa w 1975 roku zatrudniła się w Gminnej Spółdzielni „Samopoc Chłopska". Poprzez organizowanie kursów (gotowania, pieczenia, kroju, haftu) i prelekcji prowadzonych przez specjalistów m.in. z zakresu ogrodnictwa i warzywnictwa, starała się pomóc kobietom wiejskim. W 2000 roku głównie jej staraniem zarejestrowane zostało Stowarzyszenie Gospodyń Wiejskich, w którym pełni funkcję (społecznie) prezesa. Cz. Wojewodzic zgromadziła wokół Stowarzyszenia liczną grupę kobiet należących do KGW z terenu powiatu wadowickiego i w całości gminy Andrychów. SGW współpracuje z Ośrodkiem Informacji Środowisk Kobiecych w Warszawie oraz Fundacją Kobiecą w Krakowie. W pracy społecznej najważniejsze cele, które stawia sobie Cz. Wojewodzic to: pomaganie gospodyniom wiejskim w „zakresie nowoczesnego i lepszego życia na każdej płaszczyźnie" oraz zachowanie i przekazanie młodszym pokoleniom tradycji związanych „ze wsią Gminy Andrychów". Motto Cz. Wojewodzic brzmi: „Wszystko staje się znów piękne dzięki dobrym ludziom – a los kocha tych, co mu ufają". Podpisując się pod wnioskiem o nadanie tytułu „Zasłużony dla Gminy Andrychów", radni podkreślali jej zasługi w promowaniu gminy oraz wsparcie dla lokalnych inicjatyw kulturalnych.

Cz. Wojewodzic była dotychczas odznaczona: Brązowym Krzyżem Zasługi (1985 r.) oraz medalem „Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego" (1988 r.).

Opr. na podst. materiałów Rady Miejskiej

Podziękowanie

„I znów wszystko staje się piękne, dzięki dobrym ludziom"

„Najtrudniejsze sprawy stają się łatwe, gdy wkłada się w to serce, bowiem wszystko co wielkie, wielkie jest przez serce"

Przyznany medal „Zasłużony dla Gminy Andrychów" został przyjęty z wielką dumą i powagą chwili, jako docenienie przez Radę naszej Gminy pracy społecznej pełnionej dla swych środowisk wiejskich przez KGW.

Z tej okazji, pragnę bardzo podziękować wszystkim gospodyniom należącym do Stowarzyszenia Gospodyń Wiejskich.

„Kochane Panie, to dzięki Wam, Waszej pracy ale także dla Was"

„Bez pomocy bliźnich nie dojdziemy do niczego"

Osobne podziękowanie ślę do wszystkich osób i instytucji, wspierających naszą działalność, która promuje „małą ojczyznę" jaką jest nasza Gmina.

„Wszystko jest darem: talenty, trud, wielkie serce, ludzie pomagający i okoliczności. Tylko w takim ujęciu, sukces i powodzenie zyskuje prawdziwy wymiar"

Prezes Stowarzyszenia Gospodyń Wiejskich
Czesława Wojewodzic

[ANDRYCHÓW] Ceny ustalone

Już wiadomo

Kolumbarium czyli miejsce do przechowywania urn z prochami już stoi a od niedawna wiadomo, ile będzie kosztowało złożenie prochów.

Za miejsce w kolumbarium na 40 lat, w którym mieszczą się dwie urny zapłacić będzie trzeba 2 tys. zł netto. Do tego doliczyć trzeba jeszcze 300 zł za granitową płytę zamykającą niszę. Samo umieszczenie urny w niszy kolumbarium oraz zamurowanie kosztuje 350 zł. ■

[ANDRYCHÓW] Zarządzanie kryzysowe

W Internecie

Wydział Spraw Obywatelskich informuje o powstaniu nowej strony internetowej poświęconej zagadnieniom związanym z zarządzaniem kryzysowym, ochroną ludności i obroną cywilną.

Strona pod adresem www.oc.um.andrychow.pl zawiera materiały informacyjne, instrukcje postępowania, poradniki, materiał szkoleniowy dla szkół, przedszkoli, zakładów pracy zobowiązanych do realizacji zadań z zakresu obrony cywilnej jak również stanowi źródło informacji w przypadku zaistnienia zagrożenia. Serwis zawiera również bogaty materiał fotograficzny z katastrof (w tym również zdarzeń z terenu naszej gminy), telefony alarmowe służb gminnych, powiatowych i wojewódzkich, serwisy pogodowe IMGW oraz linki do najciekawszych stron poświęconych tym zagadnieniom. Wszystkie informacje będą na bieżąco aktualizowane i uzupełniane o nowe wiadomości, serwisy zdjęciowe i komunikaty. ■

[GMINA ANDRYCHÓW] Śmieciowe problemy

To nieuczciwe

Mieszkańcy naszej gminy, którzy podpisali umowy na wywóz śmieci i regularnie korzystają z usług Zakładu Oczyszczania Miasta, płacą za tych wszystkich, którzy śmieci nie wywożą, palą je w piecach lub co gorsza podrzucają, gdzie tylko się da.

Statystyki są zatrważające. Na terenie naszej gminy znajduje się 5 890 posesji. Mimo obowiązku ciążącego na wszystkich, właściciele tylko 4 615 spośród nich zawarło umowy na wywóz odpadów z Zakładem Oczyszczania Miasta. Niestety, 1 157 umów to umowy martwe. Z ponad tysiąca posesji nie wywieziono w ubiegłym roku ani grama odpadów. Od statystycznego mieszkańca naszego kraju w ciągu roku służby komunalne odbierają 1,203 m³ odpadów. Statystyczny Małopolanin oddaje nieco mniej, bo 1,005 m³. To mniej niż mieszkaniec andrychowskiego bloku, od którego odbiera się rocznie 1,39 m³ śmieci, ale znacznie więcej niż mieszkaniec domu jednorodzinnego położonego w granicach miasta (0,36 m³) a porównanie z mieszkańcem domu na wsi jest katastrofą. Statystyczny mieszkaniec domu w jednym z andrychowskich sołectw wywozi zaledwie 0,09 m³ odpadów. Nie wywozi, co nie oznacza, że nie produkuje. Odpady są palone w piecach centralnego ogrzewania lub podrzucane do kontenerów na osiedlach w mieście, do koryt rzek i potoków.

O procederze podrzucania śmieci wielokrotnie informowali mieszkańcy andrychowskich osiedli. Mieszkańcy domów prywatnych, wczasowicze pozbywają się śmieci, podrzucając je do kontenerów ASM. – *Taki proceder ciągnie się od lat. Na każdym zebraniu lokatorów ktoś informuje o kolejnych przypadkach podrzucania śmieci. Bardzo trudno jest walczyć z tym zjawiskiem, bo śmieci podrzucane są o różnych porach, w różnych miejscach. Jeśli nawet ktoś zostanie przyłapany, to trzeba mu udowodnić, że rzeczywiście wyrzucał śmieci i że nie jest członkiem naszej spółdzielni. Jestem zdecydowaną zwolenniczką podatku śmieciowego, bo to, co teraz się dzieje, nie jest uczciwe. Nasi mieszkańcy są wyraźnie pokrzywdzeni* – mówi Bogumiła Zacny Sporysz - prezes Andrychowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. - *Myślę, że decyduje tutaj czynnik ekonomiczny. Ludzie zamiast płacić za wywóz, podrzucają lub palą śmieci w piecach. Problem nie dotyczy tylko Andrychowa, tak niestety dzieje się w całym kraju* – dodaje.

Nie pomogły apele do mieszkańców kierowane od lat przez Wydział Ochrony Środowiska, Rolnictwa, Leśnictwa Urzędu Miejskiego w Andrychowie, nie pomogły artykuły w „Nowinach" i telewizyjne reportaże. Niewątpliwe rozwiązaniem problemu byłoby wprowadzeni podatku śmieciowego. Na to jednak muszą zgodzić się mieszkańcy gminy w drodze referendum. W krótkiej historii polskiej demokracji nie zdarzyło się, żeby samodzielne, przeprowadzone w innym niż np. wybory parlamentarne terminie referendum lokalne zakończyło się sukcesem. Zawsze z powodu niskiej frekwencji. Mimo iż w tegorocznym budżecie zarezerwowano kwotę na przeprowadzenie referendum to nadzieje wiąże się raczej z innym rozwiązaniem.

Gmina może przejąć obowiązek usuwania odpadów z nieruchomości w tzw. trybie wykonania zastępczego. Oznacza to, że mieszkańcy, którzy nie zawarli umowy na wywóz odpadów lub ilość odpadów oddawanych przez nich jest rażąco niska, będą musieli wnieść na rzecz gminy stosowną – zryczałtowaną opłatę. Na taką ścieżkę prowadzącą do rozwiązania problemu zaśmieconej gminy zgodzić musiałaby się Rada Miejska a wcześniej przeprowadzone musiałyby być badania ilości odpadów wytwarzanych w naszych domach i konsultacje społeczne. - *Niewątpliwie zyskałaby na tym przyroda. Byłoby to też uczciwe wobec tych wszystkich, którzy płacą za wywożenie śmieci* – mówi kierownik WOŚRiL Ewa Rohde Trojan.

Na razie jest pomysł. Jeśli uda się go wprowadzić w życie, byłaby szansa na pozbycie się dzikich wysypisk a koryta rzek i potoków odzyskałyby swój naturalny charakter. Chyba, że wysypywanie śmieci byle gdzie to czyjaś rodzinna, mocno zakorzeniona tradycja. **ŁD**

Kuchnia Św. Brata Alberta w Andrychowie
zwraca się z gorącym apelem do ludzi dobrej woli o pomoc finansową na rzecz ludzi ubogich i potrzebujących z terenu całej Gminy Andrychów.
BPH O/Wadowice 32 1060 0076 0000 3200 0005 4934
ul. 1-go Maja 11, tel. 875-29-25 **Bóg zapłać !**

[ANDRYCHÓW] Obchody 1 Maja

Lewica z całego powiatu świętowała w Andrychowie

Tradycyjnie już w Andrychowie odbyły się powiatowe obchody Święta Pracy. W tym roku 1 Maja świętowano również pierwszą rocznicę przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.

W uroczystości złożenia kwiatów pod obeliskiem na Rynku wzięło udział kilkudziesięciu członków SLD i sympatyków lewicy z Andrychowa i Wadowic, a wśród nich posłanka na Sejm R.P. Helena Talaga, radny Małopolskiego Sejmiku Wojewódzkiego, Janusz Ślesak, Marek Drożdż – radny Rady Powiatu i jednocześnie Przewodniczący Rady Powiatowej SLD, a także radni powiatowi i miejscy. Po złożeniu kwiatów uczestnicy mityngu udali się na spotkanie towarzyskie w biurze senatorskim Andrzeja Jaeschke przy ul. Krakowskiej. **FR**

Dawnych wspomnień czar – „Pod fabrycznym dachem" nr 9 (31) 1 – 15 maja 1975

Jak zawsze dopisała nasza załoga

Już trzydziesty raz zaroił się teren zakładu (AZPB Andropol – przyp. red.) gwarnym, odświętnie ubranym tłumem pracowników i rodzin. Spotkaliśmy się w 1-majowe święto w tym samym zakładzie, z tymi samymi współpracownikami, ale w zupełnie innej, przyjemnej i radosnej atmosferze. (...) Rozdano szturmówki, transparenty, kwiaty oraz inne elementy dekoracyjne. W pochodzie jednak zatarły się odstępy miedzy oddziałami, cały pochód zlał się w jedną, barwną masę ludzką. Wtedy odczuwało się jedność i wspólnotę tej robotniczej masy, która wiedzionana tym samym celem podążała na wiec, by zademonstrować swoje poparcie – dla polityki Partii. (...) Na stadionie KS „Beskid" udekorowanym barwnie na tę uroczystość odbył się wiec. Społeczeństwo Andrychowa a szczególnie nasza załoga z przyjemnością wysłuchała przemówienia Przewodniczącego MK FJN – tow. Mgr Stanisława Nastała na otwarcie wiecu.

Szkoda, że nie dopisała pogoda. Wspaniały występ „Słowianek" mogłoby oglądnąć całe społeczeństwo. Dom Kultury ograniczył tę liczbę szczęśliwców do pewnej określonej grupy.

Pogoda nie dopisała, ale jak zawsze dopisała nasza załoga.

T. Wysmołek

[ZAKOPANE] „Solidarność" szkoli

Sztuka negocjacji

Od stycznia tego roku przedstawiciele związków zawodowych działających w oświacie negocjują z jednostkami samorządowymi regulaminy wynagrodzeń. Gmina Andrychów, jako jedna z pierwszych w Małopolsce uzyskała akceptację tego dokumentu z Urzędu Wojewódzkiego.

Regulaminy obowiązują przez dwanaście miesięcy, co oznacza, że trzeba negocjować je co rok. Sekcja Oświaty Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność" zorganizowała dla związkowców z całego województwa szkolenie, podczas którego omawiano zasady rokowań z samorządami lokalnymi. W Zakopanem (18 - 22. kwietnia) debatowano również nad sytuacją szkolnictwa i sposobami pozyskiwania funduszy unijnych na edukację. Zajęcia prowadził szef regionalnej „Solidarności" – Wojciech Kotarba. Związkowcy planują przeprowadzenie praktycznych warsztatów jeszcze tej jesieni, tuż przez kolejnymi negocjacjami regulaminów wynagrodzeń z gminami.

FR

Duży sklep, niemały problem

Obiekt handlowo – usługowy wraz z parkingiem na 220 samochodów, drogami dojazdowymi i całą infrastrukturą ma powstać na tyłach biurowca AZPB, naprzeciw pasażu handlowego. Prócz tego inwestor chce przebudować ulicę Krakowską. Trzeci pas ma usprawnić ruch w tym miejscu. Ale zanim to nastąpi przeżyjemy zapewne kolejną falę protestów. Jak to w Andrychowie.

Kiedy przed kilkoma laty rozeszła się wieść o budowie supermarketu na osiedlu, przez miasto przetoczył się ostry protest pracowników rodzimych sieci handlowych przy wsparciu Stowarzyszenia Przedsiębiorców Małopolski i lokalnych polityków. Firma planowała zbudowanie sklepu o powierzchni 700 m^2. Po kilkunastu miesiącach protestów, zarzutów, oskarżeń, odsądzeń od czci i wiary sklep został otwarty i zdążył już wpisać się w krajobraz andrychowskiego handlu. Przy okazji dostało się ówczesnej Radzie Miejskiej, urzędnikom i władzom gminy. W tym roku oberwie się zapewne radnym obecnej kadencji i burmistrzowi.

Firma deweloperska ze Śląska na zlecenie jednej z dużych sieci handlowych chce wybudować sklep na tyłach biurowca AZPB, naprzeciw istniejącego od lat pasażu handlowego i sklepu *Albert*. Powierzchnia sprzedaży nie przekroczy 2000 m^2. Urząd Miejski w Andrychowie zgodnie z prawem prowadzi postępowanie w sprawie ustalenia warunków zabudowy. Do właścicieli sąsiadujących z planowaną inwestycją działek rozesłane zostało pismo w tej sprawie, co od razu spowodowało reakcję andrychowskich kupców. Nieoficjalnie ustalili, że w Andrychowie powstanie sklep sieci *Kaufland*. Rzecznik *Kauflanda* Marcin Knapek ani nie zaprzecza, ani nie potwierdza. W rozmowie telefonicznej zaznaczył jednak, że firma nie ma w zwyczaju wypowiadać się na temat nieistniejących sklepów swojej sieci. W listach otwartych, które publikujemy obok, nasi kupcy domagają się od władz miasta, by te odmówiły wydania pozwolenia na budowę dla kolejnego dużego sklepu w mieście. Zdaniem autorów jednego z listów w kilku przypadkach samorządy zdołały skutecznie zablokować inwestycje. Szczęścia takiego nie miał jednak prezydent Szczecina Marian Jurczyk, który w swoim programie wyborczym ogłosił walkę z supermarketami. Zablokował budowę jednego ze sklepów i dziś prokuratura oskarża go o narażenie budżetu miasta na 5 mln zł straty, bo tej wielkości odszkodowanie nakazał wypłacić sąd prezydentowi za decyzję wydaną wbrew obowiązującemu prawu. A prawo jest takie, że jeśli sklep nie ma więcej niż 2000 m^2 powierzchni sprzedaży, to Rada Miejska i urzędnicy nie mogą nie zgodzić się na jego budowę. Andrychowscy przedsiębiorcy zwracają jednak uwagę na przypadki obchodzenia prawa w tym względzie. Duże firmy handlowe sprytnie obliczają owe 2000 metrów. - *W branżowym piśmie „Handel" nr 5-6 z 23 marca b.r. można przeczytać, iż właśnie Kauflandowi zarzuca się łamanie przepisów ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym. Dlatego teraz jest czas, kiedy należy o tym dyskutować, ponieważ kiedy sklep już stoi, zablokowanie jego otwarcia jest niezwykle trudne. Inwestor dysponujący profesjonalnym działem prawnym jest w stanie zażądać od władz lokalnych wysokich odszkodowań za poniesione nakłady finansowe, co skutecznie zniechęca ewentualnych oponentów* – twierdzi Monika Kamińska – Nawrot, prezes spółki SM Logistic. Jednak, jak zapewnia Urszula Odrzywolska Mazgaj, zastępca kierownika Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Nieruchomościami Urzędu Miejskiego, zapisy ustawy są ścisłe i jakakolwiek próba obejścia przepisów zaowocuje ingerencją nadzoru budowlanego.

Do otwarcia sklepu, o ile takie w ogóle nastąpi, jeszcze bardzo daleko. Jeśli jednak tak się stanie, to decydujący głos i tak będą mieli klienci, o których przy okazji protestu mówi się niewiele. **ŁD**

Zaproszenie

Przedszkole nr 3 w Andrychowie, ul. Lenartowicza 36 obchodzi Jubileusz 20-lecia istnienia placówki. Z tej okazji podczas dwudniowych obchodów będziemy gościć:

- 19. 05. 05., godz. 15.30 -przedstawicieli władz oświatowych, byłych pracowników, Radę Rodziców
- 20. 05. 05., godz. 15.30 - absowentów, dzieci, rodziców na Pikniku Rodzinnym.

Gorąco zapraszamy!

[ANDRYCHÓW] Teraz sąd

Gotowe akty

22. kwietnia do Sądu Rejonowego w Wadowicach trafił akt oskarżenia przeciwko byłemu burmistrzowi Taduszowi W., jego zastępcy a obecnemu przewodniczącemy Rady Miejskiej Zbigniewowi J. oraz skarbnikowi gminy Mirosławowi K. Oskarżonymi są także Idzi P. i Janusz B. z firmy Softkon, która w 1998 roku budowała halę sportową w Rzykach.

Przypomnijmy. Prokuratura zarzuca byłym członkom Zarządu Miejskiego i skarbnikowi nieprawidłowości przy budowie sali sportowej przy szkole w Rzykach. Odpowiedni artykuł kodeksu karnego brzmi: *Kto, będąc obowiązany na podstawie przepisu ustawy, decyzji właściwego organu lub umowy do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą osoby fizycznej, prawnej albo jednostki organizacyjnej nie mającej osobowości prawnej, przez nadużycie udzielonych mu uprawnień lub niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku, wyrządza jej znaczną szkodę majątkową, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.* Sąd może orzec w stosunku podejrzanych wyższą karę, od roku do 10 lat pozbawienia wolności, ponieważ wyrządzona szkoda majątkowa to szkoda „wielkich rozmiarów". Sąd może także nakazać zapłacić za powstałe starty w wysokości ponad 600 tys. zł bez odsetek.

Właściciele firmy Softkon oskarżeni są o posługiwanie się nieważnymi dokumentami podczas postepowania przetargowego. Sąd oddalił zażalenie i umorzył częściowo przeciwko nim postepowanie w sprawie doprowadzenia Gminy Andrychów do niekorzystnego roporządzenia mieniem.

Oskarżeni nie przyznają się do winy i odmawiają składania zeznań. Nie wiadomo jeszcze, kiedy odbędzie się pierwsza rozprawa. **ŁD**

[ANDRYCHÓW] Zmiany w AZPB ANDROPOL

Trzydziestka co kwartał

Tanie tkaniny z Chin, dumpingowe ceny, ogólnoeurpejski kryzys w branży – to zdaniem byłego prezesa AZPB ANDROPOL S.A. Wojciecha Topińskiego główne przyczyny planu zmniejszenia produkcji przędzy w andrychowskich zakładach.

Na początku maja zmieniły się władze Andropolu. Z Zarządu do Rady Nadzorczej odszedł Wojciech Topiński. Jego miejsce zajął dotychczasowy zastępca prezesa Grzegorz Łukawski. Prezesem Przędzalni został Jacek Skłodowski.

To nie koniec zmian w firmie. Ze względu na to, co dzieje się na rynku tkanin zakład zmuszony jest ograniczyć nieco produkcję. - *Kondycja przemysłu włókienniczego to wielki problem na europejską skalę. Import taniej przędzy z Chin wzrósł w ostatnim czasie o ponad 60 procent. Siłą rzeczy musi się to odbić na kondycji andrychowskiej firmy. Na pewno nie zrobimy tak, jak zrobił jeden z naszych polskich konkurentów, który zamknął firmę a na bruk trafiła kilkusetosobowa załoga. W porozumieniu ze związkami zawodowymi przyjęliśmy plan ograniczania produkcji przędzy z ok. 300 do ok. 190 ton miesięcznie. Na razie plan ten obejmuje okres do końca tego roku. Niestety wiąże się to ze zwolnieniami. Ustaliliśmy, że będziemy zwalniać 30 osób na kwartał. Staramy się to robić stopniowo ze względu na poczucie odpowiedzialności za załogę. Zależy nam na tym, żeby lokalny rynek pracy nie odczuł szoku w związku ze zwolnieniami i zdążył, w miarę możliwości wchłonąć bezrobotnych. Spore nadzieje wiążemy ze zwiększeniem produkcji w wykańczalni. Część pracowników przędzalni właśnie tam znajdzie zatrudnienie* – mówi były prezes Wojciech Topiński.

Zdaniem związkowców zwolnienia sprawiły, że w zakładzie panuje bardzo napięta i nerwowa atmosfera. – *Zwalnia się jedynych żywicieli rodzin, osoby, które są w naprawdę ciężkiej sytuacji. Ludzie są zrozpaczeni* – mówi Józef Paklikowski szef działającego na terenie zakładu związku zawodowego (OPZZ). – *Obawiamy się reakcji łańcuchowej. Jeśli przędzalnia ograniczy produkcję, to automatycznie spadnie produkcja na tkalni i wykończalni. Boimy się, że to, czego jesteśmy świadkami, to początek końca naszej firmy* – podkreśla J. Paklikowski. Na razie związkowcy nie planują żadnych akcji portestacyjnych. Wszyscy z niepokojem czekają na rozwój wydarzeń.

Sytuacja jest trudna i nie wiadomo czy zwolnienia i redukcja produkcji skończą się wraz z nastaniem nowego roku. W. Topiński upatruje szansę na zatrzymanie tego trendu we wzroście konsumpcji wewnętrznej w Chinach oraz w ograniczeniu importu z Chin do Unii poprzez wprowadzenie kontyngentów. Nad tym właśnie obraduje ostatnio Unia Europejska.

Łukasz DZIEDZIC

Szanowni Państwo Radni miasta Andrychowa

W dniu 11.03.2005 otrzymaliśmy z Urzędu Miejskiego w Andrychowie, Wydział Gospodarki Przestrzennej i Nieruchomościami zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie ustalenia warunków zabudowy dla przedsięwzięcia pn. : Budowa obiektu handlowo – usługowego o planowanej powierzchni zabudowy ok. 4500 m², powierzchnia sprzedaży ok. 1990 m² , zlokalizowanego w Andrychowie przy ul. Krakowskiej.

Po wnikliwym zapoznaniu się z treścią w.w. pisma pragniemy zwrócić uwagę Sz. Państwa na kilka niepokojących kwestii:

1. Występuje niezrozumiała dysproporcja między powierzchnią sprzedaży 1990 m², a pozostałą powierzchnią (niehandlową) 2510 m². Wszelkie standardy współczesnego handlu detalicznego pokazują, że w prawidłowo funkcjonującym sklepie powierzchnia niehandlowa (magazyn, ciągi komunikacyjne, biura) powinna stanowić ok. 40 % powierzchni sprzedaży.

W skrajnych przypadkach może ona sięgać maksymalnie 50% tej powierzchni. W planowanym budynku powierzchnia niehandlowa stanowić ma aż 125% powierzchni sprzedaży. Ta szokująca dysproporcja nasuwa podejrzenie o nieuczciwe zamiary przyszłych właścicieli, bowiem trudno doszukać się racjonalnego wytłumaczenia inwestowania w tak nietypowy obiekt.

Jak wiadomo, wg. obowiązującego prawa budowa obiektu handlowego o powierzchni sprzedaży ponad 2000 m² wymaga zgody Rady Miasta. W tym przypadku firma P.A. Nova z Gliwic, podając w dokumentacji powierzchnię sprzedaży mniejszą o zaledwie 10 m² nie musi stosować się do tego przepisu i stara się uzyskać zgodę na budowę poprzez uproszczoną ścieżkę prawną. Biorąc pod uwagę wspomniany przepis oraz nietypową powierzchnię niehandlową (125% pow. sprzedaży!), istnieje naszym zdaniem ogromne prawdopodobieństwo, iż właściciel tego budynku podejmie w przyszłości kroki zmierzające do prowadzenia handlu na znacznie większej powierzchni, niż to obecnie deklaruje. Podsumowując powyższe fakty podejrzewamy, iż prawdziwym celem właścicieli jest stworzenie w naszym mieście sklepu wielkopowierzchniowego, typu hipermarket. Przypuszczamy, że będzie to niemiecki hipermarket *Kaufland*.

2. Jako firma doświadczona w dziedzinie handlu detalicznego (prowadzimy dwa pasaże handlowe, w tym jeden w Andrychowie, oraz kilka sklepów) zwracamy uwagę Sz. Państwa na fakt iż obecnie w naszym mieście łączna powierzchnia handlowa znacznie przewyższa zapotrzebowanie mieszkańców.

Współpracując na co dzień z wieloma przedsiębiorcami prowadzącymi swoje sklepy na terenie naszych pasaży i w okolicy posiadamy dużą wiedzę na temat siły nabywczej klientów z Andrychowa i okolic. Już dziś bardzo wiele małych, często rodzinnych sklepów funkcjonuje na granicy opłacalności. W naszym mieście działają już trzy supermarkety o łącznej powierzchni ok. 2200 m², należące do zagranicznych koncernów : A. Savia – własność brytyjskiego koncernu Tesco; B. Albert – własność holenderskiego koncernu Ahold; C. Intermarche – własność francuskiego koncernu ITM. Przy tak mocnej zachodniej konkurencji już dziś nasz rodzimy handel (na czele z godną pochwały działalnością sieci Wizan) rozpaczliwie próbuje utrzymać się na andrychowskim rynku. W tej niezwykle trudnej sytuacji lokalni handlowcy (do których grona należy nasza firma) oczekują od Rady Miasta Andrychowa odpowiedzialnych decyzji, które gwarantowałyby elementarną zasadę równowagi pomiędzy kapitałem polskim i zagranicznym w obszarze handlu detalicznego.

Zdajemy sobie sprawę, że nowe inwestycje są naszemu miastu bardzo potrzebne. Zapewne w nowym obiekcie znajdzie pracę pewna grupa Andrychowian. Apelujemy jednak o szersze spojrzenie na tę kwestię. Przecież łatwo przewidzieć, że kolejne bankrutujące sklepy doprowadzą w ostatecznym rozrachunku do wzrostu bezrobocia i pogłębią frustrację naszych lokalnych biznesmenów – ludzi, którzy postanowili wziąć sprawy we własne ręce, wierząc, że w Andrychowie można skutecznie prowadzić własny biznes.

Przyciągajmy takie inwestycje, które dając zatrudnienie jednej grupie obywateli, nie niszczą jednocześnie wieloletniego dorobku innych mieszkańców naszej gminy.

Oczekujemy od Szanownych Państwa zajęcia stanowiska w powyższej sprawie , oraz ustosunkowania się do niniejszego pisma.

Z poważaniem,
Zarząd SM LOGISTIC Sp. z o.o.

Sz.P. mgr inż. Jan Pietras
Burmistrz Andrychowa
Sz.P. mgr inż. Zbigniew Janosz
Przewodniczący Rady Miejskiej
w Andrychowie

Szanowny Panie !

Z ogromnym niepokojem dowiadujemy się o planach powstania w naszym mieście hipermarketu sieci *Kaufland* przy ul. Krakowskiej jako następnego konkurenta z zagranicznym kapitałem do walki z polskimi firmami handlowymi. Równowaga sił w tej walce już dawno została zachwiana a dalsza ekspansja sieci zagranicznych zagraża upadłością polskich firm handlowych.

Już teraz – w kilka miesięcy po otwarciu supermarketu *Intermarche* – nasza sprzedaż detaliczna spadła o 10% miesięcznie w skali całej Spółdzielni.

Polski kapitał - a tylko taki posiadamy - jest za słaby, aby skutecznie rywalizować na rynku. Dalsze umacnianie pozycji zagranicznych firm działających w obszarze handlu detalicznego jest pozbawione sensu, gdyż w perspektywie doprowadzi do zaniku zdrowej konkurencji a klient będzie poddany dyktatowi cenowemu dużych sieci.

Zdajemy sobie sprawę, że w naszym mieście potrzebni są inwestorzy, ale tacy, którzy wytworzą nowy produkt lub usługę, a nie tylko będą pozbawiać innych uczestników rynku podstaw ich egzystencji, niszcząc wieloletni dorobek kilku pokoleń. Nasza Spółdzielnia istnieje 86 lat, płaci podatki, uczciwie postępuje z pracownikami, zatrudniając nie tylko młodych i zdrowych, w dodatku na umowy krótkoterminowe. To wszystko może zostać zniszczone.

Wielokrotnie w historii dawaliśmy wyraz zaangażowaniu w sprawy miasta, nie pozostawaliśmy obojętni na różne inicjatywy (np. budowa stacji benzynowej i dworca PKS).

Czując zagrożenie naszego dalszego działania – protestujemy przeciwko decyzji o pozwoleniu na budowę tak dużego obiektu handlowego w Andrychowie.

Ta decyzja leży przecież tylko w rękach władz samorządowych, które są gospodarzem w naszym mieście. Znane są przypadki skutecznej odmowy w podobnych sytuacjach w innych miastach i decyzje takie nie zostały podważone.

Wyrażamy nadzieję, że władze miasta nie będą podejmować decyzji, które by niszczyły polskiego przedsiębiorcę.

Z poważaniem
Rada Nadzorcza i Zarząd „Społem"
PSS Andrychów

Bolesna sprawa sprzed lat

Wg Kronikarza tamtych czasów, śp. Profesora Tadeusza Wolfa *Następnego dnia, tzn. 15 IV 1943 Niemcy przeprowadzili publiczną egzekucję na skraju Andrychowa i Zagórnika przy szosie. Powieszono wtenczas 10 mężczyzn 10 mężczyzn z Góralczykiem. Kobiety wywieziono do Oświęcimia i tam zostały stracone.* Dla mnie jako człowieka Ziemi Wadowickiej, Andrychowskiej jest tym bardziej sprawa przykra, że kasztany, na których były zawieszone linki, zostały ścięte! Tragedia odbywała się obok tartaku (niegdyś Mikołajków) Zagórnik od strony Andrychowa. Dziwi mnie też fakt, że do tej pory nikt ze światłych Obywateli Zagórnika nie postawił kamienia wraz z napisem. Ja w tej sprawie 10 lat temu pisałem do Urzędu Miasta Andrychów, lecz bez skutku. Mam wielką nadzieję, że Ci ludzie, których tym pismem informuję, podejmą starania, aby choć skromny kamień i napis informował młodzież, że tu, na tym skrawku Ziemi Andrychowskiej faszyści powiesili 10 Polaków w roku 1943.

Józef Wiktorczyk

Uprzejmie Pana informuję, że mieszkańcy Zagórnika bardzo dobrze pamiętają publiczną egzekucję, którą przeprowadzili Niemcy w dniu 15. kwietnia 1943r. w Zagórniku obok tartaku Państwa Mikołajków o raz o siedmiu mieszkankach, które zginęły w więzieniu lub obozie koncentracyjnym.

W „Nowinach Andrychowskich" w 1993r. (nr 5/30) ukazał się artykuł pt. „Dzień był piękny" autorstwa Pani Marii Biel – Pająkowej, w którym opisała te tragiczne wydarzenia. W zakończeniu artykułu napisała: *czy jednak na miejscowym pięknie usytuowanym cmentarzu nie powinna się znaleźć choćby skromna tablica upamiętniająca tę zbiorową śmierć?* Te słowa utkwiły mi w pamięci. Rozpocząłem starania o pozyskanie pieniędzy, materiałów, przychylności władz do godnego upamiętnienia rodaków, którym przeszło 50 lat temu zadano śmierć. Pukałem do wielu drzwi, z wieloma ludźmi rozmawiałem, by cel zrealizować. Trochę pomógł Urząd Miejski w Andrychowie, przekazując cegłę, sporą kwotę pieniężną podarowała Jadwiga z Jurczaków Rymańska mieszkająca w Prudniku siostra Stanisława Jurczaka, najmłodszego z powieszonych mężczyzn. Tablicę marmurową ufundowałem sam – wykonał ją Zakład Kamieniarski Pana Farego z Wadowic. Dużej pomocy materialnej oraz duchowej udzielił śp. Ks. Kanonik Emil Bohaczyk, Proboszcz Rzymsko – Katolickiej Parafii św. Bartłomieja w Zagórniku. W budowie „Pomnika Pamięci" pomogli mi mieszkańcy Zagórnika: Bogusław Matejko, Tadeusz Bednarczyk, śp. Ignacy Smaza, Kazimierz Pytel.

24. października 1999r. w Zagórniku na Cmentarzu Parafialnym miała miejsce podniosła a zarazem wzruszająca uroczystość: śp. Ks. Kanonik Emil Bohaczyk poświęcił „Pomnik Pamięci" oraz „Tablicę Pamiątkową" mojego autorstwa upamiętniającą śmierć kilkunastu zagórniczan – ofiar niemieckiej okupacji. We Mszy św. uczestniczyli zagórniczanie i przybyli z wielu odległych miejscowości krewni pomordowanych, ich dawni sąsiedzi i ci, którzy rzecz całą znają jedynie ze słyszenia. Relację z tej uroczystości zamieściły „Nowiny Andrychowskie" w numerze listopadowym w 1999r. („Po pięćdziesięciu sześciu latach") autorstwa Pani Marii Biel – Pająkowej oraz „Kronika Beskidzka".

Roman Prystacki

W sprawie pracy w USA

Nurtuje mnie postawa Tomasza B., który postanowił się sądzić. Każda z osób, która wylatywała do tej pracy była świadoma, co czeka ją w USA. Każdy z nas miał kontakt z osobami, które pracowały tam wcześniej, na tych samych warunkach. Wszyscy wiedzieliśmy, że nie będzie to szkolenie, tylko ciężka praca za pół darmo przez sześć dni w tygodniu.

Z pracy zwolnieni zostaliśmy, gdy szef kolejny raz nie wypłacał nam w terminie należnych nam pieniędzy. Wszyscy zgodnie postanowiliśmy zastrajkować i nie pójść do pracy. Ja oraz trzech kolegów ze zmiany nie poszliśmy jako pierwsi do pracy, bo na nas akurat wypadło. Na drugi dzień pojechaliśmy na zakupy do Chicago (pojechało nas pięciu), w drodze powrotnej poprosiliśmy kierowcę (Krzysztofa T.), aby zatrzymał się na chwilę w zaprzyjaźnionym barze, kolega zgodził się, ale trzech z nas pozostało w samochodzie. Gdy wyszliśmy z lokalu okazało się, że samochodu i kolegów nie ma. Zostaliśmy w mieście nie znając języka. Do Aurory (gdzie mieszkaliśmy) dotarliśmy pod wieczór kolejnego dnia. W domu okazało się, że koledzy po namowach Tomasza B. i Bogdana M. poszli do pracy. Po tym zajściu szef postanowił być konsekwentny i zwolnił całą czwórkę, która wcześniej nie stawiła się w pracy. Gdyby nie to, że Tomasz B. najpierw się zgodził na strajk, a później zmienił zdanie nie powiadamiając o tym wszystkich osób, na pewno ja oraz moi (zwolnieni) koledzy pracowalibyśmy tam do grudnia 2005 r., a nie do połowy marca 2005r.

imię i nazwisko do wiad. redakcji

[wywiad]

Z zastępcą burmistrza, Tomaszem Partyką rozmawiają: Franciszek Penkala i Łukasz Dziedzic

Od ręki

Pana nominacja na zastępcę burmistrza była pewną niespodzianką. Nazwisko Partyka nie pojawiało się, o ile nas pamięć nie myli, na tzw. giełdzie stanowisk.

Nie wiem, co mam odpowiedzieć. Sam byłem wówczas zaskoczony. Kandydowałem na radnego z Targanic z listy SiR Jana Pietrasa. Po wyborach dostałem propozycję objęcia tej funkcji i kilka godzin do namysłu.

Jakie kompetencje potrzebne są na stanowisku wiceburmistrza?

W 1984 roku ukończyłem Wydział Architektury na Politechnice Śląskiej. Do 1993 pracowałem jako architekt w różnych biurach projektów, potem w andrychowskim Urzędzie Miejskim przez cztery lata jako kierownik Wydziału Architektury, Budownictwa i Inwestycji. Znam się na tej pracy. Wiem, jak to funkcjonuje. To pomaga. Wykształcenie i doświadczenie bardzo mi się teraz przydają.

Najtrudniejsze decyzje?

Na pewno przy pracy nad budżetem. Ciężkie chwile, trudne wybory. Przede wszystkim inwestycje. Która najpotrzebniejsza (bo większość jest potrzebna), która ma szansę realizacji. Niestety budżet jest ciasny. Prawie jego połowę pochłania edukacja. Są wydatki stałe jak odśnieżanie, utrzymanie zieleni, opłaty za oświetlenie uliczne. Na inwestycje przypada o wiele za mało w stosunku do potrzeb. A poza tym każdego dnia podejmowane są trudne decyzje. Zdaję sobie sprawę, że jestem odpowiedzialny za kawał urzędowej roboty, a andrychowianie patrzą i będą w ten czy inny sposób rozliczać nas z czterech lat, bądź co bądź, ciężkiej pracy.

Ale czasami jest też zabawnie?

Sporo jest takich zabawnych sytuacji. Jestem z natury pogodny i wesoły. Staram się zarażać tym innych i myślę, że mi się to udaje. Nie próbuję sobie przypomnieć konkretnego zdarzenia, bo nie chodzi o jedno zdarzenie. Trzeba podchodzić do życia z optymizmem i uśmiechem. I wtedy jest nam lepiej.

W czym może Pan pomóc temu miastu?

Myślę, że jako architekt chciałbym zostawić to miasto piękniejsze. Człowiek lepiej czuje się w miejscach, które lubi, do których chce wracać. Pałac, park, staw. Staramy się poprawić wizerunek tych miejsc. Ul. Legionów, za chwilę plac Mickiewicza. Mam nadzieję, że w ciągu tych czterech lat uda się centrum miasta zmienić tak, że andrychowianie będą chcieli tu się spotykać, tu spędzać wolny czas.

W centrum już te zmiany dobrze widać. Co zobaczymy poza tym?

Ten rok będzie na pewno pracowity. Ruszają poważne inwestycje. Mówię o lokalnej obwodnicy i dwóch salach sportowych. To przedsięwzięcia liczone w milionach złotych. Poważne pieniądze. To są tylko te główne zadania. Mniejszych inwestycji przewidziano w sumie za 17 milionów. Są też problemy. Prawo o zamówieniach publicznych jest tak zawiłe, tak skomplikowane, że moim zdaniem zupełnie nie przystaje do rzeczywistości. Na dodatek, przy przetargach daje niezadowolonym oferentom wspomaganym przez armie prawników możliwości przeciągania procedury w nieskończoność. A nam jako inwestorom i mieszkańcom gminy zależy na czasie.

W pracy ma Pan swój styl.

Drzwi mojego gabinetu są zawsze otwarte, albo raczej nie zamykają się. Spraw jest tyle, że staram się ich nie odkładać. Jeśli da się coś załatwić od ręki, to po prostu to robię. Często wystarczy jeden telefon, żeby machina ruszyła. Czasem trzeba do kogoś pojechać, albo zaprosić do UM i po prostu porozmawiać. Kiedyś przy kawie udało mi się przekonać jedną z naszych mieszkanek, żeby nie blokowała pewnej inwestycji drogowej. Trwało to kilkanaście minut, a wcześniej podobno przez dwa lata nie można się było porozumieć. Z drugiej strony, nie mam czasu na dłuższe pogawędki z petentami na tematy niezwiązane ze sprawą. Myślę, że to chyba nie tak źle. Zresztą, w domu też nie jestem nadmiernie gadatliwy. Żona to na pewno potwierdzi.

Poprzedni zastępca burmistrza, podobnie jak Pan, nie był z Andrychowa.

Myślę, że to zbieg okoliczności. Na pewno nie ma takiej reguły. Ja w ogóle pochodzę ze Śląska, z Bytomia. Tu są rodzinne strony mojej żony. W Targanicach mieszkam natomiast od dziewięciu lat.

Zapewne mieszkańcy wsi wywierają na Pana presję – to by się przydało dla Targanic zrobić, tamto szybciej załatwić...

Muszę przyznać, że trochę tak jest, ale zawsze trzeba zadać sobie pytanie: czy to naprawdę potrzebne? Przyznam się szczerze, że od dwóch lat w urzędzie leżało pismo mieszkańców mojej ulicy w sprawie oświetlenia. Świadomie nie forowałem tego tematu, bo wiedziałem, że są miejsca w naszej gminie, w których lampy są bardziej potrzebne. Nie chcę zapisać się w pamięci mieszkańców całej gminy, jako zastępca burmistrza, który preferował swoją miejscowość kosztem innych.

Teraz może z innej beczki. Pod Urzędem Miejskim często parkuje Pana garbus.

To jest mój piąty garbus. Każdy był w innym kolorze. Jeszcze gdy mieszkałem w Bytomiu, założyłem Klub Miłośników Garbusów, który działa chyba do dziś. Ta miłość mi została. Teraz mam mało czasu na to hobby, bo często i weekendy mam zajęte, ale jeśli tylko mam wolną chwilkę, to jeżdżę na zloty. Mogę się pochwalić, że w czterdzieści minut wyciągnąłem i włożyłem z powrotem silnik do garbusa podczas konkursu... chyba we Wrocławiu, ale to było dawno. Oprócz elektryki potrafię w tym samochodzie naprawić chyba wszystko. Do zreperowania garbusa potrzebny jest w zasadzie śrubokręt, klucz *13* i trochę sznurka.

Szczerze mówiąc, obserwujemy u Pana, inżyniera w końcu, pewną słabość do historii również w innych dziedzinach życia. Pomówmy o modzie.

Nie śledzę trendów mody i nawet nie staram się nadążać za nią. Lubię tradycyjne marynarki, koszule i spodnie. Noszę wąskie krawaty po ojcu. Niektóre mają już czterdzieści lat. Nie nazwałbym tego jednak stylem. Może kiedyś wróci taka moda i w sam raz będę na topie. Faktem jest, że do sklepu ciężko mnie zaciągnąć. Nie odczuwam takiej potrzeby. Jeśli już cos kupuję, to za namową żony. Ona coś wypatrzy i mam ułatwione zadanie.

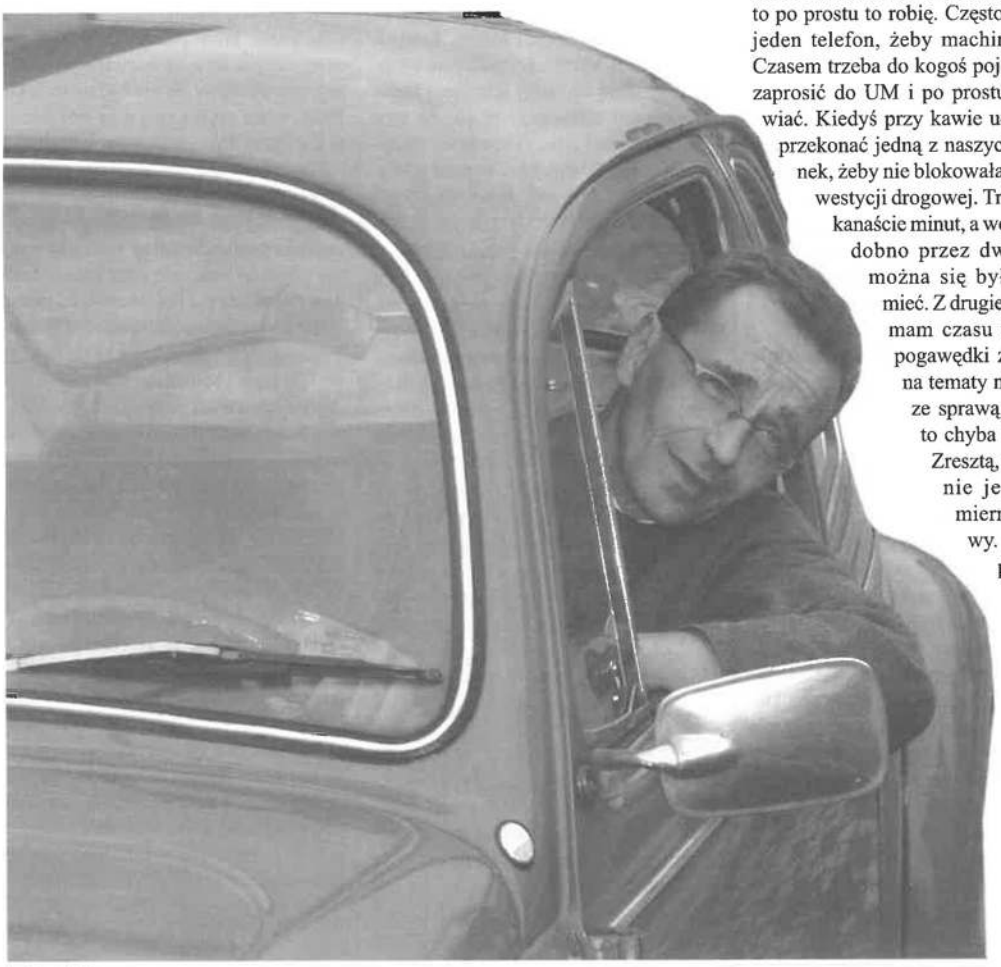

W takim razie musimy teraz Pana zapytać: Na co Pan wydaje pieniądze?

Zapytam żonę. Mówi, że na życie, na dom. Jak coś zostanie, to wyruszamy w góry, albo na koncert. Oczywiście, jeśli mam czas. W domu najchętniej gotuję.

Dziękujemy za rozmowę.

Kocham...

Żyć, garbusy, siedzieć w kuchni i gotować, i jak bym nie wymienił żony to by się obraziła

Lubię...

Chodzić po górach i ostatnio (po 17 letniej przerwie) narty

Szanuję...

Tradycje, ludzi, upór w dążeniu do celu

Nie chcę...

Stagnacji, zaplanowanego przyszłego roku, monotonii,

Nie lubię...

Owoców morza, podrobów, a jeśli nie chodzi o jedzenie, nie lubię ludzi zbyt pewnych siebie

Żartuję...

Zawsze, kiedy można i nie rzadziej niż parę razy dziennie

W pracy...

Myślę, że daję z siebie wszystko

Jak już jestem w domu to

Odpoczywam, staram się nie myśleć o problemach

Ostatnio przeczytałem

Przyznam się szczerze, że nie mam za wiele czasu, ale zacząłem autobiografię Stinga

Często słucham...

Oj. Dużo by pisać. Sting, Genesis, Knopfler, Super Tramp, nawet Herbert Gronemeyer. I jeszcze parę innych niezłych kapel. Raczej starocie

Zdarza mi się...

Często zapominać, robić rzeczy, o których bym nigdy nie pomyślał, że mogę je robić

Marzę..

O własnym schronisku

Nie udało mi się jeszcze

Spełnić swoich marzeń

Ostatnio wpadł mi do głowy pomysł na

Jak zrekonstruować oryginalny bagażnik na narty do garbusa

Trzy kolory...

Żółty, czarny, srebrny

Teraz zależy mi na

Udanych przetargach i zrealizowanych inwestycjach

A w życiu osobistym

Na tym, żeby żyć pełnią życia, dążyć do celu i się realizować

„Nowiny" czytam

Czytam. Jak bym powiedział, że nie, to i tak byście nie uwierzyli . ■

Z Antonim Zadorą, Prezesem Zarządu Banku Spółdzielczego w Andrychowie rozmawia Łukasz Dziedzic

Bank Kasy demokratyczny

Mija właśnie pierwszy rok naszego członkostwa w Unii Europejskiej.

To był dobry rok. Unijne dopłaty do rolnictwa spowodowały, że wielu ludzi zostało „bankowo wyedukowanych". Ci, którzy chcieli otrzymać dopłaty, musieli założyć konto a przy okazji dowiedzieli się, ze konto w banku to również mnóstwo dodatkowych ułatwień i usług. Pracownicy banku informowali, że konto może służyć do zapłaty rachunków, do oszczędzania, brania kredytów.

Jak była skala tego zjawiska?

Prowadzimy ponad 5400 rachunków, z czego ok. 1000 zostało założonych w zeszłym roku. Oczywiście większość w oddziale w Wieprzu. Poza tym dopłaty sprawiły, ze polepszyła się kondycja finansowa gospodarstw. Przed wprowadzeniem dopłat rolnicy mieli więcej problemów ze spłatą kredytów. Teraz problem ten znacznie się zmniejszył.

Unia to także większa konkurencja...

Nie obawiam się, że jakiś europejski bank otworzy oddział w Andrychowie i sprawi, że będziemy mieli kłopoty. Tak się nie stanie, bo nasz bank to 129 lat tradycji, solidna, rozpoznawalna marka połączona z najnowszymi i najnowocześniejszymi usługami. Proszę zwrócić uwagę na bardzo ważną rzecz. Istota działania naszego banku nijak się ma do zaborczego, bezwzględnego, agresywnego kapitalizmu. Bank założony został przed laty po to, by pomagać. To nie jest bank elitarny, którego klientami są tylko grube ryby biznesu. Bank Spółdzielczy jest bankiem zwykłych ludzi a co najważniejsze, to zwykli ludzie decydują o jego rozwoju i działalności.

To w końcu spółdzielnia...

Tak, członkiem może być każdy, kto wpłaci choćby jeden udział. W tej chwili jeden udział ma wartość 100 zł. Cała demokracja w naszym banku polega na tym, że nie zdarzyło się jeszcze, żeby ktoś, kto składa deklarację przystąpienia do banku nie został jego członkiem. A mamy ich prawie 1400. Każdy z nich jest współwłaścicielem banku i niezależnie od ilości wykupionych udziałów ma jeden głos.

Tylu właścicieli, to raczej powinno utrudniać rządzenie...

Przeciwnie. To moim zdaniem pomaga. Podczas zebrań grup członkowskich, jakie odbywają się co roku, właściciele – udziałowcy oceniają wyniki banku, pracę Zarządu i Rady Nadzorczej. Dzielą się także z nami swoimi pomysłami i sugestiami. Warto podkreślić, że cechą charakterystyczną tych spotkań jest wysoka frekwencja.

Bank obsługuje Gminę Andrychów...

Bardzo sobie cenimy tę współpracę. To ważne, żeby pieniądze naszych podatników obsługiwane były przez miejscowy bank. Świetnie byłoby, gdyby wszyscy mieszkańcy uświadomili sobie, że warto korzystać z naszych usług, bo pieniądze zostają u nas. Jesteśmy bankiem miejscowym, a nie oddziałem jakiegoś ogólnokrajowego lub ogólnoeuropejskiego banku. To są tylko oddziały zarządzane przez centrale, najczęściej warszawskie centrale i to właśnie tam lądują zyski lub są eksportowane za granicę. W biurku mam ponad 100 podań o pracę. Chętnie zatrudniłbym wszystkich, ale to zależy nie od mojej dobrej woli, lecz od tego, ilu nowych klientów zyska nasz bank. Wielokrotnie tłumaczyłem podczas naszych zebrań, że każda złotówka, która ląduje u nas przyczynia się do powiększenia naszego dochodu, z którego płacimy podatki, pensje, inwestujemy tu, na miejscu.

No właśnie, inwestycje...

Skończyliśmy rozbudowę naszej siedziby. Obiecałem sobie wprawdzie, że ze względu na wiek nie będę rozpoczynał już żadnych większych inwestycji ale taka niespokojna ze mnie dusza i już staramy się wspólnie z sąsiadami banku wybudować duży parking dla naszych klientów. Nie muszę chyba wspominać o tym, że nasz bank jest jednostką nowoczesną. Mamy bankowość internetową, bankomaty, wrzutnię, nowoczesną i przyjazną salę obsługi klienta. Jestem prezesem od 16 lat i staram się robić tak, żeby nie zawieść hrabiego Bobrowskiego – jednego z założycieli banku. Oczywiście pomaga mi w tym załoga, która jest mieszanką doświadczenia i młodości. Poza tym mam tutaj w gabinecie mojego osobistego opiekuna – świętego Antoniego (uśmiech).

Od lat niezmiennie Bank Spółdzielczy wspomaga wiele instytucji i lokalnych inicjatyw...

Chcemy w ten sposób odwdzięczyć się za to, że mieszkańcy zostają naszymi klientami. Generalnie staramy się wspierać najuboższych. Organizujemy spotkania wigilijne dla osób mniej zamożnych, wspieramy kulturę, sport i oświatę. Zapewniam, że jeśli będziemy mieli większy zysk, to do potrzebujących popłynie jeszcze większy strumień pieniędzy.

Dziękuję za rozmowę. ■

12. marca odbyło się Zebranie Przedstawicieli. Odbyło się mimo tego, że „miała być wiosna" a była „niesamowita zadymka śnieżna". Mimo pogodowych kłopotów frekwencja na zebraniu była bardzo wysoka. Zarząd i Rada Nadzorcza podziękowały za nią, wręczając uczestnikom zakupione książki autorstwa Jana Pawła II. Podczas zebrania Prezes przedstawił sprawozdanie z działalności za 2004 rok. Oto kilka wyjątków ze sprawozdania: Bank Spółdzielczy w Andrychowie: 1375 członków, 9 322 000 zł funduszy własnych, 2332 kredytów w 2004 roku na kwotę 20 513 000 zł (o ponad 7 mln więcej niż w roku poprzednim), 51 618 000 zł - depozyty klientów, 928 831,91 zł zysku netto, 27,26% współczynnik wypłacalności, 47 dotacji na miejscowe inicjatywy społeczne, kulturalne, sportowe i charytatywne na kwotę 30 tys. zł. ■

[ROCZYNY] Nowy samochód dla strażaków

Gazelą do akcji

1. maja, na trzy dni przed dniem Św. Floriana strażacy z Roczyn uroczyście poświęcili i odebrali nowy samochód ratowniczo - gaśniczy. Na zakup auta strażacy zaciągnęli 30 tys. zł kredytu a resztę zebrali dzięki wsparciu mieszkańców Roczyn.

Uroczystości obserwowali mieszkańcy Roczyn

Samochód kosztował 64 tysiące zł a wyposażenie - przeszło 34 tysiące. Kupiono je m.in. dzięki pieniądzom od Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych oraz pozyskanych z Krajowego Systemu Ratowniczo – Gaśniczego. *Andoria – MOT*, która zajmuje się sprzedażą samochodów *Gazela* zorganizowała dla strażaków z Roczyn specjalną promocję i auto udało się kupić taniej.

Samochód zdaje się być idealnie przystosowany do pracy w naszym podgórskim terenie. Napędzany jest andrychowskim silnikiem Diesla, posiada napęd na wszystkie koła i jest kompletnie wyposażony w sprzęt ratowniczo – gaśniczy. – *To typowy samochód terenowy. Samochody te mają dobrą opinię. Inni strażacy chwalą sobie to auto* – mówi prezes OSP Roczyny Kazimierz Rajda.

Podczas uroczystości, która zgromadziła mieszkańców Roczyn, władze samorządowe różnych szczebli oraz strażakow z zaprzyjaźnionych jednostek Członek Prezydium Zarządu Głównego ZOSP druh Czesław Kosiba (na dolnym zdjęciu na pierwszym planie po lewej) oraz zastępca komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Wadowicach kapitan Paweł Kwarciak wręczyli kierowcy Gazeli, druhowi Stefanowi Sordylowi (po prawej) oraz naczelnikowi OSP w Roczynach, druhowi Stanisławowi Karbowiakowi (na drugim planie) kluczyki od wozu. – *Zostałem tutaj zaproszony, cieszę się, że mogłem być z wami i absolutnie nie żałuję, że przyjechałem* – powiedział podczas uroczystości dh Kosiba. - *Chciałem gorąco podziękować wszystkim darczyńcom a zwłaszcza mieszkańcom Roczyn za ich wsparcie i ofiarność* – mówił po uroczystościach prezes K. Rajda.

Uroczystość była również okazją do wręczenia strażakom jak i osobom zaangażowanym w funkcjonowanie Ochotniczych Straży Pożarnych resortowych odznaczeń. **ŁD**

[WADOWICE – ANDRYCHÓW] Konkurs PPIS

Kto jest najważniejszy?

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Wadowicach w ramach realizacji hasła Światowej Organizacji Zdrowia ogłosił w publicznych i niepublicznych placówkach służby zdrowia na terenie powiatu konkurs plastyczny na najlepszą ekspozycję wizualną związaną z hasłem roku: „Niech każda matka i każde dziecko będą najważniejsi". Celem konkursu, który trwa od kwietnia do końca maja, jest „dotarcie do społeczeństwa z informacją o konieczności podnoszenia poziomu zdrowia i dobrobytu matek i dzieci poprzez wzrost świadomości i wiedzy o chorobach, a tym samym mobilizowanie do działania". **FR**

[ANDRYCHÓW] Andoria – Mot z certyfikatem ISO/TS 16949

Szansa na lepsze jutro?

Od 28. kwietnia Andoria – Mot może bez niepokoju starać się o zamówienia dla dużych koncernów motoryzacyjnych i firm z nimi współpracujących.

Tego dnia prezes firmy, Tadeusz Starowicz oficjalnie otrzymał certyfikat potwierdzający wprowadzenie w firmie systemu zgodnego z normami ISO/TS 16949. Co to oznacza w praktyce? – *TS to jednolity system uznawany we wszystkich krajach na świecie. Bez niego Andoria - Mot odpadała czasami z walki o zamówienia już na poziomie zapytania o cenę. Teraz możemy ubiegać się o nowe kontrakty dla dużych koncernów. To ogromna szansa. Jednocześnie trzeba pokreślić, że uzyskanie certyfikatu nie było rzeczą łatwą. W Polsce posiada go niewiele firm i dzieje się tak nie bez przyczyny. Wdrożenie odpowiedniego systemu wymaga ciężkiej pracy. Na każdym etapie działalności firmy muszą być spełnione pewne warunki. Najważniejszy to zadowolenie klienta ze wszystkich aspektów pracy firmy: od zapytania ofertowego aż do momentu dostarczenia towaru do odbiorcy. Liczą się też m.in. ciągłe doskonalenie i wzajemne korzystne powiązania między firmą i jej dostawcami. My te wymagania spełniliśmy, co potwierdził szczegółowy audit* – relacjonuje Leszek Targosz, który odpowiada w Andorii-Mot za kontakty z mediami. **AS**

Pracownicy i kooperanci Andorii - MOT podczas uroczystości

[ANDRYCHÓW] Cech Rzemiosł Różnych

Zapraszają na spotkanie

Możliwości rozwoju, kredytowania oraz wsparcia rzemiosła i przedsiębiorców środkami krajowymi a także z Unii Europejskiej.

Temu tematowi poświęcone będzie spotkanie, które Zarząd Cechu Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości w Andrychowie organizuje w sali „Interkina" dnia 25. maja br. o godzinie 16.00 z Dyrektorem Departamentu Gospodarki i Infrastruktury Urzędu Marszałkowskiego, Józefem Węgrzynem. Organizatorzy ze względu na wagę poruszanych problemów, informacje bieżące i promocję produktów zapraszają wszystkich członków Cechu. Zaproszenie swe kierują także do wszystkich zainteresowanych, szczególnie do przedsiębiorców z całego Powiatu Wadowickiego.

...i informują o praktykach

Zakłady rzemieślnicze i przedsiębiorstwa zrzeszone w andrychowskim Cechu Rzemiosł szkolą uczniów w następujących zawodach: blacharz pojazdowy, cukiernik, elektryk, elektromechanik pojazdów samochodowych, elektromechanik (AGD), fotograf, fryzjer, krawiec, lakiernik pojazdowy, mechanik pojazdów samochodowych, monter instalacji i urządzeń sanitarnych, obuwnik, piekarz, posadzkarz, sprzedawca, stolarz, ślusarz, tapicer, tartacznik i in. Nauka zawodu kończy się egzaminem czeladniczym honorowanym w krajach Unii Europejskiej. Bliższych informacji dotyczących praktycznej nauki zawodu można zasięgnąć w biurze Cechu – Andrychów, ul. Krakowska 130 (2. piętro) od poniedziałku do piątku w godzinach 7.00 – 15.00 lub pod numerem telefonu 875 48 62.

Ireneusz ŻMIJA

Aspirant Roman Babik
Kierownik rewiru dzielnicowych KP w Andrychowie.
Tel. 875 33 71 wew. 322

Rejon 1 – sierżant sztabowy Andrzej Drzewuszewski
Ulice: Biłki, Biała Droga, Broniewskiego, Cicha, Fabryczna, Głowackiego, Grunwaldzka, Klonowa, Kochanowskiego, Kołłątaja, Konstytucji 3 Maja, Krakowska (numery parzyste od nr 136 do końca i nieparzyste od nr 83 do końca), Lipowa, Malickiej, Norwida, Orzeszkowej, Polna, Powstańców Warszawy, Prusa, Sikorskiego, Skłodowskiej, Solidarności, Szarych Szeregów, Tęczowa, Tkacka, Topolowa, Witosa, Wolfa, Zegadłowicza, Żwirki i Wigury.

Rejon 2 – aspirant Andrzej Smaza
Ulice: Floriańska, Garncarska (parzyste od nr 2 do nr 26), Krakowska (nieparzyste od nr 59 do nr 81), Legionów, 1 Maja, Pachla, Plac Mickiewicza, Rynek.

Rejon 3 – starszy sierżant Mariusz Najbor
Ulice: Baczyńskiego, Beskidzka, Daszyńskiego, Dąbrowskiego, Garncarska (nieparzyste od nr 1 do końca), Kilińskiego, Kościuszki, Krakowska (nieparzyste od nr 1 do nr 57), Leśna, Na Wzgórzach, Ogrodowa, Olszyny, Parkowa, Podgórska, Pod Skarpą, Przyjaźni, Rodzinna, Słoneczna, Słowackiego, Wietrznego, Wyzwolenia, Traugutta.

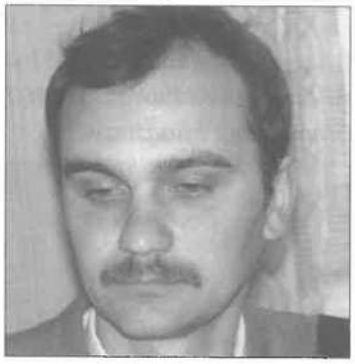

Rejon 4 – starszy sierżant Jarosław Gębczyk
Ulice: Batorego, Brzegi, Krakowska (parzyste od nr 68 do nr 134), Niecała, Starowiejska, 27 Stycznia, Szewska.

Rejon 5 – sierżant sztabowy Grzegorz Matyszkowicz
Ulice: Graniczna, Krakowska (parzyste od nr 2 do nr 66), Lenartowicza.

Rejon 7 - starszy posterunkowy Robert Kierpiec
Sułkowice-Bolęcina, Rzyki.

Rejon 8 – sierżant sztabowy Adam Pytel
Sułkowice-Łęg, Targanice Górne

Rejon 9- młodszy aspirant Paweł Zaremba
Inwałd i Zagórnik.

Rejon 10 – młodszy aspirant Marek Nowak
Brzezinka Dolna i Górna, Roczyny, Targanice Dolne

Rejon 11 – sierżant sztabowy Janusz Grodecki
Wieprz

Rejon 12 – sierżant sztabowy Rafał Łysoń
Nidek, Gierałtowice, Gierałtowiczki

Rejon 13 – sierżant Tadeusz Statkowski
Frydrychowice, Przybradz.

[ANDRYCHÓW] Przedszkolaki o ekologii

Konkurs rozstrzygnięty

Drugą edycję Przedszkolnego Konkursu Przyrodniczo – Ekologicznego (22. kwietnia) wygrali gospodarze. Nic dziwnego, bowiem Przedszkole nr 2 w Andrychowie aktywnie propaguje zagadnienia związane z ekologią i ochroną środowiska w naszym regionie. W swoje działania angażuje nie tylko wychowanków i ich rodziców, ale także społeczność całej gminy.

W pierwszym etapie uczestnicy przygotowywali „Znaczki Ekologa" z wykorzystaniem surowców wtórnych. Wyróżniono i nagrodzono dwunastu maluchów, którzy wzięli udział w konkursie plastycznym. W drugim etapie rozległą wiedzą i pomysłowością w rozwiązywaniu przygotowanych przez organizatorki (Małgorzatę Walusiak, Małgorzatę Piotrkowską, Elżbietę Rokowską – Paciorek i dyrektor Barbarę Rakowską) zadań wykazały się trzyosobowe reprezentacje gminnych przedszkoli. Ostatecznie jury w składzie: Maria Kłosowicz, Grażyna Kołodziejczyk i Marta Marczyńska przyznało drugą nagrodę dzieciom z Przedszkola nr 4 w Andrychowie. Na trzecim miejscu ex quo uplasowały się drużyny z Przedszkola w Rzykach i ZSS w Roczynach. Wyróżnienia przyznan maluchom z: Przedszkoli nr 1, 2, 3 i 5 w Andrychowie oraz ZSS w Inwałdzie i ZSS w Zagórniku. Laureaci otrzymali nagrody książkowe i rzeczowe dla placówek, a wszyscy uczestnicy – upominki ufundowane przez sponsorów: Firmę P.P.H.U. „Lorin" z Andrychowa, Wydział Edukacji i Spraw Społecznych UM, Firmę „Agat" producenta puzzli z Krakowa i Magdalenę Pękalę z ZOFKO w Andrychowie. W imieniu dzieci dziękujemy wszystkim mecenasom. **FR**

[SIATKÓWKA] „Ogniochron" mistrzem ALS

Siatkarska sobota

W tym sezonie Amatorska Liga Siatkowa funkcjonowała pod egidą MKS-u. Z ramienia klubu rozgrywkami opiekował się i kierował Kazimierz Stysło, a mecze sędziowali społecznie trenerzy siatkarscy. To nowości. Po staremu natomiast triumfował „Ogniochron".

W sobotę, 23. kwietnia, od rana do wieczora trwał finał rozgrywek, w którym wystąpiły wszystkie zespoły potykające się w lidze. Walczono o miejsca od szesnastego do pierwszego. W ten sposób ustalony został porządek tabeli. Poziom spotkań i adrenaliny na widowni podnosił się z meczu na mecz. W pojedynku o trzecie miejsce „Meblux" wygrał z „Żyrkudem", który miał w tym dniu niepowtarzalną szansę na pokonanie słabiej dysponowanych rywali. Okazja jednak nie została wykorzystana i mecz rozstrzygnął się w dwóch setach.

Mecz finałowy miał trzy odsłony. Świeżo upieczeni Mistrzowie Polski – strażacy z „Ogniochronu" pozbawili złudzeń zawodników „CMC". Cały czas kontrolowali sytuację na boisku, chociaż walka momentami była bardzo wyrównana. Posiadacze wszystkich pucharów ALS w tym składzie są poza zasięgiem pozostałych ekip. Wszyscy siatkarze mistrzowskiego teamu mają za sobą przeszłość zawodniczą co najmniej drugoligową, a Maciej Fałowski był kiedyś reprezentantem Polski. Cztery najlepsze zespoły rozgrywek zostały uhonorowane pucharami i nagrodami ufundowanymi przez sponsora MKS-u. Huczne zakończenie sezonu planowane jest w połowie czerwca. Na rodzinnym pikniku spotkają się wówczas wszyscy uczestnicy rozgrywek. **FR**

[SPORT SZKOLNY] Siatkówka

Sięgnęli po tytuł

Siatkarze Gimnazjum nr 1 w Andrychowie zostali Mistrzami Małopolski i awansowali do finałów ogólnopolskich Gimnazjady Młodzieży.

Podopieczni Andrzeja Kojdra zapewnili sobie możliwość gry na najwyższym szczeblu rozgrywek wygrywając turniej wojewódzki w Krzeszowicach (20. kwietnia).W fazie grupowej odprawili z kwitkiem zespoły z Tarnowa i Bobowej. Oba mecze rozstrzygnęły się w dwóch setach, chociaż poziom rywali był wysoki, a walka na parkiecie wyrównana. W spotkaniu półfinałowym andrychowianie zmierzyli się ze Stryszawą, która zdołała urwać naszym reprezentantom jednego seta. W meczu finałowym zespół Gimnazjum nr 1 stoczył zacięty pojedynek z rówieśnikami z Krakowa. Losy spotkania i awansu rozstrzygnęły się w tie breaku. Szalę zwycięstwa na korzyść naszej reprezentacji przechylił w końcówce meczu Damian Gołuszka, popisując się doskonałą zagrywką. – *Chcielibyśmy szczególnie podziękować naszym sponsorom: firmom „ABS", „PPP" i Pawłowi Buremu za zakup strojów, w których nasza drużyna mogła godnie reprezentować miasto* – mówi trener, Andrzej Kojder. – *W tej chwili szukamy sponsorów na wyjazd na Mistrzostwa Polski.* Ogólnopolskie finały w Łodzi zaplanowano na połowę czerwca.

Zespół Gimnazjum nr : Arkadiusz Sordyl, Michał Woźniak, Damian Gołuszka, Wojciech Włodarczyk, Dominik Gawęda, Leszek Łysoń, Konrad Siwek, Mateusz Kołodziejczyk, Adrian Ślósarczyk, Krystian Kowalczyk, Jakub Dryjak, Witold Młocek. **FR**

[SPORT SZKOLNY] Roczyny

W małopolskim finale

Sporo ciekawych rzeczy działo się w ostatnich tygodniach w życiu sportowym Zespołu Szkół Samorządowych w Roczynach.

Zacznijmy od sukcesu w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. Pod koniec kwietnia szczypiornistki z Roczyn wywalczyły awans do finału wojewódzkiego. Podczas zawodów na szczeblu rejonowym nie dały żadnych szans swoim rywalkom. W meczu o pierwsze miejsce pokonały dziewczęta z Osieka 11:3. W zwycięskiej drużynie zagrały: Ola Kolber, Marysia Kliś, Gabrysia Polakiewicz, Halina Pabiś, Justyna Janosz, Paulina Harańczyk, Ksenia Grzywa, Marta Mizera, Paulina Dudek, Asia Wojewodzic, Agnieszka Cinal, Martyna Żydek.

Swoją przygodę z IMSz zakończyły już koszykarki z Roczyn. Podczas zawodów o Mistrzostwo Województwa Małopolskiego (14. kwietnia) w rundzie wstępnej dwukrotnie uległy swoim przeciwniczkom. Udało się natomiast wygrać (i to wysoko - 25: 9) mecz o piąte miejsce. O szczebel niżej rozgrywki zakończyli koszykarze z roczyńskiej ZSS. W finale rejonowym zajęli drugie miejsce, za gospodarzami - uczniami SP nr 9 w Olkuszu.

Na koniec wiadomość z innej działki. W kwietniu w obiekcie LKS „Burza" rozegrano rundę wstępną ogólnopolskiego turnieju o puchar Coca-Coli w piłce nożnej chłopców. Do szczebla powiatowego awansowały drużyny z: SP w Roczynach oraz Gimnazjum w Rzykach.

PS. LKS „Burza" organizuje w lipcowe weekendy ligę szóstek piłkarskich dla zawodników pełnoletnich. Informacji o turnieju udziela Wiesław Skupień (tel. 0 605 086 238). **AS**

[WSPINACZKA SPORTOWA] Puchar Polski

Dojść jak najwyżej

44 zawodników rywalizowało w Andrychowie o punkty w Pucharze Polski we wspinaczce sportowej seniorów (23 – 24 kwietnia).

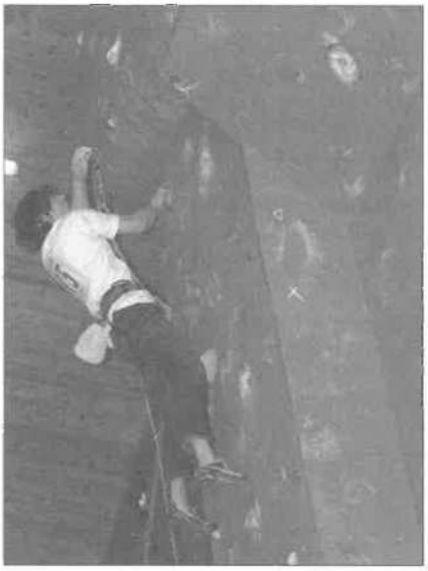

Na zawody przyjechali prawie wszyscy najlepsi polscy zawodnicy, dlatego mogliśmy obejrzeć piękne widowisko. Ludzie młodzi i nieco starsi, kobiety i mężczyźni pokazali, że pokonywać własny strach, zwyciężyć samego siebie można bez plecaków, puchowych kurtek, czekanów i butów uzbrojonych w raki.

W hali sportowej przy Gimnazjum nr 1 rozegrano zawody „na czas" i „na trudność". Nasze miasto reprezentowało czterech zawodników: Jakub Fraś i Marek Zajusz (niezrzeszeni) oraz Krzysztof Małysz i Łukasz Świrk występujący w barwach MKS Andrychów. Własne kąty okazały się nie do końca przyjazne. W rywalizacji „na trudność" w eliminacjach K. Małysz dotarł na sam szczyt, jednak w finale zajął dopiero 7 miejsce. J. Fraś współzawodnictwo zakończył 28. lokatą. W zawodach „na czas" Ł. Świrk uzyskał 4 miejsce, natomiast M. Zajusz 16. Jeśli idzie o zwycięzców, to większych niespodzianek nie było. I tak w klasyfikacji na „czas" wygrali: Edyta Ropek (MKS „Tarnovia" Tarnów; trzykrotna mistrzyni Polski) oraz Andrzej Mecherzyński-Wiktor („Baltica" Kraków, lider w rankingu Polskiego Związku Alpinizmu). Konkurencję „na trudność" wygrali: Kinga Ociepka („Korona" Kraków; w swoim dorobku ma dwa tytuły mistrzyni świata juniorów) oraz Marcin Wszołek („Reni Sport" Kraków; eksmistrz świata juniorów). - *W tym roku zaplanowano cztery edycje PP: w Andrychowie, Gdyni, Warszawie i Nowym Sączu. Bez walki o punkty w Andrychowie nie można więc myśleć poważnie o zdobyciu medalu. Dlatego przyjechali tu najlepsi. Liderzy pokazali, że są bardzo dobrze przygotowani do sezonu. Dowód - superfinał w konkurencji „na trudność". Okazało się, że aż trójka zawodników była w stanie skończyć ściankę* – komentował po zakończeniu zawodów Rafał Nowak, redaktor naczelny „Magazynu Górskiego".

Zawody sędziował sędzia główny PZA - Marcin Bibro, który był jednocześnie konstruktorem dróg. Uczestników asekurowali: Łukasz Janus i Dawid Rajda. Organizatorami zawodów byli: PZA oraz Centrum Kultury i Wypoczynku. Patronatem imprezę objął Burmistrz Andrychowa. Podziękowania należą się też Mirosławowi Pachlowi, dyrektorowi Gimnazjum nr 1 oraz Zbigniewowi Świrkowi. W gronie sponsorów byli: „Montano" - Nowy Targ, pizzeria „Avanti" z Andrychowa, „Inex"- ZPH Klecza Dolna, Zakład Produkcyjno-Gastronomiczny „Cattabriga" - Sucha Beskidzka, „Brandt" – Andrychów oraz Handel Artykułami Ogólnospożywczymi Wiesław Rajda – Andrychów.

PS. Pełne wyniki zawodów znajdują się na stronie PZA.

AS

Z Grzegorzem Gackiem, byłym trenerem seniorów MKS-u rozmawia Franciszek Penkala

Nie dreptać w miejscu

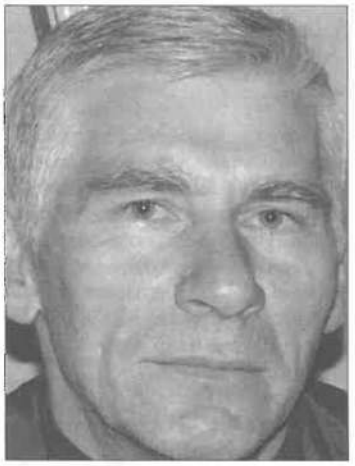

Nie pracujesz już w MKS-e od paru lat, ale widuję cię na widowni.

Cały czas zależy mi na tym klubie. Byłem przecież jednym z założycieli MKS-u. Przez ostatnie trzy lata byłem na dłuższym urlopie. Udało mi się jednak obejrzeć trochę meczy. Uważam, że tę męską drużynę stać było w tym sezonie na zajęcie wyższego miejsca w tabeli. Trudno mi powiedzieć, dlaczego tak się nie stało, bo przecież nie znam sytuacji od środka. Widać było, że drużyna grała z meczu na mecz coraz słabiej. Udany początek sezonu wskazywał, że MKS powalczy nawet o miejsce premiowane awansem. Potem jednak było coraz gorzej. A przecież dobrze przygotowany zespół powinien się rozkręcać w trakcie sezonu.

Zawalił trener?

Pracę trenerów najlepiej oceniać po wynikach drużyny. Wiadomo, że w rok lub dwa nie da się zbudować mocnego zespołu. Trzeba jednak wyciągać wnioski z niepowodzeń, a nie dreptać w miejscu.

Bywały też momenty lepszej gry, choćby spotkania z Jaworznem.

To jest dla mnie zagadka. Skoro stać ich było na pokonanie Jaworzna, to dlaczego przegrywali ze słabszymi od siebie drużynami. Powtarzam, że nie znam obecnej sytuacji w klubie, ale... zwykle, jak nie wiadomo, o co chodzi, to pewnie chodzi o pieniądze. Jeśli sytuacja finansowa nie jest komfortowa, to trzeba wrócić do korzeni, do pracy z młodzieżą. Trzeba pozwolić młodym zawodnikom grać. Dlaczego junior starszy nie może grać w II lidze? Uważam, że może. Koszty są wtedy mniejsze, a satysfakcja z występów wychowanków klubu – większa.

Drugoligowe dziewczęta poradziły sobie świetnie.

Podoba mi się praca z żeńską reprezentacją. Wszystko jest poukładane, na parkiecie występują miejscowe zawodniczki i do tego są dobre wyniki. Zupełnie przeciwnie niż w męskiej siatkówce, gdzie co roku się wzmacniamy nowymi transferami i co roku jest gorzej.

W twoim zespole też była przecież armia zaciężna.

Nie miałem wtedy żadnego wpływu na to, jacy zawodnicy przychodzą do klubu. Decyzje podejmowano na wyższym szczeblu. Ja przedstawiałem tylko zarys tego, czego oczekiwałem. Stawiałem na zawodników młodych. Na pewno sprawdził się Marek Kucharski. Niestety wielu innych zaciężnych graczy nie pokazało, żeby im zależało na tym klubie. Im też częściowo „zawdzięczam" zwolnienie mnie z funkcji trenera. Przypomnę jednak, że później nie udało im się awansować z MKS-em i mieli kłopoty ze znalezieniem sobie dobrego klubu. Uważano wówczas, że jestem za ostry, że za dużo wymagam od zawodników. Prawda jest taka, że jak się nie wymaga, to potem na boisku efektów nie ma.

Efekty są widoczne w młodzieżówce MKS-u. W zasadzie wszystkie zespoły zaliczyły bardzo udany sezon.

Jest wyraźny postęp w grupach młodzieżowych, ale brakuje przełożenia na grupy seniorskie. Sądzę, że po spadku z pierwszej ligi grupy B należało odmłodzić zespół i pozwolić grać naszym juniorom. Dziewczyny pokazały, że własnymi siłami można się utrzymać w II lidze.

Od ponad roku MKS administruje halą przy 1 Maja. Nie musi się nią dzielić z innymi klubami.

Dawniej pracowaliśmy w ciężkich warunkach. Bywało, że treningi przeprowadzałem na korytarzu hali albo tułaliśmy się po salach szkolnych. Klub nie dysponował też siłownią. Teraz standardy są znacznie wyższe.

Z sentymentem mówisz o MKS-e. Chciałbyś tu wrócić?

Pewnie, że chcę. Gdy odchodziłem z klubu, prezes Zbyszek Marek mówił mi, że w każdej chwili mogę wrócić. Od trzech lat czekam na telefon. ■

[RZYKI] Turniej powiatowy BRD

Konkurenci znów w tyle

Tradycji stało się zadość. Powiatowy finał Turnieju Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego wygrali uczniowie Zespołu Szkół Samorządowych w Rzykach pod wodzą Wiesława Rokowskiego. Od kilku lat na młodzież z Rzyk nie ma mocnych.

Rzyczanie zwyciężyli zarówno w kategorii szkół podstawowych, jak i gimnazjów. W tej drugiej grupie trzecie miejsce zajęli uczniowie z Inwałdu. W zawodach, które rozegrano w Kalwarii Zebrzydowskiej Rzyki reprezentowali: Mateusz Łysoń, Przemek Kowala, Dawid Młynarczyk, Konrad Fraś (Gimnazjum), Krzysztof Kukuła, Kamil Króliczek, Marcin Mazgaj i Przemek Kowalski (SP).

To kolejny tytuł do kolekcji podopiecznych szkoły w Rzykach. Oprócz medali na szczeblu powiatowym czy wojewódzkim, rzyczanie, których trenuje Wiesław Rokowski, mają także w swoim dorobku tytuły mistrzów i wicemistrzów Polski. **AS**

Beskidy zaczęły przebojem

Andrychowskie „Beskidy" przebojem rozpoczęły rozgrywki rundy wiosennej V ligi wadowickiej. Piłkarze prowadzeni przez Piotra Stacha nie przegrali jeszcze meczu w rundzie rewanżowej. A grali już z największymi rywalami - "Przebojem" Wolbrom, „Błyskawicą" Marcówka i „Janiną" Libiąż.

Zawodnicy „Beskidów" zainaugurowali nową rundę meczem na własnym boisku z „Kalwarianką" Kalwaria Zebrzydowska. Ubiegłorocznym „rycerzom wiosny" zbroja wyraźnie przyrdzewiała. Goście przez większość meczu desperacko się bronili, a ich boiskowa aktywność ograniczała się do jak najszybszego wybijania piłki z dala od własnego pola bramkowego. Nasi piłkarze wynik otworzyli dość szybko, bo już w 13. minucie do siatki trafił Dariusz Kapera. Zakotłowało się pod bramką przyjezdnych, z 10 metrów futbolówkę uderzał Dariusz Chowaniec, a bramkarz gości tak niefortunnie wybił piłkę, że Kapera z 5 metrów nie miał problemu z umieszczeniem futbolówki między słupkami. W 76. minucie wynik ustalił Roland Walczak. Z rzutu rożnego dośrodkowywał Kmieć, a Walczak wyskoczył najwyżej i umieścił piłkę w siatce.

Kolejne spotkanie z „Janiną" Libiąż, zespołem, który również miał ambicje dotarcia na szczyt tabeli, miało dla „Beskidów" niebagatelne znaczenie. Pewnie, choć nie bez problemów, pokonali zespół gospodarzy 4:1. Już w 3. minucie meczu trafienie zaliczył Arkadiusz Kukuła. Bramka była to interesująca, bo wkręcił on futbolówkę bezpośrednio z rzutu rożnego. Niedługo jednak musieliśmy czekać na wyrównanie. W 11. minucie piłkę we własnych polu karnym ręką dotknął Roland Walczak, a „jedenastkę" na gola zamienił Korba. W 56. minucie już drugie trafienie w tym meczu zaliczył Kukuła. I znów ze stałego fragmentu gry. Z rzutu wolnego z około 22 metrów uderzył piłkę bezpośrednio w kierunku bramki. Przeleciała ona bezkarnie obok próbujących ją wybić obrońców gospodarzy, jak i obok wrytego w ziemię młodego golkipera „Janiny", który wyraźnie miał wówczas kiepski dzień, i wpadła do bramki. Na podwyższenie wyniku doczekaliśmy się już po niecałych 10 minutach. W 65. minucie spotkania znów fatalny błąd popełnił bramkarz libiążan. Z autu w okolicach linii końcowej piłkę wybijał nasz piłkarz w stronę Stacha. Defensor gospodarzy zastawił się jednak tak, aby piłkę spokojnie złapał bramkarz. Obrońca zastawił się na tyle źle, a bramkarz do piłki podchodził na tyle wolno, że Piotr Stach zdołał kopnąć piłkę w głąb pola karnego, a tam Dariusz Chowaniec dołożył tylko nogę i skierował futbolówkę do pustej bramki. Wynik ustalił w 86. minucie szesnastoletni Wojciech Dybał, który 4 minuty wcześniej wszedł na boisko. Piotr Stach urwał się obrońcom „Janiny" i ruszył sam na sam z bramkarzem. Gdy ten wyszedł w stronę Stacha, aby skrócić kąt, grający trener podał piłkę lepiej ustawionemu Dybałowi, a ten celnie uderzył.

Następny mecz na szczycie. Tym razem do Andrychowa przyjechała, wówczas jeszcze druga, „Błyskawica" Marcówka. Spotkanie mocno monotonne i toczone głównie w środku pola. Typowy mecz na bezbramkowy remis. Jednak w 37. minucie koszmarny błąd popełnił bramkarz gości i spotkanie zakończyło się wynikiem 1:0. Wtedy to sędzia podyktował rzut wolny pośredni z około 18 metrów za zbyt wysoko podniesioną nogę piłkarza z Marcówki. Do piłki podszedł Mirosław Kmieć i zdecydował się na bezpośrednie uderzenie. Piłka była bita precyzyjnie obok słupka i ocierając się o ręce interweniującego bramkarza gości wpadła do bramki... i sędzia wskazał na środek boiska. Teraz tylko jest pytanie, czy golkiper Marcówki nie zauważył, że jest to wolny pośredni, czy też może nie zna przepisów i nie był świadom, że jakby piłki nie dotknął, a ta wpadłaby do siatki, to gola by nie było. Pod koniec spotkania nasi piłkarze cofnęli się do obrony i zafundowali licznie zebranym andrychowskim kibicom małą nerwówkę. Do końca nic się jednak nieszczęśliwego nie przytrafiło i kolejne trzy punkty wylądowały na koncie „Beskidów".

Mecz sezonu. „Przebój" Wolbrom - „Beskidy" Andrychów. Gdyby gospodarze zwyciężyli, sprawa awansu byłaby już praktycznie przesądzona. Nikt w Wolbromiu innego scenariusza nie przyjmował do wiadomości, na czele z trenerem „Przeboju", Krzysztofem Duchem, który w swoich przedmeczowych wypowiedziach wyraźnie dawał do zrozumienia, że pokonanie andrychowian będzie tylko formalnością. Jakże jednak musiał zmienić swój stosunek do „Beskidów" i do swoich zawodników w trakcie meczu. Gospodarze nie istnieli. Trener Stach i reszta zespołu miała jasno wyznaczony cel i powoli, sukcesywnie do niego dążyła. Liczną grupę wolbromskich kibiców uciszył już w 4. minucie Roland Walczak. Z rzutu rożnego piłkę dośrodkowywał Kmieć, a Walczak wyskoczył najwyżej i głową umieścił piłkę w bramce. Wspomnieć trzeba o wspaniałych kibicach andrychowskiej drużyny, którzy przez całe 90 minut śpiewem zagrzewali swoich ulubieńców do boju. W pierwszej połowie gospodarze coraz poważniej zagrażali bramce andrychowian. W 20. minucie głową uderzał piłkę Kaczmarczyk i ta minimalnie minęła słupek bramki Jacka Felscha. Po pierwszej połowie kibice gospodarzy przecierali oczy ze zdumienia, bowiem w ogóle nie było widać tego wspaniałego, niepokonanego „Przeboju". W 55. minucie Jakub Skawina zagrywał piłkę z rzutu rożnego, a Kaczmarczyk próbował wybić ją głową z własnego pola karnego. Zrobił to jednak tak niefortunnie, że skierował futbolówkę do własnej bramki i było po meczu. W 70. minucie na całkowite dobicie rywali miał jeszcze okazję Piotr Stach. Urwał się obrońcom gospodarzy i wyszedł sam na sam z Jończykiem. Zdecydował się na uderzenie z kilkunastu metrów, ale brakło szczęścia i piłka minęła bramkę. Po końcowym gwizdku cała drużyna udała się pod sektor zajmowany przez andrychowian, dziękując za wspaniały doping.

W meczu 21. kolejki nasza drużyna podejmowała będącego na samym dnie tabeli „Żarka" Barwałd. Rywale nie wystraszyli się dużo wyżej notowanych „Beskidów" i w meczu nie było widać przepaści, jaka dzieli oba zespoły. Wynik otworzył w 26. minucie Piotr Stach. Dostał piłkę, będąc na 18. metrze, obrócił obrońcą „Żarka" i mocno uderzył. Futbolówka odbiła się od poprzeczki i wpadła do siatki. W 34. minucie do siatki trafił Dariusz Chowaniec. Urwał się obrońcom gości i wyszedł sam na sam z bramkarzem „Żarka". Ten próbował interweniować, ale Chowańcowi udało się go minąć i podwyższył wynik. W dalszej części meczu nasi piłkarze nie mogli sforsować solidnej obrony zespołu gości. Wynik ustalił w 87. minucie Krzysztof Zaremba. Z rzutu rożnego piłkę wybijał Kmieć, zakotłowało się w polu karnym przyjezdnych. Zaremba zdołał jednak oddać strzał i zaskoczony bramkarz odprowadził tylko futbolówkę wzrokiem.

Pierwszy raz w rundzie wiosennej pełnej puli nie udało się zgarnąć andrychowskim piłkarzom w wyjazdowym meczu z „Halniakiem" Maków Podhalański. Gospodarze zdobyli gola już w 14. minucie. Zawodnik „Halniaka" po błędzie obrony „Beskidów" wyszedł sam na sam z Felschem i sprytnie przerzucił piłkę nad wychodzącym bramkarzem. Wyrównanie w 37. minucie zdobył Roland Walczak. Okazał się on pewnym egzekutorem rzutu karnego.

W ostatnim meczu rozgrywanym z broniącą się przed spadkiem drużyną, „Stanisławianką" Stanisław, nasi piłkarze rozgromili rywali na własnym boisku 6:1. Prowadzenie już w 3. minucie strzałem głową zapewnił Artur Derbin. Goście jednak szybko, bo już w 9. minucie, wyrównali. Piłkarzom „Beskidów" udało się jeszcze przed przerwą podwyższyć na 2:1 po rzucie karnym wykonywanym przez Rolanda Walczaka. W drugiej połowie łupem bramkowym dzielili się Piotr Stach, Dominik Wawro, który strzelił dwie bramki i Dariusz Chowaniec.

Piłkarze „Beskidów" rewelacyjnie zaczęli rundę rewanżową. Andrychowski zespół zajmuje drugą lokatę, a do lidera, „Przeboju" Wolbrom, traci sześć punktów. Naszym piłkarzom nie pozostaje nic innego, jak nadal grać swoje i czekać na potknięcia Przeboju.

Grzegorz SROKA

[SPORT SZKOLNY] Piłka nożna

Tak strzelać

Piłkarze z Gimnazjum nr 2 w Andrychowie awansowali do finałów powiatowych Małopolskiej Gimnazjady Młodzieży. Awans wywalczyli, pokonując swoich rówieśników z Wieprza.

Zespół trenowany przez Krzysztofa Kubienia strzela dużo bramek. W turnieju gminnym wygrał najpierw z Gim. nr 1, a potem identycznym stosunkiem bramek pokonał Zagórnik. Obu rywalom mistrzowie zaaplikowali po trzy gole, nie tracąc żadnego. Aby zakwalifikować się do szczebla powiatowego, andrychowianie musieli jeszcze poradzić sobie z Wieprzem. W spotkaniu barażowym piłkarze z Gim. nr 2 byli zdecydowanie lepsi i wygrali 4:1. – *Chłopcy mają duże apetyty* – mówi K. Kubień. – *Chcą powalczyć o finał wojewódzki. Szanse mamy, bo to naprawdę dobry zespół, który w tym składzie gra już dość długo. Piłkarze są ze sobą zgrani, a umiejętności techniczne szlifują dodatkowo w „Beskidach"*. W połowie maja mistrzów gminy czeka kolejny sprawdzian – turniej powiatowy.

Zespół Gimnazjum nr 2: Artur Kuczaj, Jacek Białczyk, Jacek Ratusznik, Grzegorz Janik, Mateusz Kozak, Mateusz Mastek, Mateusz Lewandowski, Dariusz Madeja, Mateusz Kęsiak, Tomasz Jamróz, Dawid Snarzyk, Tomasz Kaczmarczyk, Jakub Gumoś, Konrad Sobita, Szymon Kuropatwiński, Darek Stuglik i Miłosz Kudłacik. **FR**

[SPORT SZKOLNY] Tenis stołowy

Tuż za pudłem

Na czwartym miejscu uplasowały się reprezentantki andrychowskiego LO w tegorocznych rozgrywkach tenisa stołowego szkół średnich.

Finał wojewódzki Małopolskiej Licealiady Młodzieży odbył się w Olkuszu. Nasze doświadczone zawodniczki jechały tam z nadziejami na medal. Na co dzień trenują bowiem w II lidze. Niestety, mimo zaciętej walki podopiecznym Roberta Nowaka nie udało się wywalczyć miejsca w pierwszej trójce. Reprezentacja LO zagrała w składzie: Aneta Tomiak , Magdalena Kuźma i Beata Mrzygłód. **FR**

[SPORT SZKOLNY] Piłka ręczna

Blisko czołówki

Po zwycięskim barażu z Wieprzem szczypiorniści z Gimnazjum nr 1 kontynuowali serię zwycięstw w finałach powiatowych tegorocznej Gimnazjady. Na własnym parkiecie piłkarze ręczni Pawła Burego pewnie wygrali wszystkie spotkania i pojechali do Chrzanowa.

W turnieju rejonowym (20. kwietnia) trafili na zespoły mające w swoich składach zawodników ligowych. Mimo to andrychowianie sprawili się dzielnie i zajęli trzecie miejsce. – *Nie możemy narzekać, choć byliśmy bardzo blisko awansu do finałów wojewódzkich* – mówi P. Bury. – *Co roku jest lepiej. Odkąd mamy boisko z prawdziwego zdarzenia, nawiązujemy równorzędną walkę z teoretycznie znacznie silniejszymi rywalami. Jeszcze nie tak dawno temu do rejonów jechaliśmy wyłącznie po „lanie"*.

Na fotografii sportowcy z Gimnazjum Nr 1. **FR**

[SPORT SZKOLNY] Biegi przełajowe

W błocie

Po raz kolejny sportowcy z Gimnazjum nr 1 w Andrychowie zakwalifikowali się do wojewódzkich finałów Małopolskiej Gimnazjady Młodzieży w biegach przełajowych.

Zawody rozgrywane na krakowskich Błoniach są jedną z największych imprez sportowych dla dzieci i młodzieży. W tym samym dniu (29. kwietnia) rywalizują bowiem uczniowie wszystkich typów szkół – podstawówek, gimnazjów i szkół średnich. Chłopcy trenowani przez Pawła Burego rywalizowali w grupie 43 drużyn, a dziewczęta Lucyny Żugaj – 40. Biegacze uplasowali się na 13. pozycji, a ich koleżanki o oczko niżej. To niezłe wyniki zważywszy, że pierwsze dziesięć miejsc „zarezerwowane" jest dla zawodowców ze szkół sportowych, a warunki atmosferyczne nie sprzyjały uprawianiu sportu. Na zdjęciu odprawa przed wyjazdem na zawody. **FR**

[SPORT SZKOLNY] Pływanie

Obronili tytuł

W trzeciej edycji zawodów pływackich szkół średnich o puchar Burmistrza Wadowic zwyciężyła drużyna andrychowskiego Liceum Ogólnokształcącego im. M. Skłodowskiej - Curie .

Reprezentacja ogólniaka nie ma sobie równych od początku istnienia tej imprezy, chociaż w przeciwieństwie do gospodarzy nie mamy krytej pływalni na miejscu. - *Klasy drugie wyjeżdżają na basen do Wadowic i to daje efekty. Uczniowie, którzy nie potrafią pływać, bo tacy też do nas trafiają, mają szansę nauczyć się tej sztuki. Pozostali mogą doskonalić swoje umiejętności. Nie mamy żadnego problemu ze skompletowaniem kadry* – mówi dyrektor Paweł Mrzygłód. Andrychowianie zwyciężyli w klasyfikacji drużynowej z dużą przewagą punktową nad pozostałymi szkołami powiatu wadowickiego.

Warto przypomnieć, że duża część młodzieży uczęszczającej obecnie do ogólniaka to absolwenci Gim. nr 1, z którymi prowadzono zajęcia wychowania fizycznego na pływalni w Kętach. Jak widać, systematyczny i długofalowy trening czyni mistrza.

Najlepsze wyniki indywidualne uczniów LO: II miejsce - Sarlej Joanna, V miejsce - Katarzyna Osowska (50 m - styl grzbietowy dziewcząt), I miejsce - Dawid Gibas , III miejsce - Szymon Kudłacik, IV miejsce - Wojciech Paleczny, V miejsce - Piotr Cieśla (50 m - styl grzbietowy chłopców). Na zdjęciu - Katarzyna Adamczyk i Wojciech Paleczny z mistrzowskim pucharem. **FR**

[SPORT SZKOLNY] Piłka ręczna

Krok po kroku

Z sezonu na sezon coraz lepiej radzą sobie w finałach wojewódzkich piłkarki ręczne z ZSS w Rzykach. W kwietniu poprawiły poprzedni wynik o jedną lokatę.

Dziewczęta szkolone przez Mieczysława Wołkowskiego od lat wiodą prym w gminie, powiecie i rejonie. Dopiero na szczeblu wojewódzkim czekają na nie godne rywalki, które mają doświadczenia ligowe w profesjonalnych klubach. W tym sezonie szczypiornistki z Rzyk otarły się o medalowe miejsca i uplasowały tuż za podium. – *Różnica między naszymi amatorkami a zawodniczkami z ośrodków, w których prężnie rozwija się ta dyscyplina, systematycznie się zmniejsza. Depczemy wyczynowcom po piętach* – mówi M. Wołkowski. **FR**

[SPORT SZKOLNY] Siatkówka

Licealistki mistrzyniami

To był dobry rok dla siatkarskich zespołów andrychowskiego Liceum Ogólnokształcącego. Najpierw, niespodziewanie dobrze zaprezentowali się chłopcy, pokonując faworytów z własnego podwórka, czyli zespół ZS nr 1 w finale powiatowym Licealiady. Teraz dziewczęta wywalczyły tytuł Mistrzyń Małopolski. Po raz pierwszy w historii.

Finał wojewódzki Małopolskiej Licealiady Młodzieży w piłce siatkowej dziewcząt rozegrano w Krzeszowicach (14. kwietnia). Zmierzyło się w nim osiem drużyn, które wcześniej zwyciężyły w rozgrywkach rejonowych. Zespół LO im. Marii Skłodowskiej-Curie w Andrychowie zajął pierwsze miejsce, pokonując: Myślenice (2 miejsce),Wieliczkę (3 miejsce) i Kraków (4 miejsce). Pod koniec maja mistrzynie pojadą do Piły na finał ogólnopolski Licealiady. Szkoła szuka sponsorów tego wyjazdu.

- *Ten wynik to zasługa przede wszystkim Krzysztofa Kubienia, który szkoli trzon zespołu w MKS-e* – mówi Roman Rupik. - *Juniorki już odniosły w tym sezonie sukces, awansując z klubem do finałów ogólnopolskich. Teraz potwierdziły swoją klasę w rozgrywkach szkolnych. Mamy szanse powalczyć o więcej.*

Drużyna LO występowała w składzie : Joanna Walusiak, Joanna Simoni, Katarzyna Sarlej, Agata Koziołek, Martyna Ziębacz, Sylwia Suswał, Joanna Skalnicka, Małgorzata Oleksy, Marta Pławny, Joanna Sarlej, Aleksandra Dybał, Katarzyna Zasada, Katarzyna Osowska, Anna Gieruszczak, Ewa Pasternak, Agnieszka Pietraszek, Katarzyna Bylica. Trenerzy : Robert Nowak i Roman Rupik . **FR**

[ANDRYCHÓW] Po olimpiadach

Najlepsi w powiecie

Zakończyły się konkursy przedmiotowe dla uczniów gimnazjów i podstawówek w roku szkolnym 2004/2005. Młodzież z naszej gminy ponownie znalazła się na czele naukowego rankingu.

W całym powiecie wadowickim jest w tym roku 79 finalistów tematycznych i 22 laureatów.

Gmina Andrychów zajęła I miejsce na poziomie gimnazjów oraz II miejsce na poziomie szkół podstawowych (za Wadowicami). Klasyfikacja nie obejmuje konkursu z fizyki (dane nie dotarły dotąd do szkół).

Laureaci, gimnazja: Stanisław Cholewa z Gim. nr 1 (chemia i matematyka), Wojciech Bizoń z ZSS Targanice (geografia), Monika Dyrcz z ZSS Rzyki (j. niemiecki), Piotr Goszczycki z Gim. nr 1 (chemia), Angelika Herma z Gim. nr 1 (j. niemiecki), Marzena Koczur z ZSS Sułkowce – Łęg (biologia), Kamila Krupnik z ZSS Inwałd (chemia), Tomasz Pabiś z Gim. nr 1 (geografia), Anna Polak z Gim. nr 1 (biologia), Kamil Rokowski z Gim. nr 1 (geografia) i Wojciech Senkowski z Gim. nr 2.

Finaliści, gimnazja: Wojciech Bizoń, Dorota Buda, Stanisław Cholewa, Monika Dyrcz, Katarzyna Ficek, Piotr Goszczycki, Angelika Herma, Michał Jagodziński, Ewelina Jura, Marzena Koczur, Natalia Kolber, Kamila Krupnik, Jakub Mrzygłód, Michał Nisztuk, Dominik Niziński, Agnieszka Orkisz, Przemysław Pabiś, Tomasz Pabiś, Anna Polak, Kamil Rokowski, Wojciech Senkowski, Sabina Sordyl, Michał Talar, Dawid Wójcik, Dominika Zacna, Agata Zielińska.

Laureaci, szkoły podstawowe: Szczepan Odrobina z SP nr 4 (konkurs matematyczny), Patrycja Pawłowska z Zagórnika (konkurs humanistyczny) i Szymon Stuglik z Inwałdu (konkurs matematyczny).

Finaliści, podstawówki: Radosław Buda, Dominik Goszczycki, Edyta Klaczak, Szczepan Odrobina, Patrycja Pawłowska, Jaremi Seremak, Szymon Stuglik, Elżbieta Wajdzik. **FR**

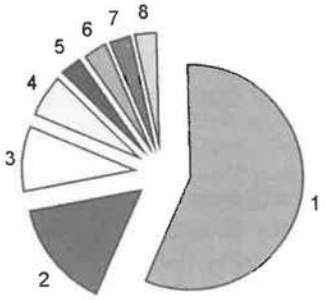

Gimnazja - finaliści
1 - Gimnazjum Nr 1
2 - ZSS Targanice
3 - Gimnazjum Nr 2
4 - ZSS Inwałd
5 - ZSS Rzyki
6 - ZSS Roczyny
7 - ZSS Sułkowice - Łęg
8 - ZSS Sułkowice - Bolęcina

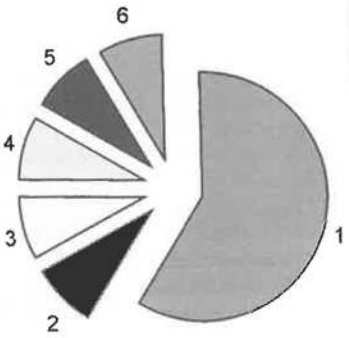

Gimnazja - laureaci
1- Gimnazjum Nr 1
2- Gimnazjum Nr 2
3 - ZSS Inwałd
4 - ZSS Sułkowice - Łęg
5 - ZSS Rzyki
6 - ZSS Targanice

[ANDRYCHÓW] Sukcesy licealistów

Czas podsumowań w andrychowskim LO

Podczas gdy większość trzecioklasistów staje przed pierwszym poważnym egzaminem w życiu, niektórzy ich koledzy zbierają już laury za wybitne osiągnięcia na niwie nauki.

Liceum Ogólnokształcącego w Andrychowie ma się w tym roku czym pochwalić. Martyna Ziębacz zdobyła 10 miejsce w finale Międzynarodowej Olimpiady języka niemieckiego. Barbara Kalinowska i Grzegorz Matusz uzyskali tytuł laureata, a Paweł Młocek i Mateusz Pytel tytuły finalistów Międzyszkolnych Zawodów Matematycznych, co oznacza, że będą mogli skorzystać z preferencji przy przyjęciu na większość krakowskich uczelni. Sławomir Jaszczołt, Marta Zielińska i Magdalena Pyclik zostali finalistami XX Olimpiady Wiedzy Ekologicznej na szczeblu wojewódzkim. Dariusz Rusinek i Sławomir Jaszczołt zostali laureatami Wojewódzkiego Konkursu Wiedzy Chemicznej. Gratulujemy. **FR**

[SPORT SZKOLNY] Biegi i piłka ręczna

Jedynka na sportowo

Aż pięciu uczniów Zespołu Szkół nr 1 w Andrychowie zakwalifikowało się do Finału Wojewódzkiego Licealiady Młodzieży w biegach przełajowych.

22. kwietnia w Kalwarii Zebrzydowskiej rozegrano finał powiatowy Indywidualnych Biegów Przełajowych Chłopców. Reprezentanci ZS nr 1 poradzili sobie wyśmienicie. Pierwsze miejsce zajął Andrzej Młocek, drugie Tomasz Rokowski, trzecie Konrad Rusinek. Czwarty był Damian Wronka, dziesiąte miejsce wywalczył Artur Chowaniec. Wszyscy chłopcy będą reprezentować ZS nr 1 podczas finału wojewódzkiego. Do zawodów przygotowuje ich Piotr Stach. Także w ramach LM, 11. kwietnia w Olkuszu rozegrano finał rejonowy w piłce ręcznej chłopców. Drużyna z ZS nr 1 zdobyła drugie miejsce. Zespół wystąpił w składzie: Piotr Mizera – kapitan, Mariusz Mizera, Rafał Pikoń, Tomasz Mydlarz, Marcin Byrdziak, Paweł Wajdzik, Mateusz Turek, Paweł Zieliński, Robert Kierpiec, Sebastian Młynarczyk, Konrad Rusinek, Rafał Bryndza. Opiekunem szczypiornistów był P. Stach. **AS**

[RZYKI] Przedszkolaki na start

Wyścigi na wesoło

Reprezentacje sześciu przedszkoli spotkały się na I Gminnym Turnieju Sportowym zorganizowanym przez Przedszkole Publiczne w Rzykach (15. kwietnia).

W imprezie, która odbyła się na hali sportowej przy ZSS w Rzykach, wzięły udział 6-letnie dzieci z przedszkoli i oddziałów „O" z naszej gminy. W turniejowe szranki stanęły maluchy z: PP nr 3 w Andrychowie, PP i „O" w Inwałdzie, „O" w Roczynach, PP w Targanicach, PP w Zagórniku oraz PP w Rzykach. Kiedy zawodnicy dzielnie rywalizowali ze sobą, kibice z Rzyk, Targanic i Andrychowa dopingowali swoich kolegów i „zagrzewali" ich do walki. Efekt zmagań to I miejsce i złoty puchar dla Przedszkola nr 3 w Andrychowie, II miejsce dla Przedszkola w Targanicach a III - „O" w Roczynach. Wszystkie przedszkola otrzymały pamiątkowe dyplomy oraz przybory sportowe, a zawodnicy drobne upominki.

Organizator – Przedszkole Publiczne w Rzykach dziękuje za wsparcie finansowe i materialne sponsorom, wśród których znaleźli się: Wydział Edukacji i Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Andrychowie, Rada Rodziców przy ZSS w Rzykach, „Maspex", „Wizan", pp. Misiek oraz T. Bura z Rzyk. Podziękowania należą się także rodzicom, którzy włączyli się w przygotowanie turnieju. **AS**

Załącznik nr 1do Zarządzenia Nr 1174/05 Burmistrza Andrychowa
z dnia 29 kwietnia 2005r.

Burmistrz Andrychowa zaprasza do udziału w otwartym konkursie ofert na realizację zadania publicznego z dziedziny zapobiegania patologiom społecznym w Gminie Andrychów.

1. Rodzaj zadania:
Realizowanie programów profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych w oparciu o Teorię Napięcia Roberta Agnew w trakcie wypoczynku letniego dzieci i młodzieży z terenu Gminy Andrychów.
2. Na realizację wsparcia zadania z tego zakresu przeznaczono środki publiczne w wysokości:
- W 2004 roku na zadanie z dziedziny zapobiegania patologiom społecznym „realizowanie programów profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych" - 31.000 zł. Wysokość dotacji przekazanych poszczególnym pomiotom, określa załącznik nr 2.
- W 2005 roku na zadanie z dziedziny zapobiegania patologiom społecznym „organizacja oddziaływań rehabilitacyjnych dla osób uzależnionych od alkoholu i członków ich rodzin po zakończonym leczeniu na terenie Gminy Andrychów" przeznaczono już środki publiczne w wysokości 30.000 zł. Wysokość dotacji przekazanych poszczególnym podmiotom, określa załącznik nr 2.
- Na zadanie w 2005 roku ogłoszone w niniejszym konkursie przeznaczono środki publiczne do kwoty 30.000 zł.
3. Warunkiem przystąpienia do konkursu jest złożenie poprawnie wypełnionej oferty w terminie do 7 czerwca 2005 roku, godzina 15:00 w Sekretariacie Burmistrza Andrychowa – Urząd Miejski, I piętro, ul. Rynek 15.
4. Terminem realizacji zadania jest okres od 20 czerwca 2005r. do 31 sierpnia 2005 roku.
5. Zasady, tryby i kryteria konkursu stosowanych przy dokonywaniu wyboru ofert określa załącznik nr 3 do Zarządzenia Nr 1174/05 Burmistrza Andrychowa z dnia 29 kwietnia 2005 roku w sprawie zatwierdzenia regulaminu otwartego konkursu ofert na realizację zadania publicznego Gminy Andrychów i załącznik nr 4 do Zarządzenia w sprawie powołania Komisji Konkursowej.
Treść Zarządzenia zamieszczona jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego na stronie internetowej www.um.andrychow.pl oraz wraz ze wzorem oferty dostępna jest w Ośrodku Wspierania Rodziny w Andrychowie, ul. Metalowców 10.

Ogłoszenie

Na podstawie art.37 ust.1, art.38 ustawy z dnia 21.08.1997r. o gospodarce nieruchomościami *(Dz. U. z 2004r. Nr 261, poz. 2603z późn.zm.)*, § 13 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14.09.2004r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz tokowan na zbycie nieruchomości *(Dz.U. z 2004r. Nr 207 poz. 2108)*, Uchwały Nr XXIV-231-04 Rady Miejskiej w Andrychowie z dnia 30.09.2004r. w sprawie sprzedaży w drodze przetargu nieruchomości zabudowanej położonej przy ul.Batorego 28w Andrychowie oraz Zarządzenia Nr 1004/05 Burmistrza Andrychowa z dnia 12.01.2005r. w sprawie sporządzenia wykazu nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu, położonejw Andrychowie przy ul.Batorego 28 - **Burmistrz Andrychowa ogłasza pierwszy publiczny przetarg ustny nieograniczony** na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Andrychów, położonej w Andrychowie, gmina Andrychów, objętej księgą wieczystą nr KW 45.848 Sądu Rejonowego w Wadowicach.

Przedmiotem przetargu jest nieruchomość zabudowana, położona w Andrychowie przy ul. Batorego 28, oznaczona nr działek 1596/1, 1596/2, 1597/1, 1597/3, 1597/4, 1920/2, 1920/3, 1920/57, 1920/142, 1920/143, 1920/144, 1920/145, 1920/146, 1920/147 o łącznej powierzchni 2,0386 ha, przeznaczona pod przemysł, składy, budownictwo, transport samochodowy. Przedmiotowa nieruchomość zabudowana jest budynkiem administracyjno-biurowym dwukondygnacyjnym podpiwniczonym murowanym o powierzchni użytkowej 125,99 m2, oraz drogami i placami utwardzonymi. Znajdujące się na gruncie obiekty takie jak przybudówka do budynku biurowego oraz wiata stanowią własność spółki z o.o. „Premier" z siedzibą w Sopocie i nie są przedmiotem zbycia w drodze niniejszego przetargu. Dojazd do nieruchomości odbywa się ogólnodostępną drogą asfaltową (w części po gruncie Skarbu Państwa w użytkowaniu Małopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Krakowie, Inspektorat Rejonowy w Wadowicach, ul.Trybunalska 14). Nieruchomość jest ogro-

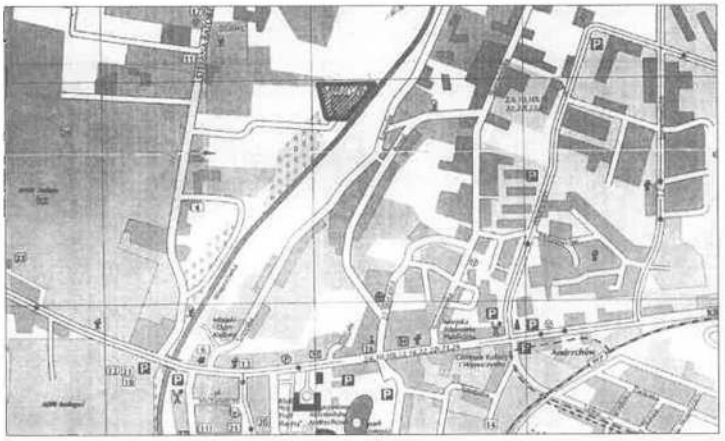

dzona, granice nieruchomości zgodnie ze stanem posiadania na gruncie istniejącym od niepamiętnych czasów. W przypadku konieczności rozgraniczenia i wznowienia granic nieruchomości koszty prac geodezyjnych pokrywać będzie nabywca. Nieruchomość ta posiada dostęp do sieci energetycznej, wodociągowej i kanalizacyjnej. Ewentualna przebudowa urządzeń infrastruktury technicznej, zgodnie z potrzebami przyszłej inwestycji, odbywać się będzie na koszt nabywcy. W miejscowym planie ogólnym zagospodarowania przestrzennego Gminy Andrychów, zatwierdzonym Uchwałą Nr XXIII-169-92 Rady Miejskiej w Andrychowie z dnia 25.06.1992r. *(Dz. Urz. Woj. Biel. nr 8 poz. 41 z dnia 3.08.1992r.)*, obowiązującym do dnia 31.12.2003r., działki położone były w terenach ozn. symbolem: C 2 P, S, B, TS - „przemysł, składy, budownictwo, transport samochodowy", oraz C 18 ZI, W - „zieleń izolacyjna, wody". W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Andrychów przyjętym Uchwałą Nr XXXVIII-333-97 Rady Miejskiej w Andrychowie z dnia 27.11.1997r. działki położone są w terenie ozn. jako „obszary predystynowane dla transportu - parkowania, usług, wytwórczości, zabudowane przeznaczone do intensyfikacji zagospodarowania a także wymagające zorganizowanych przekształceń i zorganizowanej działalności inwestycyjnej, które mogą być przeznaczone pod zabudowę". W związku ze znajdującymi się na w/w gruncie urządzeniami uzbrojenia terenu zastrzega się prawo nieodpłatnego wejścia na przedmiotowy grunt w przypadku awarii, względnie potrzeby ich remontu bądź modernizacji, natomiast ewentualne szkody nim spowodowane likwidowane będą według zasad określonych w kodeksie cywilnym.

Przetarg (licytacja) odbędzie się w dniu 21 czerwca 2005r. godz. 10^{00} w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Andrychowie, Rynek 15, I piętro, pok. nr 15.

Cena wywoławcza do przetargu za nieruchomość wynosi 800.000,00 zł (słownie: osiemset tysięcy złotych 00/100), z czego 660.000,00 zł to wartość gruntu, a 140.000,00 zł to wartość budynku. O wysokości postąpienia decyduja uczestnicy przetargu z tym, że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1 % ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Osoby zamierzające uczestniczyć w przetargu winny w terminie do dnia 14 czerwca 2005r. (włącznie) wpłacić wadium w wysokości 100.000,00 zł (sto tysięcy złotych 00/100), na konto: Urząd Miejski w Andrychowie, nr 82 8110 0000 2001 0000 1225 0002, Bank Spółdzielczy Andrychów (w tym dniu wadium winno być na koncie Urzędu).

Dowód wpłaty wadium i dowód tożsamości uczestnicy winni przedłożyć w miejscu i czasie przeprowadzenia przetargu. Uczestnikowi, który wygra przetarg wadium zalicza się na poczet ceny nabycia, a pozostałym osobom zwraca się niezwłocznie (bez odsetek) po zakończeniu przetargu, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia przetargu. Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik zaoferuje cenę wyższą od ceny wywoławczej. Nabywca działki zobowiązany jest do wpłacenia wylicytowanej ceny (pomniejszonej o wpłacone wadium) na konto Urzędu nie później niż do dnia zawarcia umowy przenoszącej własność. Nabywca ponosi koszty zawarcia umowy notarialnej. Organizator przetargu zawiadomi nabywcę nieruchomości o miejscu i terminie zawarcia umowy notarialnej. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nie stawi się bez usprawiedliwienia do umowy notarialnej, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi. Zbycie nieruchomości nastąpi z uwzględnieniem przepisów ustawy z dnia 11.04.2003r. o kształtowaniu ustroju rolnego *(Dz.U. z 2003r. Nr 64, poz. 592)*. **W dniach od 9 maja do 13 maja 2005r. (włącznie) można dokonać oględzin przedmiotowej nieruchomości po wcześniejszym ustaleniu dokładnego terminu z administratorem - Zakładem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Andrychowie (tel. (033) 875 -23-91).** Bliższych informacji udziela Referat Nieruchomości Urzędu Miejskiego w Andrychowie, Rynek 15 (II piętro, pok. nr 23) codziennie w godzinach pracy Urzędu (od poniedziałku do piątku, od 8-mej do 15-tej) lub telefonicznie (pod nr (033) 875-23-60 lub 875-23-32 wew. 357). Treść niniejszego ogłoszenia podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie w Urzędzie Miejskim w Andrychowie, Rynek 15, oraz na stronie internetowej www.um.andrychow.pl. Zastrzega się prawo odwołania przetargu.

Burmistrz Andrychowa informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Andrychowie - Rynek 15 - zostały podane do publicznej wiadomości **na okres od dnia 4 maja 2005r. do dnia 25 maja 2005r. następujące Zarządzenia:**

Nr 1142/05 z dnia 13 kwietnia 2005r. w sprawie przeznaczenia do sprzedaży w drodze bezprzetargowej mieszkania nr 7 położonego w budynku przy ul. Lenartowicza 12 na rzecz jego najemcy wraz ze zbyciem ułamkowej części gruntu pod blokiem i sporządzenia wykazu nieruchomości.

Nr 1143/05 z dnia 13 kwietnia 2005r. w sprawie przeznaczenia do sprzedaży w drodze bezprzetargowej mieszkania nr 10 położonego w budynku przy ul. Daszyńskiego 1a na rzecz jego najemcy wraz ze zbyciem ułamkowej części gruntu pod blokiem i sporządzenia wykazu nieruchomości.

Nr 1144/05 z dnia 13 kwietnia 2005r. w sprawie przeznaczenia do sprzedaży w drodze bezprzetargowej mieszkania nr 10 położonego w budynku przy ul. Włókniarzy 7 na rzecz jego najemcy wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części gruntu pod blokiem i sporządzenia wykazu nieruchomości.

Nr 1145/05 z dnia 13 kwietnia 2005r. w sprawie przeznaczenia do sprzedaży w drodze bezprzetargowej mieszkania nr 57 położonego w budynku przy ul. Metalowców 14 na rzecz jego najemcy wraz ze zbyciem ułamkowej części gruntu pod blokiem i sporządzenia wykazu nieruchomości.

Nr 1146/05 z dnia 14 kwietnia 2005r. w sprawie przeznaczenia do sprzedaży w drodze bezprzetargowej mieszkania nr 13 położonego w budynku przy ul. Starowiejskiej 6 na rzecz jego najemcy wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części gruntu pod blokiem i sporządzenia wykazu nieruchomości.

Nr 1147/05 z dnia 14 kwietnia 2005r. w sprawie przeznaczenia do sprzedaży w drodze bezprzetargowej mieszkania nr 3 położonego w budynku przy ul. Metalowców 3 na rzecz jego najemcy wraz ze zbyciem ułamkowej części gruntu pod blokiem i sporządzenia wykazu nieruchomości.

Nr 1148/05 z dnia 18 kwietnia 2005r. w sprawie przeznaczenia do sprzedaży w drodze bezprzetargowej mieszkania nr 1 położonego w budynku przy ul. Lenartowicza 12 na rzecz jego najemcy wraz ze zbyciem ułamkowej części gruntu pod blokiem i sporządzenia wykazu nieruchomości.

Nr 1152/05 z dnia 19 kwietnia 2005r. w sprawie przeznaczenia do sprzedaży w drodze bezprzetargowej mieszkania nr 14 położonego w budynku przy ul. Olszyny 39 na rzecz jego najemcy wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części gruntu pod blokiem i sporządzenia wykazu nieruchomości.

Nr 1154/05 z dnia 20 kwietnia 2005r. w sprawie przeznaczenia do sprzedaży w drodze bezprzetargowej mieszkania nr 10 położonego w budynku przy ul. Starowiejskiej 8 na rzecz jego najemcy wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części gruntu pod blokiem i sporządzenia wykazu nieruchomości.

Nr 1156/05 z dnia 21 kwietnia 2005 r. w sprawie oddania w drodze bezprzetargowej w dzierżawę nieruchomości gruntowej ozn. w ewidencji gruntów nr działki 686/119 położonej przy ul. Lenartowicza w Andrychowie, zabudowanej garażem nietrwale związanym z gruntem na rzecz właścicieli obiektów i sporządzenia wykazu nieruchomości.

Nr 1163/05 z dnia 27 kwietnia 2005r. w sprawie przeznaczenia do sprzedaży w drodze bezprzetargowej mieszkania nr 30 położonego w budynku przy ul. Metalowców 16 na rzecz jego najemcy wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części gruntu pod blokiem i sporządzenia wykazu nieruchomości.

Treść Zarządzeń na stronie internetowej: **www.um.andrychow.pl**

STAROSTA WADOWICKI

Wadowice, dn. 14.04.2005r

NGK-7431-1213/2004
NGK-7431-2458/2004
NGK-7431-1214/2004

ZAWIADOMIENIE

Starosty Wadowickiego jako organu wykonującego zadania administracji rządowej – prowadzącego państwowy zasób geodezyjny i kartograficzny
z dnia 14 kwietnia 2005r.
o wyłożeniu projektu operatu opisowo-kartograficznego ewidencji gruntów i budynków dla obrębów:

- **Wadowice, Wadowice-Zaskawie (obręb 11/, Wadowice-Gorzeń i Wadowice-Jaroszowice położonych w jednostce ewidencyjnej miasto WADOWICE;**
- **Andrychów położonego w jednostce ewidencyjnej miasto ANDRYCHÓW;**
- **1, 2, 3, 4 i 5 Kalwaria Zebrzydowska położonych w jednostce ewidencyjnej miasto KALWARIA ZEBRZYDOWSKA.**

Na podstawie art. 24a ust. 4 do 6 ustawy z dnia 17 maja 1989r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (tekst jednolity Dz. U. z 2000r. nr 100 poz. 1086 z późniejszymi zmianami) zawiadamiam, że w terminie od 4 maja 2005r. do 24 maja 2005r. w godzinach od 8.00 do 15.30 (we wtorki od 8.00 do 16.30) w siedzibie:

- Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Wadowicach ul. Mickiewicza 24, I piętro, p.16a – **miasto ANDRYCHÓW;**
- Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami w Wadowicach ul. Mickiewicza 24, parter, p.7 – **miasto WADOWICE i miasto KALWARIA ZEBRZYDOWSKA;**

zostanie wyłożony do wglądu osób zainteresowanych projekt operatu opisowo-kartograficznego z modernizacji ewidencji gruntów i budynków dotyczący:

- założenia ewidencji budynków dla nieruchomości budynkowych i lokalowych oraz uzupełnienie komputerowych baz danych tą ewidencją,
- aktualizacji użytków gruntowych dotyczących terenów zabudowanych oraz uzupełnienie komputerowych baz danych tymi zmianami,
- opracowanie mapy aktualnej ewidencji gruntów i budynków

dla nieruchomości położonych w obrębach:

- Wadowice, Wadowice-Zaskawie (obręb 11/, Wadowice-Gorzeń i Wadowice-Jaroszowice położonych w jednostce ewidencyjnej **miasto WADOWICE;**
- Andrychów położonego w jednostce ewidencyjnej **miasto ANDRYCHÓW;**
- 1, 2, 3, 4 i 5 Kalwaria Zebrzydowska położonych w jednostce ewidencyjnej **miasto KALWARIA ZEBRZYDOWSKA.**

Dokumentacja tego projektu, składająca się z:

- rejestru gruntów,
- rejestru budynków,
- rejestru lokali,
- kartotek budynków,
- kartotek lokali,
- komputerowej mapy ewidencyjnej,

opracowana została na podstawie art. 4 ust.1, art. 20 ust.1-3,art. 22 ust.1 oraz art.24 ust.1-6 ustawy z dnia 17 maja 1989r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (tekst jednolity Dz. U. z 2000r. nr 100 poz. 1086 z późniejszymi zmianami), oraz przepisów rozporządzenia Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 29 marca 2001r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków (Dz. U. nr 38 poz 454).

Wszyscy zainteresowani mają prawo zapoznać się w podanym terminie z wyłożoną dokumentacją, uzyskać niezbędne wyjaśnienia i zgłosić do protokołu ewentualne uwagi i wnioski w tej sprawie. Skorzystanie z tego prawa leży w interesie zainteresowanych, aby na tym etapie postępowania związanego z modernizacją ewidencji gruntów i budynków ujawnić ewentualne błędy i nieprawidłowości.

Niestawienie się w terminie i miejscu określonym w niniejszym zawiadomieniu nie stanowi przeszkody do prowadzenia dalszych etapów postępowania w sprawie ujawnienia nowych danych w ewidencji gruntów i budynków.

Sklep „ABS-P" poleca :
ARTYKUŁY
SZKOLNE
Rynek 2 (dawna kwiaciarnia)

Sklep „PPP" poleca :
ARTYKUŁY
BIUROWE
Rynek 17 (obok Urzędu Miasta)

Sklep „ABS" poleca :
ARTYKUŁY
PAPIERNICZE
Legionów 1a (obok LOTTO)

PROFER
Systemy zabezpieczeń mienia
PROJEKT- INSTALACJA - SERWIS

PROJEKT- INSTALACJA - SERWIS

- SYSTEMY ALARMOWE
- TELEWIZJA PRZEMYSŁOWA
- CENTRALE TELEFONICZNE
- REJESTRACJA CZASU PRACY
- KONTROLA DOSTĘPU
- VIDEODOMOFONY
- AUTOMATYKA BRAM

CAŁODOBOWY SERWIS TECHNICZNY 24 H

WYCENA SYSTEMÓW
NA MIEJSCU U KLIENTA :

GRATIS

FIRMA >>PROFER<<
Biuro Obsługi Klienta :

34-120 Andrychów, ul. 27 Stycznia 5
tel. (033) 870 46 00 , fax (033) 870 46 01
tel. kom. 0 606 482 745

www.profer.pl , e-mail : profer@profer.pl

PROFER
Systemy zabezpieczeń mienia
PROJEKT INSTALACJA SERWIS

ABS

NOWA HURTOWNIA PAPIERNICZA
ZAPRASZA
SPRZEDAWCÓW
INSTYTUCJE
SZKOŁY
FIRMY
OFERUJEMY
ARTYKUŁY
PAPIERNICZE
BIUROWE i SZKOLNE
OPAKOWANIA
KARNETY
PAPIER
ANDRYCHÓW
UL. 1 MAJA 4
HALA SPORTOWA

GRATULUJEMY
IWONIE GONDKO
Z GIMNAZJUM NR 1
ZAJĘCIA I MIEJSCA
W KATEGORII SOLISTÓW
PODCZAS
"MAŁOPOLSKIEGO FESTIWALU FORM MUZYCZNYCH I TANECZNYCH"
SKAWINA - KRAKÓW 2005

CENTRUM KULTURY I WYPOCZYNKU w ANDRYCHOWIE
ZATRUDNI W SEZONIE LETNIM 2004
RATOWNIKÓW
DO PRACY NA BASENIE KĄPIELOWYM W ANDRYCHOWIE
Oferty prosimy składać w Centrum Kultury i Wypoczynku w Andrychowie, ul. Krakowska 35, tel. 875 39 45 lub 875 26 28.
Termin składania ofert: 9 maja 2005 roku

CENTRUM KULTURY I WYPOCZYNKU w ANDRYCHOWIE ZAPRASZA DO
OŚRODKA WYPOCZYNKOWEGO
W RZYKACH PRACIAKACH
7 km na południowy wschód od Andrychowa na stokach Beskidu Małego
ORGANIZUJEMY: KONFERENCJE, SZKOLENIA, ZGRUPOWANIA SPORTOWE, "ZIELONE SZKOŁY", WCZASY INDYWIDUALNE I GRUPOWE, KULIGI ZIMĄ, PIECZENIE BARANA, LATEM WYCIECZKI PIESZE.
Najniższe ceny! Liczba miejsc 24, tel. 875-39-45, 875-26-28

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W ANDRYCHOWIE

OFERUJE:
bogaty wybór literatury (w tym najnowsze bestselery), literaturę popularnonaukową (sporo najnowszych podręczników akademickich), bajecznie kolorowe i ciekawe książki dla dzieci młodszych i starszych, wszystkie lektury dla szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich, aż 31 tytułów gazet i czasopism

ZAPRASZAMY WSZYSTKICH DO KORZYSTANIA Z NASZYCH ZBIORÓW!
PON, ŚR, PT 10^{00}-18^{00}, WT, CZW 8^{00}-16^{00}, SOB 9^{00}-13^{00}
Andrychów, ul. Krakowska 74, tel. 875-25-52
Korzystanie z biblioteki jest bezpłatne!

Gminny Środowiskowy Dom Samopomocy w Wieprzu

serdecznie zaprasza i zachęca do wzięcia udziału w proponowanych przez ośrodek zajęciach. W naszym Domu prężnie działają pracownie: komputerowa, krawiecka i plastyczna. W przyszłości planujemy uruchomienie pracowni stolarskiej. Środowiskowy Dom Samopomocy jest placówką pobytu dziennego. Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. Od 8.00 do 16.00.

Wszelkie informacje pod numerem tel. 875 52 90

DEZYNFEKCJA DEZYNSEKCJA DERATYZACJA

- ODKAŻANIE
- NISZCZENIE OWADÓW
- TĘPIENIE GRYZONI

EFEKT DDD
Dawid Markowski
ul. Olszyny 47
Andrychów
tel. 0 600 443 462

PROWADZENIE DOKUMENTACJI WG HACCP, GMP,GHP

Ośrodek Wspierania Rodziny

OŚRODEK WSPIERANIA RODZINY

PROPONUJE MIESZKAŃCOM GMINY ANDRYCHÓW POMOC PSYCHOLOGICZNĄ W MIEJSCU ZAMIESZKANIA

JEŻELI TWOJA RODZINA PRZEŻYWA KRYZYS, POTRZEBUJESZ WSPARCIA, FACHOWEJ POMOCY W TWOICH PROBLEMACH RODZINNYCH ZGŁOŚ SIĘ DO:

TERAPEUTY RODZINNEGO

PROPONUJEMY:
Mediacje w konfliktach rodzinnych.
Wsparcie w rozwiązywaniu problemów wychowawczych.
Pomoc rodzinom w różnego rodzaju kryzysach.
Interwencje w sytuacjach przemocy, objęcie wsparciem wszystkich członków rodziny.
Bezpośrednią pracę ze sprawcami przemocy.

KONTAKT I ZAPISY:
Ośrodek Wspierania Rodziny
Andrychów, ul. Metalowców 10
tel. 875-24-29

Masz problemy ze swoim zdrowiem? Czujesz zmęczenie? Twoje ciało potrzebuje odprężenia? Dokuczają Ci wszelkiego rodzaju bóle?

GABINET FIZYKALNEGO WSPOMAGANIA ZDROWIA

Czynny od pn do pt 8.00 - 15.00 ZAPRASZA
do skorzystania ze swojej oferty:
* Masażu
* Terapii Światłem (Lampy Bioptron)
* Elektroakupunktury
* Magnetostymulacji Viofor jps

Ośrodek Wspierania Rodziny
ul. Metalowców 10
34 - 120 Andrychów

Zabiegi te wspomogą Cię w schorzeniach kręgosłupa, stawów, zatok, gardła są pomocne w problemach skórnych (trądzik)

AGENCJA UBEZPIECZENIOWA PZU S.A.
Inspektorat Wadowice
"Womet"
UBEZPIECZENIA:
-MAJĄTKOWE
-KOMUNIKACYJNE OC, AC, NW
-OSOBOWE

AGENCJA UBEZPIECZENIOWA PZU ŻYCIE S.A.
Inspektorat Bielsko-Biała
"Womet"
UBEZPIECZENIA - NA ŻYCIE Z FUNDUSZEM EMERYTALNYM INDYWIDUALNE I GRUPOWE

- SPRZEDAŻ BILETÓW KOMUNIKACJI MIĘDZYNARODOWEJ
- SPRZEDAŻ WCZASÓW KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH FIRMY

INTERHOME

P.U.H. "WOMET" S.C. 34-120 ANDRYCHÓW, RYNEK 12, TEL. 875-18-86, TEL/FAX 875 20 14

MIESZKANIE 31 m^2
W BLOKU DO WYNAJĘCIA
tel. 875 86 77

SPRZEDAM DOM

+ ZABUDOWANIA GOSPODARCZE
1,01 ha, w Andrychowie (Pod Pańską Górą)
TANIO! GARAŻ BLASZAK - SPRZEDAM
tel. (0-33) 497 66 86 (wieczorem)

BRUKARSTWO

Maciej Piwowarski
UTWARDZANIE I BRUKOWANIE: CHODNIKÓW, PLACÓW, PODJAZDÓW ITP.
KĘTY, tel. 0608 467 169

Zaopiekuję się dzieckiem lub osobą starszą. tel. 661 233 519

F.P.U.H. „SOKÓŁ" Andrychów ul. Kochanowskiego 6
tel. 870 35 62, tel. kom. 0 604 422 918

JAKO PRODUCENT OFERUJE WYROBY PO NAJNIŻSZYCH CENACH:
- meble kuchenne (na zamówienie drzwi MDF)
- meble pokojowe
- meble biurowe
- meble-zabudowy wnęk z drzwiami przesuwnymi

Ośrodek Wspierania Rodziny

PUNKT KONSULTACYJNY

Ośrodka Wspierania Rodziny
ul. Metalowców 10, tel. 875-24-29

- codziennie w godz. 8^{00}-16^{00} psycholog mgr Barbara SURZYN
- poniedziałek i środa w godz. 8^{00}-10^{00} konsultant ds. przemocy w rodzinie mgr Agata PORZYCKA
- środa w godz. 8^{00}-10^{00} konsultant ds. rodzinnych mgr Renata MACIEJCZYK
- wtorek w godz. 16^{00}-18^{00} konsultant ds. osób niepełnosprawnych mgr Iwona PIECHA
- środa w godz. 16^{00}-20^{00} porady prawne mgr Agnieszka WÓJCIK
- czwartek w godz. 16^{00}-18^{00} konsultant ds. narkomanii mgr Bogusława SPISAK-SZADKOWSKA
- piątek (pierwszy miesiąca) w godz. 17^{00}-19^{00} porady z zakresu psychiatrii lek. med. Jarosław SPĘDZIA

Wymienione porady dostępne są również telefonicznie pod nr tel. 875-47-05 w godzinach pracy konsultantów
Hostel dla osób w sytuacji kryzysowej czynny całodobowo. tel. kontaktowy do Hostelu 875 - 87 - 25

ŻALUZJE

✻ pionowe ✻ poziome ✻ rolety
Andrychów, ul. H. Biłki 5
tel. 875-45-65
w godz. 15.00 - 20.00

KAMIENIARSTWO TANIE NAGROBKI

Zbigniew Kasperczyk
Polanka Wielka, ul. Południowa 132
tel. (033) 845 80 14
kom. 0 509 32 72 58

Ośrodek Wspierania Rodziny w Andrychowie poszukuje anglisty do pracy w Ośrodku Pracy Pozaszkolnej.

MEBLE KUCHENNE na wymiar

SUNMAR PRODUCENT MEBLI

Kuchnia podświetlana, drzwi MDF już od 600 zł za mb!!!

Ponadto:
✓ szafy
✓ garderoby z drzwiami przesuwnymi
✓ inne

PRZYJDŹ I SPRAWDŹ NASZĄ JAKOŚĆ
STAŁA EKSPOZYCJA!!!
POMIAR - PROJEKT - MONTAŻ - TRANSPORT GRATIS!
Roczyny ul. Środkowa 11 34 - 120 Andrychów; tel. 873 64 75, 0606 996 384, 0602 356 562

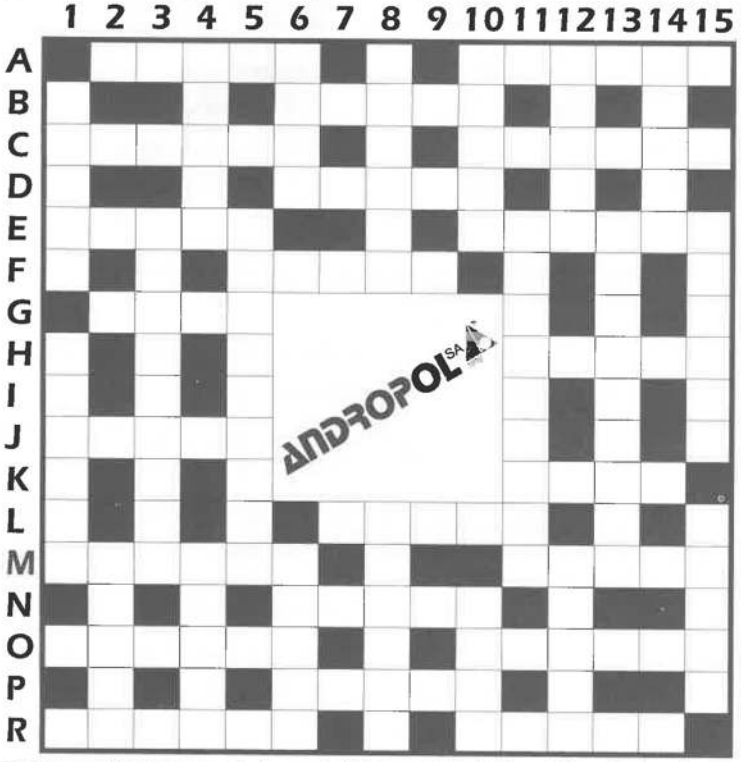

Poziomo: A-2/ kolejowy wał ziemny, A-10/ dramat hist. J. Słowackiego, B-6/ opakowanie pasty lub kremu, C-1/ wcięty ustęp tekstu wiersza, C-10/ kałamarnica, D-6/ kucyk z włosów, E-1/ spilśniona tkanina wełniana, E-10/ bohaterstwo, F-5/ widełki na wiosła, G-2/ karzeł, duszek, H-11/ wielkanocny odpust i zabawa w Krakowie, J-1/ drobne monety, K-11/ pisarz i lotnik (1914-73), L-7/ efekt złości, M-1/ Marcin- dziennikarz TVP, M-11/ motyw zdobniczy, N-6/ skutek, rezultat, O-1/ obibok, O-10/ filmowe lub wody pitnej, P-6/ do wyższej ligi, R-1/ gwara np. więzienna, R-10/ dezerter,

Pionowo: 1-B/ lekkie zamroczenie alkoholowe, 1-H/ wojskowy werblista, 2-M/ typ Seata, 3-E/ narada lekarzy, 4-A/ duży pazur, 4-M/ teren wyborczy, 5-E/ dziwak, cudak, 6-A/ organizacja turystyczna, 6-M/ czarne twarde drewno, 8-A/ manko, 8-L/ jeszcze nie bałagan, 10-A/ rodzaj gry karcianej, 10-N/ kreślarski, 11-E/ użytkowanie cudzej ziemi, 12-A/ sztuczne jezioro, 12-M/ elementy studni, 13-E/ jednomyślne przyjęcie lub odrzucenie wniosku bez głosowania, 14-A/ usypisko kawałków skalnych na stoku, 15-E/ praktykant, pomocnik sędziego, 15-L/ silne napięci psychiczne. Oprac. JEM

Litery z następujących pól utworzą rozwiązanie krzyżówki, które należy przesłać (tylko hasło) na adres redakcji:O-11, C-3, F-8, M-2, E-5, O-11, M-5, R-12, A-13, K-13, D-8, H-13, N-9, O-2, L-1, I-3, P-9, O-11, A-3, D-6, B-14, L-7, E-10, L-1, A-14, J-4, R-8, K-11, C-15, F-1, C-6, E-13, B-9, O-14, H-1, I-15, G-5.

Wśród osób, które prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nadeślą, przyniosą do redakcji NA lub wrzucą do urny w Bibliotece Miejskiej w terminie do 25. maja, zostanie rozlosowana nagroda – komplet pościeli ufundowany przez AZPB "Andropol" S.A. Rozwiązaniem krzyżówki z poprzedniego numeru było hasło: „OD BRACI CZECZOWICZKA PO AZPB ANDROPOL S.A.". Nagrodę wylosowała pani Stanisława Cepcer z Andrychowa (na fotografii). Gratulujemy a wszystkim, którzy przesłali rozwiązania – dziękujemy.

CZĘŚCI ZAMIENNE

AGD

POLAR, ZELMER, ARDO
MPM PRODUKT, MASTERCOOK,
AMICA, WHIRLPOOL, BOSCH
INDESIT, ARISTON I INNE

Anna MIODOŃSKA
WIEPRZ 47,
tel. 875-50-28

OD RĘKI KUPISZ 2 000 RÓŻNYCH CZĘŚCI

[na sygnale]

1 kwietnia

W tym dniu strażacy z andrychowskiej Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej siedem razy interweniowali przy pożarach traw. Trawy na nieużytkach paliły się w: Inwałdzie na osiedlu Korcza, w Andrychowie na ulicy Tkackiej, w Rzykach, w Zagórniku na os. Biadasów, w Czańcu, w Andrychowie na os. Lenartowicza, w Roczynach przy ul. Topolowej. W Rzykach i Zagórniku w akcjach uczestniczyli też strażacy z OSP. Apele i straszenie karami na niewiele się zdało. W kwietniu JR-G gasiła trawy jeszcze kilkanaście razy.

2 kwietnia

W nocy złodziej ukradł fiata 126 p, który stał zaparkowany przy ul. Lenartowicza w Andrychowie.

4 kwietnia

Nieznany sprawca włamał się do altanki na os. Pańska Góra w Andrychowie, skąd zabrał narzędzia ogrodnicze i sprzęt RTV. Łączna wartość strat to 8 tysięcy złotych.

6 kwietnia

Z domu w Wieprzu złodziej zabrał komputer i wieżę „Technics". Straty oceniono na 10 tys. zł.

8 kwietnia

W Sułkowicach na ul. Centralnej nieletni rowerzysta, wyjeżdżając z boiska sportowego, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z seatem toledo. Chłopiec doznał ogólnych obrażeń ciała.

9 kwietnia

W Inwałdzie na drodze krajowej K52 doszło do czołowego zderzenia renault megane i opla astry. Trzy osoby zostały przewiezione do szpitala na obserwację.

12 kwietnia

Nieustalony sprawca włamał się do domku letniskowego na os. Korcza w Inwałdzie. Skradł odzież i alkohol.

14 kwietnia

W Andrychowie na ul. Żwirki i Wigury doszło do zderzenia trzech samochodów osobowych. Nikt nie odniósł obrażeń.

15 kwietnia

Złodzieje ukradli kolejnego „malucha". I tym razem do przestępstwa doszło w Andrychowie przy ul. Lenartowicza. Straty wyniosły 800 zł.

Policja otrzymała zgłoszenie o włamaniu do domku letniskowego w Targanicach. Złodziej ukradł grzejnik elektryczny i gazowy oraz narzędzia. Wartość strat to ok. 1400 zł.

W zakładzie przemysłowym przy ul. Krakowskiej w Andrychowie powstał pożar w rurociągu technologicznym odprowadzającym odpady bawełny ze zgrzeblarek.

(cd. na s. 28)

Myśliwi vs. motocykliści

Myśliwi z Koła Łowieckiego „Rogacz" zatrzymali motocyklistę, który wbrew prawu każdej niedzieli przemierza górskie szlaki w okolicach przełęczy Kocierskiej, Potrójnej i Leskowca.

W niedzielę 17. kwietnia trójka myśliwych zastąpiła drogę motocykliście w okolicy Przełęczy Kocierskiej. Po zatrzymaniu myśliwi natychmiast przekazali zatrzymanego policji. Jak nieoficjalnie udało się ustalić (mężczyzna nie miał przy sobie dokumentów a motocykl był bez tablic), motocyklista jest mieszkańcem Bielska-Białej a na Kocierz dotarł górskim pasmem przez Przegibek, Hrobaczą Łąkę i Żar. Wraz z nim szlakiem podążała cała grupa zmotoryzowanych, ale na widok myśliwych uciekli w stronę Leskowca. Walka myśliwych z leśnymi terrorystami trwa już kilka lat. ■

NOWY SKLEP

RYNNY PCV (Marley, Wavin, Gamrat) SYSTEMY WENTYLACYJNE (kratki, wentylatory, kształtki i przewody z pcv oraz stalowe) SYSTEMY KANALIZACYJNE, ODWODNIENIA LINIOWE, DRENAŻE, STUDZIENKI AKCESORIA DACHOWE: OKUCIA, PŁOTKI, WYWIEWKI WKŁADY KOMINOWE KWASO I ŻAROODPORNE OBROTOWE NASADY KOMINOWE

WENTiS

ARTYKUŁY ELEKTRYCZNE BOGATY WYBÓR NARZĘDZI SPECJALISTYCZNE MOCOWANIA BUDOWLANE (kotwy, kołki, wkręty) SUFITY PODWIESZANE BOAZERIE FOLIE OKNA DACHOWE STOLARKA DRZWIOWA SCHODY STRYCHOWE REGAŁY PIWNICZNE I MAGAZYNOWE

niskie ceny, wygodny parking, fachowa obsługa

AKCESORIA KOMINKOWE, SYSTEMY ROZPROWADZANIA CIEPŁEGO POWIETRZA

zapraszamy

pon. - pt. 8.00 - 17.00, sob. 8.00 - 13.00

ul. Garncarska 41 (obok drukarni)

ANDRYCHÓW, tel./fax (33) 875 39 61, e-mail: wentis@neostrada.pl

NOWiNY Andrychowskie
Media press promocja-reklama

Fotografujesz ...??,
projektujesz strony internetowe...??,
a grafika komputerowa jest Twoim żywiołem ...??
Ten

KONKURS !!!

jest dla Ciebie!!!

Stwórz wyjątkowy projekt lub zrób niebanalne zdjęcie
motywem którego będą :OKNA I DRZWI
a jeśli Twój pomysł będzie najlepszy czeka na Ciebie
aparat cyfrowy
oraz możliwość stałej odpłatnej współpracy!!!

Prace należy nadsyłać na adres Nowin Andrychowskich
bądź bezpośrednio do siedziby MediaPress ul.Krakowska 61
34-120 Andrychów (mediapress@neostrada.pl)
szczegółowe informacje uzyskać można pod numerem 507170250

NOWiNY Andrychowskie ZDJĘCIE KWIETNIA 2005 FOTO

W wyniku głosowania klientów zakładu io internautów (na stronie http://gazleria.camera.art.pl) w KWIETNIU zwyciężyła praca TOMASZA GUZDKA. Gratulujemy!

Napięcie
KLUB MŁODZIEŻOWY
Od poniedziałku do piątku od 16.00 do 20.00
Andrychów ul. Metalowców 10
Dostrzeżesz w gniewie, lęku, presji wzmacniającą energię
Odreaguj cały sstress z tygodnia
Rozwiń się!!!!!!!!!! Filmoteka
Wielokulturowość
-Subkultury
-Gangi
Osacz lęk gniew i sstress
Dla młodzieży od 16 do 20 lat

SZKÓŁKA DRZEWEK OWOCOWYCH
Anna i Bogusław DUDEK
Zagórnik, ul. Inwałdzka 42
tel. 875 45 42
Poleca szeroki asortyment drzewek OWOCOWYCH oraz OZDOBNYCH
- iglastych i liściastych
Polecamy sprzedaż jabłek w cenie hurtowej!

MATERIAŁY BUDOWLANE
IZOL MATEKS
MARIA ŻYWIOŁ, UL. BATOREGO 31A (naprzeciwko placu targowego),
tel./fax 870 45 35, 0 604 362 859
SYSTEMY DOCIEPLEŃ, PŁYTY GIPSOWE I AKCESORIA
KLEJE, FARBY, ZAPRAWY, PAPA, CEMENT, WAPNO
SALON PŁYTEK CERAMICZNYCH
I CERAMIKI SANITARNEJ
IZOL GIPS OCIEPLANIE BUDYNKÓW
WYKAŃCZANIE WNĘTRZ

pożyczka wiosenna
SKOK Piast
oferta ważna do odwołania

KWOTA POŻYCZKI	WYSOKOŚĆ RATY okres spłaty 24 m-ce
3000	139,07 pln
4000	185,43 pln
8000	370,86 pln

OPROCENTOWANIE 9,5%
- KWOTA BEZ OGRANICZEŃ
- CZAS SPŁATY DO 24 M-CY
- MOŻLIWE BEZ PORĘCZYCIELA
Rzeczywista stopa procentowa dla kwoty 5 000 pln i okresu spłaty 24 m-ce wynosi 14,94%
ANDRYCHÓW, ul. Rynek 33, tel. 033/870 63 30

NOWiNY Andrychowskie [DODATEK SPOŁECZNO-KULTURALNY]

magazyn

maj 2005

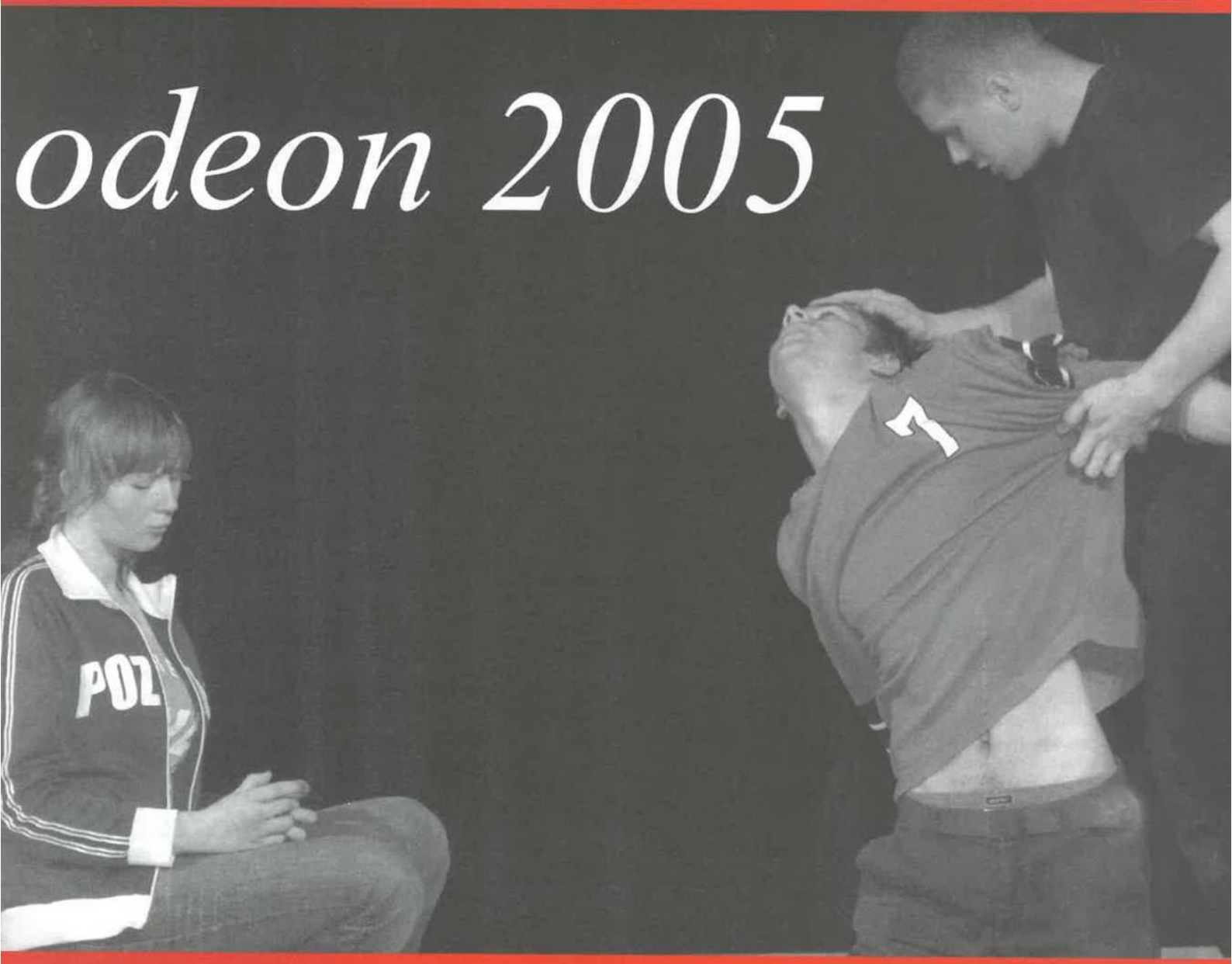

SKLEP
PAPIERNICZY
PPP
Rynek 17
OFERUJE ARTYKUŁY:
• PAPIERNICZE
• BIUROWE
• SZKOLNE
• HIGIENICZNE
• KOSMETYKI
ORAZ
SZEROKI WYBÓR PRASY
POPIERAJ
POLSKĄ
PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ

GRATULUJEMY
SIATKARZOM
GIMNAZJUM NR 1
ZDOBYCIA
MISTRZOSTWA
WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO

NOWY SKLEP
PAPIERNICZY
ABS-P
Rynek 2
OFERUJE ARTYKUŁY:
• PAPIERNICZE
• BIUROWE
• SZKOLNE
• HIGIENICZNE
• KOSMETYKI
ORAZ
SZEROKI WYBÓR PRASY
DOSTARCZANEJ PRZEZ
RUCH

Maj z happy endem

Kto chciałby w maju, po ruskiej zimie, dołować się i to jeszcze za własne pieniądze? Wszystkim „Obcym", alienom i predatorom serdecznie odradzamy wizytę w andrychowskim Interkinie. W tym miesiącu cieszymy się wiosną i nadchodzącymi wakacjami.

Najpierw „Sahara", widowisko przygodowe za 125 milionów dolarów. Większość zdjęć do tego filmu nakręcono w malowniczym Maroku korzystając z gościnności króla Mohammeda VI. Na potrzeby produkcji wypożyczono od miejscowej armii helikoptery, wozy pancerne i czołgi. Za efekty specjalne w filmie odpowiada renomowana firma Cinesite Europe, która wsławiła się przygotowaniem trójwymiarowych modeli i całych sekwencji w filmach „Harry Potter i więzień Azkabanu", „Upiór w operze" i „Troja". Czekając na „Indianę Jonesa IV" warto zobaczyć, co robi konkurencja.

Kolejna propozycja to rodzimej produkcji – „Motór". Też ze szczęśliwym zakończeniem, co w naszych czasach, w polskiej kinematografii trzeba, niestety eksponować w zapowiedziach jako rzadkość. „Motór" to jeden z filmów niezależnych wprowadzanych od roku na polskie ekrany kinowe w ramach KinOffali. Film powstał w 100% z prywatnych środków realizatorów i został obsypany gradem nagród. Ważniejsze jednak, że na każdym przeglądzie zbiera bardzo dobre recenzje od... widzów. W warstwie wizualnej atrakcją jest tu mnóstwo gadżetów z poprzedniej epoki. Kto żałuje, że wywalił z mieszkania meblościankę, na pewno chętnie przypomni sobie widok tego blokowego mebla. Jakiego mebla? Młodzieży, musicie to zobaczyć! Do tego jeszcze WSK-a - przedmiot kultu, marzeń i sporów; a po latach: symbol utraconego raju i młodzieńczych rozczarowań. Film dowcipnie i lekko traktuje o poważnych sprawach. To sztuka, w której mistrzami świata są Czesi. To przywołanie pojawia się tu nie bez kozery. Jeszcze jedno. Na ścieżce dźwiękowej usłyszymy hity w wykonaniu gwiazd tamtych lat: Kate Bush, Pink Floyd czy Judast Priest.

„Zebra z klasą". Nie lubię filmów o koniach, krowach i innych kopytnych, chociaż w żaden sposób nie potrafię wytłumaczyć tej niechęci, a mojego psychoanalityka obowiązuje tajemnica lekarska. (Do tego stopnia, że nic mi nie mówi. A ja mu nic nie płacę. I kwita.) Nawet „Karino" odpędzał mnie zawsze od telewizora. Dlatego też zdecydowanie polecam „Zebrę z klasą". Nareszcie bezpretensjonalna komedia i jeszcze zabawna na dodatek. Dla dorosłych i dla dzieci. A nawet dla młodzieży, dzięki udziałowi Wujka Samo Zło Zło i Tede dubbingujących ... muchy. Świetna, staranna realizacja opatrzona doskonałymi polskimi dialogami (brawa dla Elżbiety Kowalskiej) w wykonaniu: Macieja Stuhra, Danuty Stenki, Adama Ferencego, Stanisławy Celińskiej i Krzysztofa Kowalewskiego. A do tego jeszcze niepowtarzalny Jerzy Kryszak jako głos zbzikowanego pelikana-gangstera, ksywa „Gęś". Mam nadzieję, że moje dzieci pójdą do Interkina razem ze mną. Bo samemu, będzie mi trochę łyso. **FR**

REPERTUAR INTERKINA

13.05.2005. piątek
18.00 – **Sahara**;
14.05.2005. sobota
18.00 – **Sahara**;
20.15 – **Koncert zespołu „Queen"**;
15.05.2005. – 18.05.2005 (niedziela – środa)
18.00 – **Sahara**;
19.05.2005. czwartek
Kino nieczynne
20.05.2005 – 25.05.2005 (piątek – środa)
18.00 - **Zebra z klasą**;
20.00 – **Motór**;
26.05.2005. czwartek
Kino nieczynne
27.05.2005. piątek
18.00 - **Zebra z klasą**;
20.00 – **Motór**;
28.05.2005. sobota
18.00 - **Zebra z klasą**;
20.00 – **Motór**;
22.00 – **Koncert zespołu „Metallica"**
29.05.2005 – 31.05.2005 (niedziela - wtorek)
18.00 - **Zebra z klasą**;
20.00 – **Motór**;
01.06.2005. środa
16.00 i 18.00 - **Zebra z klasą**;

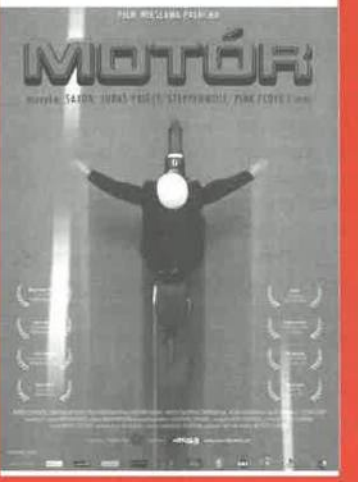

Kino na życzenie

Andrychowskie Interkino rozpoczęło pokazy koncertów z DVD. Była już Mettalica i U2. Pora naaaaaaaaaa Quinn i słynne „Live At Wembley Stadium".

Byłem na pierwszym pokazie i przyznam, że zaskoczyła mnie nie jakość dźwięku, bo spodziewałem się, że będzie dobrze i było, ale jakość obrazu. Format DVD zupełnie przyzwoicie radzi sobie z dużym ekranem, chociaż parametry taśmy filmowej jeszcze długo będą niedostępne dla wszelkich domowych multimediów. W każdym razie komfort i atmosfera seansu na sali kinowej powinna skusić każdego melomana. Nie ma wątpliwości, że tak się stanie 14. maja (sobota, godz. 20.15). Słynny koncert grupy Queen ze stadionu Wembley w Londynie, z 1986 roku widziałem nieraz, a i teraz chętnie zobaczę i posłucham w kinie... kinowym. Trudno nawet zachęcać do obejrzenia rejestracji tego występu Quinn w ramach trasy Magic Tour. Wystarczy powiedzieć, że na filmie uwieczniono wszystkie największe hity tej grupy w najlepszych wykonaniach. Całość trwa aż 110 minut. Tylko 110 minut.

Dwa tygodnie później, 28. maja (sobota, godz. 20.15) kolejny koncert. Ponownie Mettalica. Tym razem z bardzo dobrego ostatniego albumu „St. Anger". *„Metallica nagrała płytę niezwykle ostrą, agresywną i bardzo nowoczesną zarówno pod względem samych kompozycji, jak i sposobu studyjnej realizacji. Jednocześnie zachowała artystyczną tożsamość, serwując materiał zupełnie niekomercyjny. (...) Płyta jest rewelacyjna do słuchania jako całość, a także jako każdy fragment z osobna"* – pisał o ostatnim produkcie Jamesa Hetfielda i spółki Michał Wróblewski. Polecam głównie kawałek zatytułowany „Frantic".

Ceny biletów: zwykły - 10 zł.; dla par - 16 zł.; w przedsprzedaży - 8 zł.

UWAGA 1!!! Właściciel zachęca publiczność do zgłaszania propozycji kolejnych koncertów. Szczegóły na stronie kino@interkino.pl .

UWAGA 2!!! Pierwsze dwie osoby lub pary, które zjawią się w Interkinie przed koncertami z majowymi „Nowinami" w rękach – wchodzą za darmo, free i gratis. Umiesz liczyć - licz na „NA"s. **FR**

ODEON '2005

Stało się – Miejski Dom Kultury przeistoczył się w teatr. Na tegoroczną edycję Ogólnopolskiego Otwartego Festiwalu Teatrów Amatorskich (21 – 22 kwietnia) przyjechali aktorzy z całej Polski. A wydarzenia działy się tak...

Festiwal oficjalnie otworzył burmistrz Andrychowa, Jan Pietras (Fot. 1). Artystom życzył udanych występów i takich też wrażeń po pobycie w Andrychowie, publiczności (Fot. 2), którą podobnie jak w latach przednich tworzyli głównie ucznio-

wie andrychowskich szkół, aby w sztuce odnajdywali rzeczy wielkie i mądre. Potem na całe dwa dni scena MDK należała do aktorów. Na „Odeonie" zaprezentowali się: Teatr „MOMO" z Katowic, Amatorski Teatr „JaCy My" z Bytomia, Kompania Teatralna „MAMRO" z Warszawy, Teatr „13" z

Warszawy, Teatr „Zmyslovi" z Mysłowic, Teatr „Krzesiwo" z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Słabowidzących z Warszawy, Teatr „C'est la vie" z LO w Andrychowie, Teatr „Na Marginesie" działający przy andrychowskim CKiW, Teatr „Krzywa scena" ze Stargardu Szczecińskiego, Teatralna Grupa „Nie ma" ze Szczecina (Fot. 3), Centrum Sztuki „Kontrast" z Bielska-Białej oraz Teatr „Parabuch" z Warszawy. Występy aktorów - amatorów oceniało jury, które tworzyli: Wojciech Pszoniak – aktor, Jerzy Fedorowicz - aktor, dyrektor Teatru Ludowego w Krakowie oraz Wacław Krupiński - krytyk teatralny z Krakowa (Fot. 4). Obejrzawszy wszystkie spektakle jury wydało werdykt. Grand Prix XII Odeonu przyznano teatrowi „Nie ma" za przedstawienie „Sytuacje rodzinne" serbskiej dramatopisarki B. Srbjanović. Występujący w tym spektaklu: Katarzyna Nowak i Maciej Kowalik otrzymali nagrody aktorskie. Nagrodę pierwszą otrzymała KT „MAMRO". Drugą nagrodę przyzna-

no teatrowi „Krzesiwo". Ryszard Polaszek - autor scenariusza i reżyser spektaklu dostał nagrodę specjalną, nagrodę otrzymał również należący do zespołu Sylwester Prusik. Jurorzy wyróżnili także Marka Kołbuka z Teatru „MOMO" oraz Jolantę Sikorską z Teatru „13" (Fot. 5 – wspólne zdjęcie

laureatów i jurorów). Gdy już rozdano nagrody Wojciech Pszoniak zagrał dla „odeonowej" publiczności monodram Jean Pierre Dopagne „Belfer!" (Fot. 6). Mocno poruszające wyznanie nauczyciela literatury zakończyło XII „Odeon".

Festiwalowi towarzyszyła wystawa „Teatr może zaistnieć wszędzie...w podróży". Organizatorami imprezy byli: Burmistrz i Rada Miejska w Andrychowie oraz Centrum Kultury i Wypoczynku. Projekt zrealizowano przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego i Starostwa Powiatowego w Wadowicach.

AS

Centrum Kultury i Wypoczynku w Andrychowie
ogłasza
XXXI KONKURS POETYCKI
NA WIERSZ O TEMATYCE DOWOLNEJ

Regulamin Konkursu

1. Celem Konkursu jest pobudzanie aktywności twórczej i popularyzacja współczesnej amatorskiej twórczości poetyckiej.
2. Konkurs ma charakter otwarty, adresowany jest do osób zajmujących się twórczością literacką nieprofesjonalnie i nie będących członkami zawodowych związków i stowarzyszeń o charakterze literackim.
3. Na Konkurs można zgłosić maximum 5 utworów poetyckich, które nie były wcześniej publikowane ani nagradzane.
4. Prace będą oceniane w trzech kategoriach: Kategoria I – poezja dziecięca (dzieci do 14 roku życia), Kategoria II – poezja lat młodzieńczych (młodzież do lat 19), Kategoria III – poezja dojrzała (osoby powyżej 19 lat)
5. Każdy utwór, w 4 egzemplarzach maszynopisu lub czytelnego rękopisu, należy opatrzyć godłem, tj. pseudonimem autorskim (nie znakiem graficznym) oraz odpowiednią kategorią. W dołączonej zaklejonej i podpisanej tym godłem kopercie, powinna znajdować się informacja zawierająca dane o autorze (imię, nazwisko, dokładny adres, telefon kontaktowy).
6. Utwory należy przesłać pocztą lub doręczyć do Miejskiej Biblioteki Publicznej, 34-120 Andrychów, ul. Krakowska 74 z dopiskiem na kopercie „Konkurs Poetycki" do dnia 20. maja bieżącego roku.
7. Wiersze oceni specjalnie powołane jury, które też ostatecznie ustali liczbę i wysokość nagród fundowanych przez organizatora. O terminie i miejscu ogłoszenia wyników uczestnicy zostaną powiadomieni telefonicznie lub listownie. Autorzy zobowiązani są do osobistego odbioru nagród.
8. Organizator konkursu zastrzega sobie prawo do bezpłatnej publikacji nagrodzonych utworów w wydaniu książkowym, płycie CD lub na łamach czasopism. Nadesłanie prac jest jednoznaczne z akceptacją regulaminu.
9. Wszelkie sporne kwestie rozstrzyga organizator w porozumieniu z jurorami.

Szczegółowych informacji dotyczących Konkursu udziela Ewa Talar – prac. MBP, tel. (033) 875 25 52.

Centrum Kultury i Wypoczynku w Andrychowie
zaprasza na:
Kolonię Letnią w Międzyzdrojach !!!
Turnus: 27.06.2005 do 8.07.2005
Proponujemy dzieciom wypoczynek w ośrodku kolonijnym ANDROMEDA, na który składają się dwa budynki trójkondygnacyjne z pokojami dwu, trzy, cztero i pięcioosobowymi. Ośrodek posiada świetlicę wyposażoną w telewizor i video. Do dyspozycji jest również tenis stołowy. Teren ogrodzony z placem rekreacyjnym.
Międzyzdroje - letnia stolica Pomorza Zachodniego, położona na wyspie Wolin. Atrakcją miejscowości są: czysta woda Zatoki Pomorskiej, leczniczy mikroklimat, dzika przyroda, Woliński Park Narodowy, rezerwat żubrów, muzeum przyrodnicze, wybrzeże klifowe, drewniane molo, Wzgórze Zielonka oraz perła parku - Jezioro Turkusowe.
Cena od osoby: 800 zł
Zapisy w Centrum Kultury i Wypoczynku w Andrychowie, ul. Krakowska 35, tel. 8753945, 8752628

Wszystkim uczestnikom
pogrzebu naszej kochanej
mamy
Marii Magierowej
serdeczne podziękowanie składa

Rodzina

Serdeczne podziękowania
za udział w pogrzebie
Ś.p.
Marii Magierowej
Burmistrzom, Przewodniczącemu Rady Miejskiej, Radnym Powiatowym i Rady Miejskiej, Pracownikom Urzędu, Sołtysom, delegacjom i znajomym

syn Józef

Zwracamy się z wyrazami współczucia
z powodu śmierci
Pani Marii Magierowej
łączymy się w bólu z Rodziną Zmarłej
oraz naszą koleżanką Barbarą Badowską

dzieci przedszkolne, uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum nauczyciele i dyrekcja Zespołu Szkół Samorządowych w Targanicach

Panu
Antoniemu Zadorze
Prezesowi Banku Spółdzielczego w Andrychowie
oraz jego Rodzinie
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Matki
składają

Rada Nadzorcza, Zarząd
oraz pracownicy
Banku Spółdzielczego
w Andrychowie.

Antoniemu i Andrzejowi Zadorom
składamy wyrazy współczucia
z powodu śmierci
Matki

Burmistrz Andrychowa
Jan Pietras
Pracownicy Urzędu Miejskiego
w Andrychowie

Antoniemu Zadorze
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Matki
składają

Redakcja Nowin Andrychowskich
Dyrekcja i Pracownicy
Centrum Kultury i Wypoczynku
w Andrychowie

Centrum Kultury i Wypoczynku w Andrychowie
www.ckiw.andrychow.pl
tel./fax 875 39 45, tel. 875 26 28

Program imprez na maj 2005

INTERKINO

12.05 godz. 17.00 **CKiW i Redakcja „Nowin Andrychowskich" zapraszają na wykład pt. „Co zawierają teczki IPN?". Wykład wygłoszą pracownicy Biura Edukacji Publicznej krakowskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej: dr Filip Musiał, Jarosław Szarek oraz Mateusz Szpytma.**
(wstęp wolny)

MIEJSKI DOM KULTURY W ANDRYCHOWIE

19.05. godz. 17.00 - Podsumowanie I Powiatowego Konkursu Twórczości Plastycznej „Moja Kraina Marzeń" – wernisaż wystawy (org. OWR). Wystawa czynna do 27 maja

31.05 godz. 9.30 - Spotkanie autorskie z pisarką dla młodzieży **Beatą Ostrowicką**

31.05. godz. 19.00 - „Carpe diem" - debiut poetycki Weroniki Frydel

UWAGA!
Nowa edycja kursu tańca towarzyskiego od I do X stopnia
Zapraszamy młodzież, studentów, pary małżeńskie, pary narzeczeńskie. Zajęcia odbywają się w piątki - godz. 17.00 - I stopień, godz. 19.00 - IV stopień, godz. 21.00 - II stopień. Zajęcia prowadzi największa na Podbeskidziu Bielska Szkoła Tańca „Quick-Dance". Pamiętaj masz okazję miło spędzić z nami czas na parkiecie!
Informacje i zapisy: tel. 875 31 05 (MDK), 822 74 44 lub 0-608 207-771

KLUB "POD BASZTĄ" W ANDRYCHOWIE

20.05 godz. 20.00 – Koncert zespołu **IZA ZAJĄC QUARTET**
Bilety: 10 zł (przedsprzedaż), 15 zł (w dniu koncertu)

WIEJSKI DOM KULTURY W SUŁKOWICACH ŁĘGU

12.05 godz. 16.00 - Dzień sportu – „W zdrowym ciele zdrowy duch" - pokaz walk karate

25.05 godz. 10.45 - „Martwa natura"- warsztaty plastyczne zorganizowane dla kl. IV SP.

31.05 godz. 10.00 - „Dzień dziecka"- bajka „O tym jak panterka mała bezpieczną być chciała" w wykonaniu teatru Proxima z Krakowa

31.05 godz.17.00 – „Dni otwarte WDK" - rodzinne spotkanie z rodzicami dzieci w kołach zainteresowań, w programie: występy, konkursy.

WIEJSKI DOM KULTURY W ZAGÓRNIKU

10–31.05 - Wystawa eksponatów z kolekcji Tomasza Bizonia „Święte obrazki"

12-31.05 - Wystawa rzeźb Marii Surzyn

15.05 godz. 17.00 - Spotkanie Seniorów, w programie: występy zespołów dziecięcych działających w WDK w Zagórniku, gawędy góralskie w wyk. Janusza Pasternaka, prezentacja multimedialna „Pontyfikat Jana Pawła II"

27-28.05 godz. 19.00 - Spotkanie w kręgu pasjonatów filmu – DKF dla młodzieżygimnazjalnej

30.05 godz. 9.00 - „Dzień dziecka"- bajka „O tym jak panterka mała bezpieczną być chciała"

WIEJSKI DOM KULTURY W INWAŁDZIE

19.05 godz. 15.00 - „Meta " - podsumowanie rozgrywek w tenisie stołowym

20.05 godz.10.00 – „Bajka do podusi", rozwiązanie konkursu plastycznego na ilustrację bajek dla dzieci. Konkurs inspirowany akcją: „Cała Polska czyta dzieciom".

30.05 godz.11.00 - Dzień dziecka"- bajka „O tym jak panterka mała bezpieczną być chciała".

WIEJSKI DOM KULTURY W TARGANICACH

22.05 godz. 15.30 – XV Wieczór z Piosenką Religijną (współorg. Wspólnota Oazowa w Targanicach)

ŚWIETLICA W SUŁKOWICACH BOLĘCINIE

18.05 godz. 9.00 - „Prezent dla mamy" - akcja plastyczna dla dzieci

25. 05-24. 06 - „Świat wyobrażony" - wystawa prac dzieci z koła plastycznego.

28. 05 godz. 15.00 – „Piknik rodzinny"- festyn dla mieszkańców, w programie: pokaz sprawnościowy w wykonaniu policji i strażaków, bajka dla dzieci „Księżniczka na ziarnku grochu", występy dzieci i młodzieży z kół zainteresowań działających w Świetlicy, pokaz kolekcji mody młodzieżowej, akcja plastyczna, „Chwalmy nasze"- wystawa, zabawa taneczna *(współorg. org. OSP, KGW).*

31.05 godz.11.30 - „Dzień dziecka"- bajka „O tym jak panterka mała bezpieczną być chciała".

ŚWIETLICA W RZYKACH

13.05. godz. 15.00 - Wyjazd do KINOPLEX-u.

21. 05. godz. 19.00 - Majowa zabawa dla dorosłych – *(wstęp 20 zł).*

25. 05. godz.17.00 - Dzień Matki, w programie: występ dzieci z koła wokalnego, inscenizacja bajki H. Ch. Andersena pt. „Krzak róży"

30.05. godz. 13.00 - Dzień Dziecka – bajka „ O tym jak panterka mała bezpieczną być chciała".

Masowe metamorfozy

Zachęceni ubiegłorocznym sukcesem „Walentynkowych metamorfoz", Zbigniew Przybyłowicz – dyrektor CKiW oraz Rafał Korzeniowski z Foto Studio Korzeniowski w Krakowie, tegoroczną wiosnę postanowili powitać w podobny, niekonwencjonalny sposób. „Masowe metamorfozy", bo taki tytuł nadano imprezie, która odbywała się 16. kwietnia w MDK, z masowością niewiele miała wspólnego, ale z metamorfozą... jak najbardziej.

Tego wieczoru wypadało wyglądać inaczej niż zwykle. O szalone fryzury i makijaże zadbały wizażystki i fryzjerki. Kto miał ochotę, mógł wziąć udział w konkursie na kreację z nietypowych materiałów. A te najmodniejsze zaprezentowano na pokazach przygotowanych przez uczennice Zespołu Szkół nr 2 w Andrychowie, absolwentki Szkoły Artystycznego Projektowania Ubioru z Krakowa oraz Agatę i Justynę Wojewodzic z Sułkowic – Bełęciny.

Pięknej szacie przystoi piękna fryzura. Niezwykle oryginalne uczesania, w niezwykle oryginalny sposób pokazały uczennice Zespołu Szkół ZDZ. Pokaz miał formę spektaklu zatytułowanego „Tchnienie wiosny".

Trudno odmówić tegorocznym „Metamorfozom..." edukacyjnego charakteru. Wiele tu można było zobaczyć i wiele się nauczyć. Na przykład... jak przyrządzać bajecznie kolorowe drinki (bezalkoholowe) uczyli mistrzowie sztuki barmańskiej Łukasz Maciejczyk i Adrian Kadela. Jak żonglować piłeczkami, maczugami, jak utrzymać równowagę na zredukowanym do jednego kółka rowerku pokazali profesjonaliści reprezentujący specjalizujący się w branży sklep ŻONGLERKA.pl. Warsztaty body paintingu, czyli sztuki malowania ciała poprowadziła Katarzyna Strug.

Tego wieczoru w MDK królowała też muzyka i taniec. Koncert dała rockowa kapela „Niemamapojęcia". W standardowych rytmach pokazała się formacja taneczna Crazy Young z Sułkowic – Bołęciny, a w breakdancowych doskonale znany – Magic Steps i Tiger Squad z WDK Targanice.

Obojętne czy walentynkowe, czy masowe, „Metamorfozy" są świętem młodzieży, świętem uczniów andrychowskich szkół średnich i zawodowych. To jedyna w całym roku okazja, by mogli popisać się przed szeroką publicznością swymi umiejętnościami i talentami, by swe dzieła, czy to w postaci fryzur, sukien czy drinków mogli zaprezentować w iście artystycznej oprawie.

Z tego co wiem, wiele jest ośrodków, które zwracały się do Rafała Korzeniowskiego o organizację podobnych imprez. Gdy okazywało się, że na przedsięwzięcie składa się twórczy wysiłek wielu osób, rezygnowano z jego realizacji. Jak przyznaje Rafał Korzeniowski: *Takie rzeczy wydarzyć się mogą tylko w Andrychowie!*

Jadwiga JANUS

Organizatorzy: CKiW oraz Foto Studio Korzeniowski. W przygotowaniu imprezy pomogli: Pizzeria „Avanti" w Andrychowie, Krakowska Palarnia Kawy „Polcaf" – „Kawa z kogutkiem", Studio Fryzur „Amelia" w Krakowie, „Maspex" – Wadowice, „Wosana" S.A.

[ROCZYNY] Teatr w szkole

Arlekin przed jubileuszem

14 lat liczy sobie szkolne koło teatralne „Arlekin", które działa przy Zespole Szkół Samorządowych w Roczynach.

Na swoim koncie „Arlekin" ma sporo osiągnięć, zarówno indywidualnych, jaki i zespołowych. Jego podopieczni zdobywali laury na przeglądach recytatorskich, m.in. Turnieju Jednego Wiersza, Konkursie Recytatorskim Poezji Religijnej oraz Powiatowym Przeglądzie Jasełkowym w Brzeźnicy. W tym roku szkolnym w ramach programu „Wspólne spotkania z rodziną" koło przygotowało już dwa przedstawienia: bożonarodzeniowe i wielkanocne, które zaprezentowane zostały mieszkańcom wioski.

Obecnie „Arlekin" liczy sobie 25 osób, głównie są to dzieci z klas V i VI ze szkoły podstawowej. Opiekunkami koła są panie: Teresa Gwizdalska, Urszula Bylica oraz Edyta Kaczmarczyk. O oprawę plastyczną spektaklów dba Grażyna Jończy a muzyczną Maria Mikuła. **AS.**

[FELIETON] Z kąta w kąt

O. Powiastki

1. Chodzi o to, że nie tyle cukiereczki z nadzieniem, co nadzienie samo. Słowa, słóweczka, zdarzenia, cytaciki, gesty i miny. Cudne nadzienie, pyszne. Niejeden wie, że się nadział albo się dowie. Planuje sobie właśnie połknąć kolejny cukiereczek, a tu wyłazi nadzienie. Na krawat się wylewa. Po brodzie spływa. Niby słodkie, a nie smakuje. O. Powiastki ze znakiem plus lub minus – jaki znak twój?, a często bez znaku. Rozgrywają się w przestrzeni moralnej. I niekoniecznie musi to być przestrzeń znana i przyjazna. Zwłaszcza jeśli dla kogoś nie jest naturalnym środowiskiem. Mimo wszystko – smacznego.

2. Był dobrym andrychowskim patriotą. Kochał swoją małą ojczyznę. Buty zanosił zawsze do tego samego, swojego szewca, a składkę do własnego kościoła. Po „Nowiny" chodził do swojego kioskarza. Na filmy, od kiedy na powrót otwarło się miejscowe kino, nie jeździł do Bielska czy Krakowa. – Skoro kino polskie w kiepskiej jest kondycji, niech chociaż to, nasze, andrychowskie lepiej się ma – myślał sobie czasem, trzeba to przyznać, nieco naiwnie. Rozumiał swój patriotyzm jako codzienne wspieranie tego, co andrychowskie. Codzienne i od święta. Nieważne, czy to kino, czy piekarnia, taksówka, proboszcz, miesięcznik czy dom kultury. Nie, żeby nie miał snobistycznych pokus. Korciło go pojechać do hipermarketu, zaliczyć jakiś multipleks. Znajomi namawiali. Ale się oparł. Podczas święta patriotycznego oklaskiwał Zasłużonych dla swojego miasta. Szczerze ich podziwiał. - On nigdy nie zasłuży sobie na takie wyróżnienie, dobrze, że chociaż inni są godni – myślał, wracając do domu w pogodne, majowe popołudnie.

3. O spotkaniu pt. „Jak żyć?" z prof. Tadeuszem Gadaczem w Miejskim Domu Kultury w Andrychowie.

- Czy to ładnie, żeby były ksiądz pouczał ludzi, jak mają żyć?
- To co, może lepiej, żeby to robił były sekretarz partii komunistycznej?

Osobiście jakoś nie mam wątpliwości.

4. - Wszystko na kartki – mięso było na kartki, masło na kartki, wódka, papierosy i czekolada też. A papieru toaletowego nawet na kartki nie było. Za to długie, nocne Polaków kolejki. – Na takie go ostatnio wzięło wspominanie w przedmiesiącach srebrnej rocznicy Polskiego Sierpnia `80.

- Po wojnie to dopiero była bieda: wszystko na kartki, kraj zrujnowany, to nie była bieda – to była nędza – próbował go wyprostować ktoś o większym zasięgu pamięci i o szerszym polu wspominania w przeddzień majowej rocznicy (nie mylić z „majową jutrzenką"). No i niby to racja. Kiedy jednakże swojemu synowi mówił o powojennych kartkach na żywność, on to zrozumiał. Wiadomo, po wojnie zawsze jest ciężko. Zdążył już o tym przeczytać w szkole.
- Ale kartki na jedzenie 40 lat po wojnie?... - bardzo się syn dziwił.
- Komuna. Związek Sowiecki. Sterowana gospodarka, sam rozumiesz...

Nie rozumie. Ma chłopak szczęście.

5. Odkąd pamiętał, uwielbiał wygłaszać celne maksymy.

- Człowieka nie można zniszczyć gazetą – rzekł był ostatnio, zainspirowany niewątpliwie swoją myśliwską pasją i krytyczną opinią o własnym koledze zamieszczoną na łamach. Fakt, radny nie mucha, gazetą go nie zabijesz. Historia pokazuje, że jest inaczej. Gaz i gaz-eta wiele mają wspólnego. I tak np. polskich Żydów w czasie wojny niszczył gaz a w `68 gaz-ety.

6. Nie przywiązywał nigdy dużej wagi do lustra. Sprzętem tym nawet trochę pogardzał. Bo cóż jest lustro? Nic nowego nie wnosi, ledwie odzwierciedla. A tu po ulicach i gazetach słychać: „Lustruj się, kto w Boga wierzy!" Wypadnie mu niechybnie przed lustrem stanąć. Przed lustrem stanąć, ze sobą samym twarzą w twarz. Przed lustrem stanąć, nabrać dystansu (którego się dotąd tylko innym życzyło), na szczyptę autoironii się zdobyć i pychy się wyzbyć (którą się innym dotąd zarzucało). Na koniec spojrzeć prawdzie w oczy. Tylko te oczy takie jakieś rozbiegane...

7. Zawsze chcieli być w najściślejszej awangardzie. Kroczyli na czele ekologiczno – historycznego pochodu. Ale chcieli być w jeszcze ściślejszej czołówce niezależnego, powiatowego dziennikarstwa. Chociaż szli szybko, jeszcze przyspieszali kroku. Inni pozostali w tyle. Gdy umarł papież, tak, ten z ich powiatu, ni słowem o tym nie wspomnieli w tej swojej gazecie. Tak się wysforowali, tak uniezależnili od wszystkiego – od własnych czytelników i od rzeczywistości. Galaktycznie niezależni. Nikt ich nie zrozumiał. – Wreszcie byli prawdziwą awangardą. Inni jak sznur przecinków, jak jedna, znikająca kropka zostali za horyzontem. **VIP R.**

[ANDRYCHÓW] Spotkania z ...

Mieć w życiu odwagę

Dwa różne spotkania, dwie różne osobowości, ale jedno pytanie: Jak dobrze przeżyć swoje życie. W ostatnich tygodniach do Andrychowa przyjechali: profesor Tadeusz Gadacz oraz ojciec Leon Knabit. Jak postrzegają życie i na jakie pytania odpowiadali – poniżej prezentujemy krótkie zapisy ze spotkań.

Tadeusz Gadacz jest uczniem ks. Józefa Tischnera. W tej chwili kieruje Zakładem Filozofii Religii w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego. Książka profesora „O umiejętności życia" to w ostatnich latach jedna z najbardziej poczytnych polskich publikacji filozoficznych.

Jaka jest recepta na dobre życie? Zdaniem T. Gadacza jednego, ostatecznego przepisu nie ma. W czasie spotkania z andrychowianami (17. marca) wskazał on jednak kilka

zasad, które mogą pomóc w umiejętnym przejściu przez życie. Pierwsza i podstawowa reguła jest taka, aby mieć w życiu własną miarę i być jak najbliżej „złotego środka". Inne mówią m.in. tak: Nie planując odległej przeszłości postępuj tak, abyś mógł przewidzieć skutki swoich najbliższych decyzji. Szczęście i sens życia można osiągnąć tylko wtedy, gdy znajdzie się równowagę między realizacją celów a przeżywaniem samego życia. Powinnyśmy chcieć posiadać wolność w mierze, w jakiej jesteśmy wolni. Wolność łączy się bowiem z odpowiedzialnością. Podczas wieczoru profesor przede wszystkim odpowiadał na pytania publiczności. A ta dopytywała się m.in. o: pełnię życia, miłość, prawdę, Boże Miłosierdzie, sens cierpienia.

– *W moim przekonaniu cierpienie jest i pozostanie tajemnicą, na którą nie ma odpowiedzi. Obok cierpienia fizycznego trzeba wskazać cierpienie duchowe, które jest powalające, wobec którego jesteśmy bezradni w tym znaczeniu, że nie jesteśmy w stanie udzielić drugiemu jakiejkolwiek rady. Z cierpienia może wyniknąć jakieś dobro, ale wynika ono nie dzięki niemu, lecz pomimo niego. Chrystus cierpiał nie dlatego, żeby dokonać apoteozy cierpienia, lecz po to, by być z człowiekiem w boleści* – przekonywał T. Gadacz.

Czym jest bliskość w relacji z drugim człowiekiem?

W moim przekonaniu najważniejsze nie jest to, by być z kimś, ale to by być „dla kogoś". Można z kimś mieszkać, spać z nim w jednym łóżku, a być bardzo daleko od niego. Dopiero, kiedy jesteśmy „dla drugiego", rodzi się autentyczna, silna więź. Realizacja tego postulatu jest oczywiście bardzo trudna. I właśnie dlatego bliskość jest czymś, co jest na końcu relacji z drugim człowiekiem, a nie czymś od czego się ona zaczyna.

Czy filozofia pomaga w dobrym życiu?

Jej rola polega głównie na porządkowaniu pewnych spraw. Nie daje jednak ostatecznych odpowiedzi. Bo nie może. Życie ludzkie jest bowiem tajemnicą. I dlatego nie możemy mieć nadziei na to, że odnajdziemy jedną odpowiedź na pytanie: Jak żyć? i starczy nam ona na całe życie.

Co to znaczy kochać kogoś?

To bardzo szerokie pojęcie. Kiedy bowiem mówimy o miłości, za każdym razem mamy na myśli inne doświadczenie , zupełnie innego rodzaju emocje. Inaczej jest, kiedy mówimy o miłości między kobietą i mężczyzną, inaczej, kiedy o miłości braterskiej a jeszcze inaczej, kiedy o miłości Boga. Odnosząc się do miłości między ludźmi, możemy powiedzieć, że jest ona pragnieniem istnienia drugiego człowieka. Stąd wyznanie miłości tak naprawdę sprowadza się do jednego – do „bądź". Dlatego nie ma odpowiedzi na pytanie, dlaczego się kogoś kocha. Można powiedzieć, że miłość pojawia się wtedy,

gdy wyczerpiemy wszystkie możliwe odpowiedzi na pytanie, dlaczego kogoś kochamy. Bo nie kocha się drugiego człowieka za coś, za jego przymioty, ale za to, że jest, czasami pomimo tego, jaki jest. Miłość odkrywa wartość istnienia drugiego człowieka, ale i własnego istnienia. Ale to co w niej najważniejsze, niezależnie od tego, jaka to jest miłość, to dar samego siebie.

O. Leon Knabit do Andrychowa przyjechał (26. kwietnia) promować swoją najnowszą książkę „O odwadze". Popularny kaznodzieja, przez wielu uważany za świadka wiary radosnej, raz jeszcze udowodnił, że jest godny wszystkich powtarzanych pod jego adresem superlatywów. Pogodny, odważny, otwarty na dialog, gotów był rozmawiać z andrychowianami o wszystkim, co ich nurtuje: naturze człowieka, o jego powołaniu, odwadze, znaczeniu mszy w życiu ludzi wierzących. Zanim jednak padły wszystkie inne pytania, najpierw zadano to, które teraz powtarzane jest nader często: co się stanie z naszą wiarą po śmierci Jana Pawła II?

- *Najważniejsze, aby nie zmarnować dziedzictwa, które Jan Paweł II pozostawił po sobie. Papież dał nam prawie 27 lat, byśmy się nauczyli prawdziwie wierzyć. Teraz czeka nas egzamin. Co z tego, co do nas mówił, pisał pozostanie w nas? Jaką naukę wyniesiemy ze sposobu w jaki żył i w jaki umierał? Dopiero teraz okaże się, co nam dał Jan Paweł II. Czy rzeczywiście związał nas bliżej z wiarą, Kościołem, Bogiem, czy też ustanowiliśmy go swoim idolem i nic poza tym.*

Czy człowiek niewierzący, ale dobry może dostąpić życia wiecznego?

Tak. Bo w odróżnieniu od nas, Bóg nie jest niczym skrępowany. To, co się dzieje po śmierci, po drugiej stronie, to tajemnica między Bogiem a człowiekiem.

Jak powiedzieć komuś trudną prawdę z miłością?

To nie jest proste, ale trzeba próbować. Milczenie ludzi dobrych rozzuchwala bowiem ludzi złych. Jak mówić prawdę z miłością? Odpowiedzią jest blisko kontakt z Bogiem, bez Niego człowiek nie da rady. A kiedy Bóg jest na pierwszym miejscu, człowiekowi łatwiej jest odnaleźć w sobie nie tylko odwagę, ale i miłość do drugiego. Spójrzmy na naszego papieża. Wymagał od młodych, mówił im trudne słowa, a mimo to młodzież szła za nim, kochała go. Działo się tak dlatego, że młodzi czuli miłość, jaką Jan Paweł II ich darzył. Ta miłość była autentyczna, pozwalała papieżowi wysoko zawiesić poprzeczkę. Im większa miłość, tym większa odwaga. A lekarstwem jest Jezus.

Jak można zdefiniować odwagę?

To trudne pytanie. W mojej książce nie ma definicji, raczej opis. Odwagą nazwałbym wystąpienie w jakiejś ważnej sprawie, która mi wydaje się słuszna. Wystąpienie pomimo niesprzyjających okoliczności, pomimo lęku.

Z czego wynika brak odwagi? Jak ją budować?

Mnie w budowaniu odwagi pomaga świadomość, że jestem w ręku Pana Boga. Jestem też przekonany, że kiedy jest się naprawdę blisko z Bogiem, nabiera się cnoty męstwa. I wtedy człowiek nie lęka się. A nawet, jeśli pojawi się strach, to można go przezwyciężyć w oparciu o Chrystusa.

Kiedy możemy doznać prawdziwej radości?

Nie może być o niej mowy, gdy człowieka coś wewnątrz gnębi. Radość oparta jest o pokój: pogodzenie z samym sobą, drugim człowiekiem, Bogiem. Jeśli nie ma w nas wewnętrznego pokoju, radość może być jedynie „plastrem" na rany. Znów popatrzymy na postać Jana Pawła II. Już sama jego obecność sprawiała, że inni odczuwali spokój. Bo był to człowiek czystego sumienia, pełen pokoju a co za tym idzie radości. **A.S.**

[SUŁKOWICE-ŁĘG] Spotkanie z poezją i muzyką

Gratis

„Nigdzie nie kupisz szczęścia, miłość daje je gratis" – to motto pierwszego Wiosennego Spotkania z Poezją i Muzyką, które 29. kwietnia zorganizował Wiejski Dom Kultury w Sułkowicach-Łęgu.

Podczas imprezy goście mieli okazję wysłuchać poświęconych głównie miłości wierszy w wykonaniu laureatów konkursu recytatorskiego „Wiosna kwitnie wkoło" oraz podopiecznych Katarzyny Przeciszowskiej, tych z koła teatralnego działającego przy WDK i tych, którzy swoje umiejętności aktorskie na co dzień szkolą podczas zajęć w „Klubie Pod Basztą". Fragmenty swojego dorobku prezentowała Emilia Berndsen. Jako że w nazwie imprezy znalazła się muzyka, nie mogło zabraknąć i tego elementu. Przed gośćmi z pięknymi, nastrojowymi utworami wystąpiła Sylwia Turek z Wieprza, niezwykle utalentowana piosenkarka, która mimo młodego wieku ma już na swoim koncie koncert w krakowskiej „Piwnicy Pod Baranami". **A.S.**

Bunkier nasz

Przez miesiąc (23. marca do 23.kwietnia) w krakowskim „Bunkrze Sztuki" można było oglądać wystawę prac naszego krajana, Rafała Bujnowskiego.

Nominowany do tegorocznych paszportów „Polityki" malarz i grafik w Bunkrze pokazał plon swojej pracy z ostatnich lat. Po krakowianach z jego twórczością zapoznać będą się mogli mieszkańcy Düsseldorfu. Wystawa „Malowanie" przeniesiona została bowiem do tamtejszego „Kunstverein für die Rheinlande und Westfalen" i włączona w program Roku Polskiego w Niemczech organizowanego przez Instytut Adama Mickiewicza. **A.S.**

Andrychów - rok w Europie

Kiedy 1 maja 2004 roku Polska wstępowała do Unii Europejskiej, pytaliśmy mieszkańców naszego miasta, jakie wiążą nadzieje z tym faktem i czego się obawiają. – Nie wiem, czy rolnicy, szczególnie hodowcy, wytrzymają konkurencję z rolnictwem zachodnim – mówili jedni. – Jeśli wejdziemy teraz do Unii, nastąpi wchłonięcie – prorokowali drudzy. – Może się otworzą rynki pracy? – wielu zadawało sobie, wtedy retoryczne, pytanie. Rocznica akcesji jest dobrą okazją do podsumowań. Czy spełniły bądź spełniają się nadzieje związane ze wstąpieniem Polski do UE? Czy obawy znajdują pokrycie? O to właśnie zapytaliśmy andrychowian.

RYSZARD SWAKOŃ – informatyk

W zasadzie nic się nie zmieniło. Miał być przepływ kapitału, technologii, wszystkiego, a dalej jest wszystko blokowane przez państwa unijne. To powoduje, że jako polskie przedsiębiorstwa nie mamy szans na unijnych rynkach.

MONIKA KOTLARSKA – sprzedawczyni

- Jest mi to obojętne. Na razie nie odczuwam żadnych zmian. Może po paru latach... Rok czasu to jest za mało, żeby można było coś powiedzieć.

SYLWIA WARMUZ – pracownik firmy ACORN – linia autokarowa Polska – Wielka Brytania

Nasza firma szybko odczuła pozytywne skutki wejścia do Unii. Mieliśmy duże obawy, ale one się nie potwierdziły. Wiadomo, że nie każdy ma paszport. Teraz do przekraczania granic wystarczy dowód osobisty z aktualnym zdjęciem. Jak dotąd, nie zdarzyło się, by ktoś z naszych klientów miał problem z przekroczeniem granicy. Przedtem było sporo kłopotów przy wjeździe do Anglii. Wystarczyły jakieś zastrzeżenia służ granicznych i nie wpuszczano podróżnych, którzy mieli np. za dużo ubrań roboczych, chociaż posiadali wymagane zaproszenie. Teraz te problemy nie istnieją. Skrócił się też czas przejazdu, nawet o kilka godzin. Nie ma żadnego czekania na granicach. A zatem potwierdziły się te optymistyczne zapowiedzi.

KAZIMIERZ ZABRAMSKI - inżynier

Moim zdaniem obawy się nie potwierdziły. Weźmy pod uwagę choćby rolników, którzy bardzo skorzystali na wejściu do Unii. A jeśli chodzi o mnie, jak byłem za wstąpieniem Polski do UE, tak pozostaję jej zwolennikiem. Pomimo, że materialnej korzyści nie odniosłem... wiadomo, ceny wzrosły. Ale trzeba patrzeć dalej, poza własny horyzont. Z danych, które już znamy, wynika, że Polska już dostała dużą dotację, więcej niż sama wpłaciła do budżetu Unii.

DARIUSZ KAJDAS – ochroniarz

Na studiach mieliśmy wykłady z ekonomii. Zawsze wszystkie rzeczy związane z Unią wiązały się ze stratą dla Polski. Niewiele rzeczy jest takich, które są na tak. To się teraz potwierdza. I to bardzo. Przykład? Choćby praca. Nie ma żadnej poprawy, wręcz jest kompletny zastój. A są jeszcze takie sytuacje, że przepisy unijne regulują niektóre rzeczy w ten sposób, ze pracownicy praktycznie są – wulgarnie mówiąc – dołowani. Od samego początku znałem traktat akcesyjny. Były tam tak zawiłe rzeczy związane z pracą, przemysłem w Polsce. Ja osobiście zauważyłem taką jedną rzecz. Przed przystąpieniem Polski do Unii, Unia kupowała bardzo dużo rzeczy od nas i wszystko było dobre. Nagle jak zgłosiliśmy akces do Unii, wszystko u nas jest złe, źle produkowane i wszystko musi być według standardów Unii. Już to jest wykładnia tego, co się stało.

WŁADYSŁAWA MALCZYK - nauczycielka

Chciałabym powiedzieć o dwóch aspektach zmian. Od wielu lat podróżuję po Europie. Prócz Portugalii odwiedziłam wszystkie kraje europejskie. Teraz podróżuje się o wiele przyjemniej i o wiele szybciej. Po prostu prawie nie ma granic. To jedno. Drugie - łączy się z aspektem zawodowym. Ponieważ jestem nauczycielką nauczania zintegrowanego, dostrzegam wzrost zainteresowania u dzieci młodszych problemami europejskimi. Wcześniej wydawało mi się, że jest to domena uczniów starszych, którzy potrafią myśleć dojrzalej. I tu się pomyliłam. Ponieważ w domach dyskutuje się o tych sprawach, młodsze to też wychwytują. Obecna moja trzecia klasa ma dużo więcej wiedzy, niż dzieci, które uczyłam kilka lat temu. Tak, jak kiedyś byłam przeciwnikiem konkursu o UE dla dzieci młodszych, tak teraz stwierdzam, że jest to bardzo sensowny i potrzebny konkurs.

JÓZEF KIERCZAK – nauczyciel

Słuchałem rok temu Radia Maryja, przedstawiano tam niezwykle katastroficzną wizję. Wydawało się, że od 1 maja 2004 r. Polska przestanie istnieć. No, a jakoś istniejemy. Dlatego przestałem tego słuchać. Ludzie nastawiali się na rewolucyjne zmiany, ale ja ich nie widzę. Twierdzę, że w tym momencie konkretnych efektów nie uzyskaliśmy. Jesteśmy bliżej Europy i na pewno przed młodzieżą rysują się lepsze perspektywy np. kształcenia.

DANUTA KIERCZAK – nauczycielka

Najważniejsze – to przełamać bariery. Myślę, że po roku ludzie już je przełamali. Jeśli chodzi o naszych uczniów, to z nimi nie ma żadnych problemów. Są to efekty edukacji europejskiej, edukacji językowej, której poddawani są od najmłodszych lat.

MARCIN MŁODZIK – uczeń

Przed wejściem Polski do Unii można było wyczytać na plakatach, że wszystko podrożeje, że ludzie mniej będą zarabiali, że będzie bezrobocie, żeby rolnicy nie składali podań, bo ich wykiwają. A teraz się okazało, że nie była to prawda. Tanieją różne sprzęty elektroniczne. Mówili, że będzie bardzo drogi cukier. Ludzie wykupywali jak w PRL – u. A teraz jest coraz więcej sklepów i jest konkurencja. A cukier tanieje. Zaś z rolnikami nic się nie sprawdziło.

LESZEK FRĄCZEK – taksówkarz

Oczywiście, że obawy się potwierdziły. Nawet jest gorzej. W Andrychowie wszystko upada. Unia nie pomogła i szybko nie pomoże. Coś tam skorzystaliśmy, ale więcej straciliśmy. Wszystko poszło do góry. Zwłaszcza ceny paliw, co w naszym przypadku jest ważne. Nawet są one droższe niż w Unii.

MONIKA ŁYSOŃ – referent administracyjny

Ja jestem optymistką. Uważam, że z roku na rok będzie coraz lepiej. Choć przez ten rok nie zauważyłam tu, na naszym terenie jakichś większych zmian, naprawdę wierzę, że będzie lepiej!

JADWIGA KUBIEŃ – emerytka

Według mnie sam Andrychów dużo się zmienił, a to przecież wiąże się jedno z drugim. Jest lepiej!

EWA FUJA – krawcowa

Do faktu wstąpienia Polski do Unii podchodziłam bardzo spokojnie. Nie mam wrażenia, że jest lepiej, ale nie jest też gorzej; a miało być. Moim zdaniem – jest normalnie, to znaczy – bardzo spokojnie. Ludzie się obawiali, nie wiedzieli, co to się będzie działo. Musiało się coś stać w tym kraju. Musiała nastąpić jakaś zmiana. Weszliśmy do Unii i coś się tworzy, żeby było lepiej. Nam chyba – nie, ale naszym dzieciom na pewno będzie lepiej.

HENRYK GIERUSZCZAK – emeryt

Od samego początku byłem „za". Widzę pozytywy w wejściu polski do Unii. Nigdy nie widziałem negatywów. Trzeba sobie zdać sprawę z tego, że kultura do nas, do Polski zawsze przychodziła z zachodu, nigdy ze wschodu. A jak, od 1945 roku, szła ze wschodu, to

tylko z negatywnym skutkiem. Uważam, że już mamy dowody na zyski, jakie przyniosło wejście do Unii. Myślę tu o rolnikach, którzy zyskali najwięcej. Choć, jak pamiętamy, byli do tego najbardziej negatywnie nastawieni. Uważam, że będzie coraz lepiej.

ŁUKASZ ŁOPATECKI

Nic takiego się nie wydarzyło, co potwierdzałoby, że źle się stało, że Polska wstąpiła do UE. A myślę, że w tym właśnie jest nadzieja na lepsze. Trzeba się jednoczyć. Osobiście nigdy nie byłem entuzjastą łączenia się, globalizacji. Były już takie próby, choćby w postaci RWPG. Nic z tego dobrego dla nas nie wyszło. Widać, że teraz w niektórych sprawach są niedociągnięcia, ale wydaje mi się, że to z winy naszych urzędników. Myślę, że teraz nie było innego wyboru. To był dobry i jedyny krok, jaki mogliśmy zrobić.

GRZEGORZ BYRSKI - student

Większość młodych ludzi jest zadowolona ze wstąpienia Polski do Unii. Otworzyły się nowe miejsca pracy, nowe możliwości. Zwłaszcza dla ludzi innowacyjnych, ambitnych. Unia daje im duże możliwości, tylko trzeba to wziąć. Nasz obszar też się zmieni, tylko nie tak szybko. Unia jest szansą, która niesie z sobą plusy i minusy. Niemniej większość jest plusów.

KACZMARCZYK TERESA

Prawda jest taka, że na wstąpieniu do Unii ani nie skorzystałam, ani nie straciłam. Zyskali rolnicy. Ale ja? Żywność poszła do góry bardzo dużo – i na tym każdy stracił. Na szczęście nie podrożały czynsze za mieszkania.

MAŁGORZATA BYRSKA

W odpowiedzi na pani pytanie podam jeden przykład. Proszę sobie przypomnieć, ile oporu, protestów towarzyszyło składaniu formularzy na dopłaty bezpośrednie. Wielu w ogóle ich nie złożyło, bo nie wierzyło, że coś z tego wyniknie. W tym roku rolnikom już o tym wymogu przypominać nie trzeba, sami tego pilnują. Chcę jeszcze powiedzieć o zmianie w wychowaniu dzieci. Aktualnie każdy rodzic pilnuje, by jego dziecko uczyło się języków, bo wszyscy wiedzą, że teraz drzwi są szerzej otwarte.

[ANDRYCHÓW-WIEPRZ]Dzień Ziemi

Nie tylko ekologicznie

Od 26. do 28. kwietnia Centrum Kultury i Wypoczynku razem z Wydziałem Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Urzędu Miejskiego zorganizowało obchody Dnia Ziemi.

Na dobry początek rozdano nagrody. „Klub Pod Basztą" gościł laureatów gminnego konkursu plastycznego dla przedszkolaków „Fauna rzek, jezior, mórz i oceanów". Jako że zdaniem jury, wszystkie nadesłane na konkurs prace charakteryzowały się ciekawymi rozwiązaniami: artystycznymi, technicznymi i estetycznymi, przedszkolom przyznano równorzędne nagrody. Obok dyplomów i upominków każda placówka otrzymała krzewy azalii. Miła niespodzianka czekała też na nieco starsze dzieci. W Miejskim Domu Kultury ze spektaklem „Ekokotek" wystąpili aktorzy z krakowskiego Studia Małych Form Teatralnych „Japa" Z pomocą takich postaci, jak: Miałkotek, Pani Ziemia czy Pan Jeż, starali się zachęcić dzieci do dbania o przyrodę. Było dużo zabawy, konkursy, upominki, wspólny taniec. Przy okazji można było dowiedzieć się kilku „ciekawych" rzeczy, np. zdaniem dzieci osoby, które zajmują się ekologią to ekologicy. Aktorzy skutecznie zadbali o „wyprostowanie" wiedzy widzów, dzięki czemu MDK opuszczali oni nie tylko bogatsi w upominki, ale i mądrzejsi. Po pierwszym „miejskim" dniu obchodów, dwa kolejne spędzono na wycieczkach. I tak np. grupa uczniów z SP nr 4 gościła na warsztatach pieczenia chleba w gospodarstwie ekologicznym Pawła Kobielusa w Wieprzu. Przez pięć godzin dzieci dzielnie walczyły z ciastem, przerwy w pracy spędzając m.in. na zwiedzaniu „posiadłości" gospodarza i zabawach ze zwierzakami. Uczniowe gminnych szkół odiwedzili także szkółkę drzewek ozdobnych. Właściciel szkółki opowiadał o tym, jak zadbać o ogród i sad. Każda ze szkolnych delegacji otrzymała metasekwoję chińską do posadzenia na podwórku swojej szkoły.

Organizację Dnia Ziemi wsparły firmy: „Maspex", „Wosana", B.T. Targosz oraz hurtownia warzyw i owoców „Mizera & Mizera". **AS.**

[TARGANICE] konkurs wiedzy ogólnej

Wiedzą (prawie) wszystko

Drugoklasiści z Zespołu Szkół Samorządowych w Targanicach okazali się najlepsi w gminnym konkursie wiedzy ogólnej „Wiem wszystko".

Imprezę zorganizowali w połowie kwietnia: ZSS w Targanicach, tutejszy Wiejski Dom Kultury oraz Centrum Kultury i Wypoczynku w Andrychowie. Uczestnicy zmagań, uczniowie klas drugich z jedenastu szkół, musieli rozwiązać kilkanaście zadań. Najlepiej poradzili sobie: Jacek Kiszczak i Karol Rajda ze szkoły z Targanic. Druga i trzecia lokata również przypadła uczniom z wiejskich placówek: Karolowi Handzlikowi i Kubie Klapce (ZSS w Sułkowicach-Łęgu) oraz Kamilom: Babińskiemu i Magierze (ZSS w Roczynach). Przed i po potyczkach czas uczestnikom konkursu umilały podopieczne WDK, które zaprezentowały pokaz mody oraz dziewczęta z Gimnazjum w Targanicach. Przygotowały one mini koncert, podczas którego zaśpiewały szlagiery polskiej muzyki rozrywkowej. **AS.**

[ANDRYCHÓW] OWR i Willa Decjusza

Chcą mówić o dyskryminacji

W połowie kwietnia w Klubie Młodzieżowym „Napięcie" działającym przy Ośrodku Wspierania Rodziny zorganizowano warsztaty edukacyjne, będące częścią programu „Moja Europa III".

To już drugie tego typu zajęcia w Andrychowie. Pierwsze, skierowane do gimnazjalistów OWR zrealizował w ubiegłym roku. W tym roku Ośrodek postanowił włączyć się w III edycję programu „Moja Europa", którą i tym razem zorganizowało Stowarzyszenie Willa Decjusza w Krakowie. W tym roku projekt skierowany został do uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Składają się na niego trzy inicjatywy: warsztaty edukacyjne, konkurs fotograficzny „Tropem dyskryminacji" oraz debata „Przeciw dyskryminacji", przygotowana przez uczniów i adresowana do władz publicznych, mediów, młodzieży, nauczycieli i przedstawicieli mniejszości.

Warsztaty edukacyjne zorganizowano w pięciu miastach Małopolski. Oprócz Andrychowa były to: Limanowa, Nowy Targ, Zakopane i Tarnów. W naszym mieście w zajęciach uczestniczyli uczniowie Liceum Ogólnokształcącego razem z nauczycielami: Lucyną Ramendą, Marią Hojny, Katarzyną Pawlikowską, młodzież z Zespołu Szkół nr 2 wraz z Iwoną Tomiczek i Krzysztofem Miodońskim a także instruktorzy KM „Napięcie": Izabela Górkiewicz i Grzegorz Biłko. Podczas warsztatów uczestnicy mogli zdobyć nowe informacje o najważniejszych instytucjach Unii Europejskiej. Głównym tematem była jednak dyskryminacja. Młodzież uczyła się, jak dobrze i skutecznie walczyć z tym problemem, poznawała też zasady dialogu i negocjacji.

Na spotkaniu podsumowującym warsztaty realizatorzy projektu: Paweł Świderski, Beata Nowak i Anna Budzanowska wyróżnili postawę andrychowskich nauczycieli, którzy towarzyszyli swoim uczniom na zajęciach. Docenili ich zaangażowanie w pracę z młodzieżą - wyjście nie tylko poza mury szkoły, ale i poza schemat pracy nauczyciela oraz odwagę zmierzenia się z tematem dyskryminacji. Pochwały skierowane zostały także do samej młodzieży. Zdaniem P. Świderskiego uczniowie pracowali „dynamicznie" a miał się do tego przyczynić klimat Klubu „Napięcie". Co ważne, te i inne komplementy przełożyły się na konkrety - Andrychów będzie najliczniej reprezentowanym ośrodkiem na publicznej debacie w Willi Decjusza w Krakowie. Podczas spotkania, które odbędzie się w drugiej połowie mają andrychowska młodzież chce mówić o homofobii i subkulturach młodzieżowych. **AS.**

[ANDRYCHÓW] Festiwal piosenki religijnej

Pan słyszeć Cię chce

„O Panie, to Ty na mnie spojrzałeś, Twoje usta dziś wyrzekły me imię..." – na rozpoczęcie XVIII Podbeskidzkiego Festiwalu Piosenki Religijnej rozbrzmiewały słowa „Barki", ulubionej pieśni Jana Pawła II, któremu dedykowano przegląd.

17. kwietnia w Miejskim Domu Kultury wystąpili: soliści, zespoły, schole i chóry. Występy oceniało jury, w którym zasiedli: ks. Dariusz Kocan - wikariusz parafii w Inwałdzie, Aleksandra Slavik – dyrygent chóru „Joyful Voice" oraz Janina Biernat – organistka parafii Jezusa Chrystusa Odkupiciela Człowieka w Bielsku-Białej. Jurorzy obejrzeli 23 programy artystyczne. W kategorii solistów najwyżej ocenili występ Agnieszki Skotnicznej z Krakowa. Drugie miejsce zajął Sebastian Gabryś z Czechowic Dziedzic, dwa równorzędne trzecie miejsca: Klaudia Kruczała z Andrychowa i Wioletta Malchor z Czechowic-Dziedzic. W kategorii zespołów dziecięcych nagrody powędrowały do: „Serduszek" z Andrychowa (I miejsce), grupy „Wiolinki II" z Andrychowa (II miejsce), „Aniołków" z Wilamowic (III miejsce). W gronie zespołów młodzieżowych zwyciężył „Blask" z Choczni. Tuż za nim uplasowali się: „Carpe Diem" także z Choczni oraz „Genesis" z Wilamowic. W kategorii chórów werdykt jury brzmiał: I miejsce - chór z LO w Andrychowie, II miejsce - „Canticum Novum" z Andrychowa, III miejsce - „Misericordias Domini" z Zagórnika. Ponadto jurorzy przyznali wyróżnienia dla: scholi „Soli Deo" z Andrychowa, Scholi Parafialnej z Bielska-Białej oraz zespołu „Ja i Ty" z Andrychowa.

Po emocjach konkursowych przed publicznością wystąpił gość specjalny festiwalu - chór gospel „Joyful Voice" z Krakowa, który jak tylko mógł chwalił: Miłość, Dobroć, Miłosierdzie, Sprawiedliwość Pana. Razem z nim Boga wychwalała publiczność.

Organizatorami festiwalu byli: Centrum Kultury i Wypoczynku w Andrychowie oraz parafia św. Stanisława BiM w Andrychowie. Podobnie jak w latach poprzednich funkcję dyrektora artystycznego pełnił ks. Piotr Hoffmann. Imprezę zorganizowano przy udziale finansowym Starostwa Powiatowego w Wadowicach. Sponsorowali ją: Bank Spółdzielczy w Andrychowie, „Andropol" S.A., sklep odzieżowy „Perfekt", sklep „Odzież Obuwie", „Maspex" – Wadowice, Wytwórnia Kotłów Grzewczych „Protech II" oraz darczyńcy, którzy pragnęli zachować anonimowość. **AS.**

[ROCZYNY] Konkurs gminny

Bliżej Holandii

35 prac nagrodzono w II Gminnym Konkursie Plastyki i Grafiki Komputerowej.

Hasłem przewodnim było: Dlaczego warto zwiedzić Holandię? W konkursie uczestniczyli uczniowie podstawówek i gimnazjów. Wśród prac graficznych najwyższe laury przypadły: Kornelii Rahulko z ZSS w Zagórniku, Monice Dyrcz z ZSS w Rzykach, Annie Pilorz z ZSS w Roczynach, Tomaszowi Buremu z SP nr 4 w Andrychowie oraz Aleksandrze Kolber z ZSS w Roczynach. W kategorii plastyka jury najwyżej oceniło prace uczniów roczyńskiej szkoły: Anny Pilorz i Marzeny Wnęk oraz Darii Curzydło i Agnieszki Szuby (gimnazja) a także Aleksandry Balon i Dawida Schabowicza (SP). Konkurs przygotowały nauczycielki ZSS w Roczynach: Grażyna Jończy i Cecylia Pabiś. **AS.**

[ROCZYNY] Konkurs gminny

Zakochani w ortografii

IV Gminny Konkurs Ortograficzny „Z ortografią na Ty" rozstrzygnięty.

19. kwietnia w Zespole Szkół Samorządowych w Roczynach spotkali się laureaci tegorocznych potyczek. Zanim odebrali nagrody w towarzystwie uczniów szkoły obejrzeli spektakl pt. „Kopciuszek", przygotowany przez młodych miłośników teatru z roczyńskiej placówki. Potem przyszedł czas na należne laury. W gronie pierwszoklasistów zwyciężyła Justyna Dwornik z SP nr 4 w Andrychowie. Druga była Karolina Toka (SP nr 2), trzecia Olga Penkala (SP nr 2). Wśród uczniów klas drugich nagrody odebrały: Natalia Leśniak (SP nr 4), Marta Kolber (SP nr 2) i Monika Sztuka (SP nr 2). Najlepszy pośród trzecioklasistów był Kamil Kryjak (ZSS Zagórnik). Druga lokata przypadła: Agnieszce Kryjak (ZSS Rzyki) i Angelice Foryś (ZSS Zagórnik), trzecia Ewie Kędzierskiej (ZSS Roczyny).

Jurorzy konkursu podkreślali, iż w tym roku uczestnicy ortograficznych zmagań (64 uczniów z 10 szkół gminnych) wykazali się wiedzą, umiejętnością i czujnością ortograficzną. Z kolei laureaci odwdzięczyli się jurorom i organizatorom imprezy podziękowaniami i pochwałami. Zapewniali też publicznie, że przez całe życie będą im towarzyszyć słowa Jana Pawła II: „Prawdziwie wielkim jest ten, kto chce się czegoś nauczyć".

Nagrody dla zwycięzców konkursu ufundowali: Urząd Miejski w Andrychowie oraz Rada Rodziców przy ZSS w Roczynach. Organizatorzy konkursu składają także podziękowania: firmie „Kentpol", Zakładowi Produkcyjnemu pp. Rajdów z Roczyn oraz wszystkim osobom przyjaznym temu przedsięwzięciu. **AS.**

[ANDRYCHÓW] „Przewodnik" Andrzeja Pietyry

Rowerem po Beskidzie

Pięknie i starannie wydany, z ciekawymi zdjęciami i szczegółowymi mapami, wzbogacony trafnymi spostrzeżeniami nie tylko technicznymi, ale i estetycznymi – to pierwsze wrażenia po zetknięciu z publikacją.

Dostępne już w punktach informacji turystycznej i księgarniach drugie wydanie przewodnika rowerowego A. Pietyry (uzupełnione, poprawione i w nowoczesnej szacie graficznej) podsumowuje 10-letnie zainteresowania autora tą tematyką. Znajdujemy tam propozycje krótkich (9) i długich (3) tras po wschodniej części Beskidu Małego czyli po Górach Zasolskich. Tras przeznaczonych dla ludzi na każdym poziomie zaawansowania jazdy na rowerze górskim. Na początku autor charakteryzuje pasmo górskie, dzieli się radami odnośnie sprzętu i daje wskazówki, jak korzystać z przewodnika. Podstawową część publikacji stanowią szczegółowe opisy tras opatrzone zdjęciami, mapkami i ich charakterystyką zawierającą w formie czytelnych znaków informacje o długości trasy, sumie pokonywanych wzniesień i czasie potrzebnym do jej pokonania bez odpoczynku i z jego uwzględnieniem oraz liczbę schronisk po drodze. Przewodnik zamykają informacje o bazie noclegowej i gastronomicznej dostępnej w rejonie opisanych tras. Przystępna cena (trochę powyżej 10,00 zł) zachęca do skorzystania z przewodnika i zawartych w nim propozycji. Polecamy. **IŻ.**

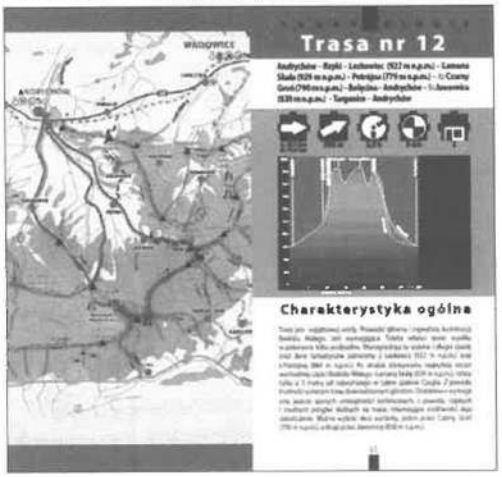

Na barykadach

Gibonek, ziele, gandzia, joint czy też po prostu trawa. Nie trzeba palić, żeby wiedzieć, o czym mowa. W lutym miała miejsce debata społeczna na temat projektu **ustawy o zniesieniu karalności posiadania ograniczonej ilości marihuany na własny użytek**. Debata społeczna to nowość na polskiej scenie rządowej. Czemu służyła? Nikt do końca chyba nie wie. Unaoczniła za to jeden, poważny problem. **Zielony lud nigdy nie dogada się w Polsce z konserwatystami**. Mity, podania i histeryczne często argumenty pojawiły się, o dziwo, po obydwu stronach. Zabawnie czytać, że zwolennicy absolutnego tępienia zioła w Polsce uważają i otwarcie mówią, że ustawa o karalności posiadania gandzi w każdej ilości, jest najlepszym, co spotkało polskie prawo. Że spadła w ten sposób przestępczość narkotykowa, mniej jest uzależnionych i w ogóle świat jest lepszy.

Tak dla niezorientowanych: pięć lat temu w prawie pojawił się zapis, dotyczący marihuany. Za produkcję, za propagowanie, za rozprowadzanie, a nawet za posiadanie na własny użytek grozi paragraf. I to mocny paragraf, bo nawet do trzech lat. Miało to w zamierzeniu realnie zmniejszyć przestępczość narkotykową, ograniczyć dostęp i przestraszyć dealerów. Łapanki, które zaczęły się w tym okresie i trwają do teraz, dają efekty. Niestety, tylko doraźne. **Trochę statystyk**: przed ustawą, w związku z przestępstwami narkotykowymi policja zatrzymywała rocznie jakieś 20 tysięcy osób, z czego karano tysiąc. W 2004 roku zatrzymano 59 tysięcy osób, a w styczniu w polskich więzieniach siedziało 1,4 tysiąca skazanych i 1,6 tymczasowo zatrzymanych. Ergo? Na wiele tysięcy zatrzymanych na 24 godziny, tylko nieliczni trafiają do więzień. Pozostali widocznie nie zasługują na surową karę. Jak to ujął jeden z policjantów na debacie: „policyjne wskaźniki wzrosły, koszty społeczne również, a dostępność i spożycie nadal rosną". **Generalnie przez pięć lat, wsadzano wszystkich, najmniej - dealerów**. Trudno się zresztą dziwić. Teraz często nabywca nawet nie zna dostawcy. Wymiana bezkontaktowa, wykorzystywanie nieświadomych dostawców czy nawet Poczta Polska to narzędzia, które zapewniają anonimowość, a nade wszystko - bezpieczeństwo handlarzom i ich klientom. Argumenty konserwatystów najwyraźniej są więc nietrafione. Jednak nie tylko oni byli zapatrzeni w swoje poglądy i absolutnie zamknięci na kompromis. Zieloni, wykorzystali debatę, aby otwarcie mówić o zalegalizowaniu trawy, a przecież nie oto spór się toczył. Na to nie ma szans w perspektywie kilkudziesięciu co najmniej lat. Debata dotyczyła projektu **zaprzestania karania za posiadanie choćby grama zioła**. I bynajmniej nie jest to ukłon w stronę narkomanów czy palaczy, ale w kierunku podatników, którzy drogo płacą za operację przynoszącą małe skutki.

Inną kwestią były głosy o słynnym, w części utajnionym raporcie Światowej Organizacji Zdrowia z 1995 roku. Powołując się na ten raport, zwolennicy gandzi głośno krzyczeli, że palenie jest absolutnie zdrowe. Fakt, raport nie stwierdził jednoznacznie szkodliwości marihuany. Wiadomo na pewno, że jest mniej szkodliwa dla organizmu niż alkohol czy papierosy, na których regularnie państwo polskie zarabia duże kwoty z tym, że pamiętać trzeba o niekorzystnych zmianach psychicznych i emocjonalnych, jakie wywołuje gandzia. Doprowadza ona do nieodwracalnych zmian osobowościowych. Nie znaczy to jednak bynajmniej, że człowiek który regularnie pali, zacznie nagle w biały dzień ganiać nago z młotkiem po ulicy. **Pytanie, czy ktoś woli zejść z tego świata na marskość wątroby, raka płuca, czy też na starość mieć problem ze wzruszeniem się na ckliwym filmie**. W debacie wiele było bardzo ciekawych głosów. Mówiono o karaniu dziennikarzy, którzy rzekomo propagują palenie. Padały głosy, zwłaszcza z ugrupowań „Zieloni 2004" i „Ostra Zieleń" o całkowitym zalegalizowaniu zioła. O zezwoleniu na uprawę na własny użytek mówili działacze UW. PO była za uchwaleniem, PiS przeciw. Harcerze powiedzieli stanowcze nie narkomani (cokolwiek miałoby to oznaczać). Na koniec przedstawiciel „Młodzieży Postępowej" ironicznie pogratulował ministrowi pomysłu i zaproponował by wprowadzono „Gwałt na własny użytek"... Chwilami było zabawnie, chwilami nieprzyjemnie i groźnie. Wyraźnie widać, jak wiele różni zwolenników obu opcji. Za komentarz może posłużyć rozmowa zwolennika z przeciwnikiem marihuany: **„-Mam 27 lat, palę i jakoś żyję. –Też mam 27 lat, nie palę i też żyję".**

cdn...

[INWAŁD] Do Łodzi, Buczkowic i Nowego Sącza

Teatr w rozjazdach

Młode aktorki Teatru Ruchu „Forma" z Inwałdu czeka kilka tygodni intensywnej pracy.

W drugiej połowie miesiąca „Forma" zaprezentuje się w spektaklu „Życie jest piękne" na przeglądzie miniatur teatralnych w Buczkowicach oraz ogólnopolskim przeglądzie zespołów teatralnych w Łodzi. Z kolei w czerwcu aktorki z Inwałdu wystąpią na XX Festiwalu Teatrów Dzieci i Młodzieży „Bajdurek". Ten występ to pokłosie zwycięstwa w VI Powiatowym Przeglądzie Zespołów Artystycznych. Na koniec przypomnijmy, że inwałdzki teatr działa przy Wiejskim Domu Kultury a prowadzi go Aneta Stuglik. **AS**

[MOJE GÓRY] Andrzej Pietyra

Wiosenne szaleństwo

Piękna wiosna do nas zawitała - chciało by się rzec. Teraz już bez strachu o zakopanie się w zaspie możecie ruszyć w góry na rowerach;). Myślę, że już czas odwiedzić inne rejony niż Potrójna i Jawornica. Dlatego proponuję wam trasę przez Porębski Groń (735m) i Złotą Górkę (757m). Obfituje ona w przepyszne widoki, a pokonywana wiosną oraz jesienią daje niezapomniane wrażenia estetyczne z powodu wspaniałych kolorów lasów, głównie bukowych porastających zbocza górskie. Jednak najważniejszym argumentem za jej pokonaniem jest fantastyczny trzykilometrowy zjazd ze Złotej Górki. Łatwy technicznie, szybki, z widokami na dolinę Targaniczanki i nie tylko. Najwięcej wysiłku wymaga podjazd na Przełęcz Beskid Targanicki (562m.n.p.m.), a potem Bukowski Groń, lecz zapowiedziane zjazdy z pewnością wynagrodzą wszelkie trudy.

Opis trasy: **0 km** Wycieczkę tradycyjnie zaczynamy na andrychowskim Rynku. Kierujemy się do Targanic poprzez ulicę Beskidzką. Trasa prawie płaska, bardzo przyjemna. Szczegółowo opisana w trasie nr 1; **5,0 km** Po lewej mijamy kościół w Targanicach; **6,0 km** Skręcamy w prawo na Brzezinkę Górną. Skręt znajduje się naprzeciwko baru oraz sklepu. Poruszamy się cały czas drogą asfaltową. Przed nami ukazuje się w końcu Przełęcz Beskid Targanicki a po lewej Wielka Bukowa; **7,2 km** Za pętlą autobusową skręcamy w lewo i dalej jedziemy asfaltem. Rozpoczyna się bardzo stromy podjazd, który wyprowadzi nas na przełęcz; **7,8 km** Przełęcz Beskid Targanicki (562m). Panorama widziana z tego miejsca znajduje się w opisie trasy nr 4. Po uspokojeniu tętna skręcamy w prawo za szlakiem zielonym. Jak widzicie, muszę Was zmartwić, gdyż znów przed nami całkiem spory podjazd. No, ale czego nie robi się dla trzykilometrowego zjazdu:). Jeśli będziecie na tyle zmęczeni, że zejdziecie ze swych stalowych rumaków, to zapraszam na jeżyny zwane tu ostrężnicami. Oczywiście, zaproszenie aktualne jest tylko jesienią!; **8,2 km** Koniec podjazdu lub podejścia;). Teraz przez las i... zjazd. Czeka nas tu seria kilku obniżeń. Niezbyt trudnych. Przejeżdżamy przez przysiółek Jarosówka. Dosyć częsty jest w tym miejscu doping miejscowych kundelków. Dlatego zważajcie na kostki!; **8,9 km** Nasza droga rozgałęzia się, my skręcamy za szlakiem w lewo. Trasa w tym miejscu jest bardzo przyjemna. Wiedzie szeroką, leśną drogą. Czeka nas na niej ponownie seria krótkich podjazdów i zjazdów.; **9,8 km** Trzonka. Piękna murowana kapliczka pokryta gontem, położona na zboczu Porębskiego Gronia. Wypływa spod niej źródło. Jest to miejsce magiczne. Co roku odbywa się tu słynny odpust *Na Trzonce*. Polecam wodę źródlaną. Pyszna!; **10,4 km** Uwaga! Skręcamy w prawo za szlakiem żółtym. Zwróćcie uwagę na to miejsce, bo łatwo go przeoczyć; **10,7 km** Porębski Groń (735m). Na szczycie skręcamy w prawo, kierując się na Złotą Górkę. Pojedziemy teraz niby ostrogą górską. Grzbiet jest w tym miejscu bardzo wąski, co jeszcze potęgują jego stromizny z obu stron. Z pewnością też zauważyliście, że Porębski Groń i Złota Górka są zupełnie inaczej ukształtowane. Pełno tu załamań, dolinek. Przyczyną tego jest skała, z jakiej są w części zbudowane te szczyty. Jest to wapień. A jak wiecie, ulega on zupełnie inaczej procesom erozyjnym niż otaczający go piaskowiec lub zlepieniec. I stąd te miękkie kształty; **11,3 km** W tym miejscu znów musicie zachować zwiększoną uwagę. Po przejechaniu polany skręcamy w lewo. Od tego miejsca możecie posmakować już obiecanych zjazdów. Możemy sobie poszaleć. Z powodu intensywnego wyrębu lasu raz po raz pojawiają się poręby, z których roztacza się wspaniały widok na okolice Andrychowa oraz całe pasmo Beskidu Andrychowskiego; **11,7 km** Z tego miejsca szlak prowadzi na sam szczyt Złotej Górki (757m.n.p.m.). Nasza trasa go omija po prawej stronie. Oczywiście namawiam do zdobycia szczytu. Naprawdę warto. Tak czy owak, czeka teraz na Was dłuuuuugi zjazd na sam dół, aż do Targanic. Wrażenia murowane. Obiektywnie to jeden z lepszych zjazdów w tej części Beskidu Małego; **13,8 km** Odbijamy od szlaku. Jedziemy cały czas prosto. Na rozwidleniu dróg (jedna z nich prowadzi do góry - w lewo, a druga w dół - w prawo) skręcamy w prawo i po chwili jesteśmy na drodze asfaltowej; **14,5 km** Będąc już na asfalcie skręcamy w prawo. Drogą tą jest ulica Floriańska w Targanicach. Dojedziemy nią do Domu Kultury. Łączy się ona z szosą Andrychów- Żywiec, którą jechaliśmy na początku trasy. Tak, więc w centrum Targanic skręcamy w lewo i, jeśli macie na to ochotę, znów do Andrychowa; **22,3 km** Andrychów.

Konkurs

Pewnie słyszeliście, że wasz pismak z Nowin zebrał kilka kartek swych zmagań z materią górską, a potem znalazł jakiegoś szaleńca, który je nawet wydał. Tak powstał *Przewodnik rowerowy po wschodniej część Beskidu Małego*. W związku z tym, że mam ich kilka, postanowiłem was nimi obdzielić. A że żyjemy w czasach, kiedy bezinteresowność jest rzadkim towarem, będziecie musieli odpowiedzieć na pytanko: Czy i kiedy w Andrychowie zorganizowano zawody pucharowe w MTB? Do wygrania są trzy przewodniki (mam nadzieję, że są trzy osoby, które czytają moje teksty;)?). Powodzenia!!! ■

IRENEUSZ ŻMIJA

0017 Z ARCHIWUM X PROBOSZCZA

Po artykułach, które przybliżyły nieco działalność jezuitów na naszych ziemiach, wymienić wypada nazwiska tych, którzy przez 20 lat, nie tylko mieszkali w Andrychowie, korzystając ze szczodrobliwości jego właścicieli, ale cały ten czas prowadzili intensywną pracę duszpasterską.

Zaznaczyć też trzeba, że po zamknięciu tu misji, jezuici nadal, aż do kasaty zakonu w 1773 r. powracali do Andrychowa, czego dowody pozostały w parafialnych księgach. Pierwszą i chyba najwybitniejszą postacią pośród rezydujących u nas jezuitów był ks. **Franciszek Kwolek** (1666 -1729). Do zakonu wstąpił w Krakowie 16. sierpnia 1682 r. Był wybitnym profesorem retoryki, etyki, matematyki, filozofii oraz teologii moralnej w wielu jezuickich kolegiach, m. in. w Kaliszu, Poznaniu, Sandomierzu, Lwowie i Krośnie. Pełnił także funkcję prefekta czyli przełożonego szkół jezuickich, m. in. w Kamieńcu Podolskim. Pisał dramaty dla teatrów szkolnych, co świadczy o zainteresowaniach i uzdolnieniach literackich. Świetny kaznodzieja. Mimo, że w archiwum ks. proboszcza brak jest śladów jego bytności w Andrychowie, świadczy o tym zachowana korespondencja. Na pewno związki ks. F. Kwolka z Andrychowem przypadły na lata 1724 – 1726 (wtedy tu rezydował), kiedy piastował funkcję superiora (przełożonego) stacji misyjnej w Białej (*Bielensis missio*). Możliwe jednak, że już wcześniej trafił w te strony, pracując jako misjonarz w Żywcu w latach 1705 – 1710. W zapiskach historyka czytamy o nim: *U schyłku pracowitego i intensywnego życia wypadło mu mieszkać w Andrychowie, gdzie służył wiernym głównie jako spowiednik, a zapewne i korzystał z zasłużonego wypoczynku w zaciszu podbeskidzkiej wioski.* Zmarł jednak w Krakowie 27. kwietnia 1729 r.

Jezuici zapisani

Pierwszym z imienia odnotowanym w księgach „andrychowskim" jezuitą był ojciec Leonard Jurkowski. Od razu zaznaczyć trzeba, że nazwisko to zostało błędnie odczytane i wpisane do rejestru miejscowych księży. W rzeczywistości chodziło o **Leonarda Turkowskiego** (06.11.1697 – 30.08.1766) pochodzącego z Turku w Wielkopolsce. Zakonnik ten wyraźnie nie miał szczęścia do zapisujących jego nazwisko. Poza błędnym odczytaniem w Andrychowie, o którym przed momentem wspomniałem, i gdzie indziej je przekręcano. W efekcie nawet w wydanej przed rokiem *Encyklopedii wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564 – 1995* osoba jego występuje raz poprawnie (jako Turkowski) a drugi raz jako Tułkowski. Do zakonu jezuitów wstąpił w Krakowie w 1725 r. już po święceniach kapłańskich. W Andrychowie odnotowano jego nazwisko jako udzielającego chrztu w 1729 r. Wtedy właśnie (od 1727 do 1732) zamieszkiwał w Andrychowie a pracował jako misjonarz w Białej. W tym samym charakterze spotykamy go później (1736 – 1737) w Żywcu. Potem przebywał w Koniecpolu i na Kaszubach. Przez ostatnie 20 lat swego życia jako niewidomy trudnił się spowiadaniem. Zmarł w Bydgoszczy. Po wspomnianym wcześniej F. Kwolku przełożonym misji na Podhalu (*missio submontana*) czyli w Białej i Jordanowie a potem i w Żywcu mianowany został w 1726 r. o. **Jan Mikułowski** (29.08.1693 – 14.11.1746). W Andrychowie pojawił się około roku 1730. Z sierpnia tego roku pochodzi pierwszy zapis w księdze chrztów. Podobny spotykamy w styczniu 1731 a ks. Mikułowski rezydował w Andrychowie do 1732r. Funkcję superiora pełnił do 1739. Nazywano go ludowym misjonarzem, gdyż szczególnie dużo czasu poświęcał pracy wśród podbeskidzkich górali. W latach późniejszych był rektorem w Krasnymstawie. 29. stycznia 1731 roku Franciszkowi, synowi Wojciecha i Reginy Kopytko z Rzyk chrztu udzielił kolejny jezuita, ks. **Jan Jerzy Herman** (02.11.1699 – 22.03. 1751). Pochodził z Kłodzka, do zakonu wstąpił w 1717 w Krakowie a święcenia kapłańskie przyjął w 1728r. Wkrótce potem skierowano go w charakterze misjonarza do Białej, czyli de facto do Andrychowa. Od 1735 aż do śmierci w 1751 piastował funkcję przełożonego stacji w Białej. Podobnie jak ks. Mikułowski był też J. Herman superiorem całej misji na Podhalu (1739 – 1744). Jego dwudziestoletniej pracy przypisuje się nawrócenie do Kościoła katolickiego sporej części mieszkańców Białej.

Oprócz tych czterech jezuitów, których praca duszpasterska w taki czy inny sposób została poświadczona w istniejących do dziś dokumentach, z dużą dozą prawdopodobieństwa wymienić możemy jeszcze kilku, już wcześniej tutaj rezydujących. Podaję ich nazwiska i lata, kiedy skierowani byli do stacji misyjnej w Białej. Andrzej Polikowski (1710 – 13), Antoni Chodorowski (1711 – 15), Franciszek Głowczeński (Głowczewski) (1713 – 14), Jan Gutkowski (1714 – 15), Jakub Terboch, superior (1716 – 20), Jan Melski (1716 – 17), Paweł Pierocki, superior (1720 – 24).

Bez stacji

Jak już pisałem, w 1732 roku stacja misyjna jezuitów w Andrychowie przestała istnieć. Nie znaczy to, że zakonnicy przestali tu bywać i pełnić różne posługi duszpasterskie. Nazwiska kilku z nich spotykamy w księgach parafii św. Macieja jeszcze w połowie lat 50-tych XVIII w. Pierwszy z nich, ojciec **Kazimierz Dionizy Potarzyński** (Patrzeński), (08.04.1715 – 10.03. 1768) odnotowany został w 1749r. Prawie całe jego zakonne życie związane było z naszymi stronami. Był misjonarzem w Żywcu i Białej a w ostatnich latach życia także przełożonym stacji w Białej, gdzie zmarł. Kontakty z Andrychowem przypadały na czas pierwszej pracy w Białej w latach 1746 – 1749. Dwa lata po nim, w 1749r. w parafialnej księdze znajdujemy nazwisko ojca **Kazimierza Parzechowskiego** (Parzuchowskiego) (1701 – 24.06.1768). On również najpierw pracował jako misjonarz w Żywcu i Białej. Potem przeniesiony został na Ukrainę, gdzie został zamordowany. Właśnie podczas przerwy w swojej ukraińskiej misji ponownie znalazł się w Białej i wówczas też zahaczył o Andrychów. Przejawiał zainteresowania literackie, zostawił po sobie jeden dramat szkolny. Tego samego 1749 roku w miejscowym kościele chrztu udzielał ojciec **Leon Kazimierz Toporzyński** (Toporzeński). Niestety nie udało się odnaleźć żadnych bliższych informacji o nim. 27. grudnia 1755 r. w księdze chrztów zapisano kolejnego jezuitę – **Jana Hepnera** (25.11.1721 – po 1784. Jego nazwisko pojawia się jeszcze kilkakrotnie w różnych wersjach: Hephner, Hefner. W pierwszych latach po święceniach pracował w Białej i wtedy też pomagał tutejszym księżom. Potem był profesorem filozofii i prefektem szkół w Brześciu Litewskim. Wykładał też teologię moralną i polemiczną w Krośnie. Pełnił funkcję przełożonego bibliotek w Toruniu i Grudziądzu. Po kasacie zakonu zajmował się kaznodziejstwem. Uczył też w szkole Komisji Edukacji Narodowej. W końcu objął probostwo.

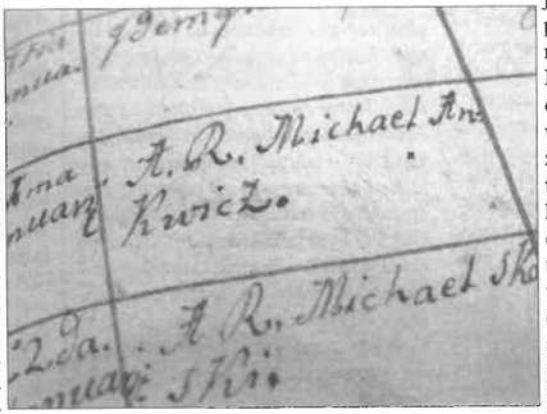

Po kasacie zakonu

W 1773r. papież Klemens XIV zniósł zakon jezuitów. Losy jego członków różnie się układały. Musieli od nowa organizować sobie życie w Kościele. Niektórzy przez wzgląd na wieloletnią przychylność szukali oparcia w Andrychowie i jego okolicach. Pierwszym takim zakonnikiem był ks. **Jan Ignacy Bartsch.** Nazwiska tego nie spotkałem w archiwum ks. proboszcza, choć wymienił je raz w swojej książce o historii Andrychowa ks. Zwoliński. Napisał, że ks. Bartsch starał się w 1774r. o posadę w Andrychowie. I tyle. Problem polega na tym, że wśród parafialnych dokumentów nie zachował się żaden z 2. połowy lat 70-tych XVIII w. kiedy to ks. J. I. Bartsch pracował w Andrychowie, bo że pracował nie ulega wątpliwości. Parę słów o nim. Urodził się w Głubczycach na Śląsku 7. września 1731r. 16. października 1747r w Krakowie wstąpił do Towarzystwa Jezusowego. Najpierw przepracował kilka lat jako misjonarz na Kaszubach a w latach 1768 – 1774 w Białej, gdzie pełnił też obowiązki przełożonego misji. Najprawdopodobniej bywał wtedy w Andrychowie i był tutaj życzliwie przyjmowany, skoro po załatwieniu wszystkich formalności związanych z kasacją zakonu i likwidacją stacji misyjnej w Białej starał się o prebendę właśnie tutaj. Andrychowaska prebenda czyli dochody - związane były wówczas z istniejącym tu już od 1723 Bractwem Różańcowym. Promotorowi tegoż przysługiwały odsetki od ogromnego kapitału 10 000 złp zapisanego mu przez Salomeę Czerną. Do tego dochodziły zyski z ziemi, którą na rzecz Bractwa zakupiły samorządy chłopskie Andrychowa, Roczyn i Sułkowic. Ks. Jan Ignacy Batsch funkcję Promotora tutejszego Bractwa pełnił przez cztery lata, do 1778r. Wtedy najprawdopodobniej zmarł i pochowany został w krypcie Kaplicy Różańcowej przy andrychowskim kościele.

21. stycznia 1779r w tutejszym kościele imieniem Błażej, syna Sebastiana i Reginy Butora z Rzyk ochrzcił ks. **Michał Ankwicz.** Pochodził z Rusi Czerwonej i był rodzonym, najpewniej młodszym bratem Stanisława Ankwicza, wówczas właściciela Andrychowa. M. Ankwicz urodził się 2. lipca 1722r . Do zakonu jezuitów wstąpił 19. grudnia 1736r w Krakowie. Zmarł po roku 1782. W latach 1747 – 1749 studiował teologię w Rzymie. Potem zasłynął jako misjonarz w Sandomierskiem (1751 – 1763). Kolejna dwa lata spędził w seminarium duchownym w Sandomierzu jako jego przełożony (regens), po czym do 1773r był misjonarzem w Lorecie koło Lublina. Przez wszystkie te lata brak śladów jego bytności w Andrychowie, choć przypuszczać należy, że bywał z odwiedzinami u brata. Sytuacja zmieniła się po likwidacji zakonu. Najprawdopodobniej dzięki protekcji osiadłej tu i znanej rodziny udało mu się w 1774r. uzyskać posadę w Wadowicach. Jego nazwiska nie spotkamy wśród wadowickich proboszczów. Mniemać zatem należy, że podobnie jak ks. Bartsch w Andrychowie, tak ks. Ankwicz w Wadowicach został Promotorem istniejącego tam od XVI w Bractwa Różańcowego. Odtąd zapewne częściej przybywał do rodziny w Andrychowie, pomagając także tutejszym duszpasterzom.

Na zakończenie wymienić trzeba jeszcze jedno nazwisko. We wrześniu 1782 roku udzielał kilkakrotnie chrztów w andrychowskim kościele ks. **Kandyd Grudniewicz**. Obok jego nazwiska dopisano „O. S. J.", co zwykle tłumaczyło się jako *Ojciec Societas Jesu*. Sprawa o tyle zagadkowa, że od 9 lat zakon ten już nie istniał i przy nazwisku żadnego byłego jezuity skrótu tego nie spotykamy. Jedynym wytłumaczeniem tego faktu może być, iż przybył on w nasze strony z zaboru rosyjskiego, gdzie likwidacji Jezuitów sprzeciwiła się caryca Katarzyna. Poza tym o ojcu Grudniewiczu nie wiemy nic więcej. ■

[ANDRYCHÓW] Rocznica SD część II

To już 60 lat

Andrychowska organizacja Stronnictwa Demokratycznego obchodzi sześćdziesiątą rocznicę powstania.

W dniu 17. czerwca 1945 roku powołano nowy Zarząd, tym razem w siedmioosobowym składzie: B. Madziarz – Przewodniczący, M. Górkiewicz – Wiceprzewodniczący, Leopold Kobiałka – Sekretarz, Józef Zawada – Skarbnik, Władysław Bloch – gospodarz oraz W. Sordyl i Andrzej Zieliński jako członkowie. W skład komisji rewizyjnej weszli: Kazimierz Pawłowski, Jan Żydek, Józef Łubik, natomiast Sąd Koleżeński stanowili: Jan Wrona, Władysław Paździora, Jan Hulbój. W lipcu 1945 roku dokonano wyboru radnych Rady Miejskiej w Andrychowie. SD reprezentowali: Jan Bizoń, M. Górkiewicz, Stanisław Laskowski, Józef Chrapkiewicz, Stefan Klimala i Jan Niemiec. Członkiem Zarządu Miejskiego został wybrany Józef Kreczmer.

8. sierpnia 1945 roku ukonstytuowała się Miejska Rada Narodowa Andrychowa. Pierwszym po wojnie szefem andrychowskiej administracji został członek Stronnictwa Demokratycznego St. Laskowski, a członkiem Prezydium Rady J. Bizoń. W 1946 roku zmarł B. Madziarz, jego następcą na funkcji przewodniczącego SD został M. Górkiewicz. W tym czasie do Polski dotarły echa tzw. moskiewskiego procesu 16-tu. Wśród oskarżonych było dwóch członków podziemnego Stronnictwa Demokratycznego: E. Czarnowski i M. Michałowski.

Pod wpływem tych wieści, podobnie jak w całej Polsce, w Andrychowie nastąpił rozwój struktur SD. Na koniec 1948 roku Stronnictwo Demokratyczne w Andrychowie liczyło ponad 120 osób. Sytuacja ta nie podoba się zarządom PPR i PPS, które po „zjednoczeniu" w grudniu 1948 roku przystąpiły do walnej rozprawy z „sanacyjnymi przeżytkami burżuazji" czyt. Stronnictwo Demokratyczne i Stronnictwo Pracy, oraz z „kułakami" czyt. PSL. M. Górkiewicz i Stanisław Kurzyniec, animatorzy SD w AZPB zostali z pracy wyrzuceni, a koło pracownicze SD zlikwidowane. M. Górkiewicz został też zmuszony do rezygnacji z funkcji szefa andrychowskiego SD.

Po rozprawie z SD i SP, w 1950 roku obie te organizacje zostały „zjednoczone". Właśnie wtedy w szeregi Stronnictwa Demokratycznego wstąpiło wielu przedstawicieli środowisk rzemieślniczych, dotąd zrzeszonych w szeregach Stronnictwa Pracy. W inteligenckim Stronnictwie Demokratycznym od tej pory znaczące miejsce zajęła ideologia bliska chrześcijańskiej demokracji. Sztandary rzemiosła, kupiectwa i SD znów zagościły w andrychowskim kościele. Represje wobec członków SD oraz zakaz przyjmowania nowych członków zrobiły swoje. 31 grudnia 1950 roku SD w Andrychowie liczyło niecałe 40 osób. SD przetrwało okres stalinizmu, chroniąc w ten sposób środowiska rzemieślnicze i kupieckie. szości członków SD. Ciąg dalszy w następnych „NA". ■

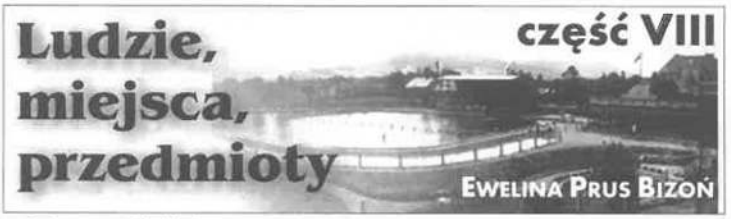

Mamy rok 2005.... szczerze przyznam, że ja się czasami zapominam. Zatrzymałam się na tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiątym którymś.... nie wiem z czego to wynika... wiem jednak, że niektórzy w ogóle się nie zatrzymują.... a niektórzy zaś w ogóle się nie odwracają wstecz, co ma pewne negatywne skutki. Nie znamy historii swojej rodziny, a co dopiero zdarzeń dotyczących naszej „małej ojczyzny". Ulatują fakty, zacierają się nazwiska, odchodzą uczestnicy dawnych wydarzeń.... Historii Bronisława Przybyły – część II.

Bronisław Przybyło ożenił się z Emilią Jachimiak. W sierpniu 1919 roku urodził się im jedyny syn Zdzisław. Tegoż samego roku Bronisław wstąpił w szeregi Armii Polskiej w charakterze lekarza weterynarii, w randze podporucznika. Brał udział w wojnie w1920 roku, po której pozostał w czynnej służbie Armii Polskiej, przydzielony do 21 p.a.p., następnie był kierownikiem i wykładowcą w Wojskowej Szkole Kucia Koni D.O.K. Kraków i Sanitariuszy Wojskowych. W 1924 roku mianowano go kapitanem. Został zwolniony z wojska na własną prośbę od 1. marca 1926 roku i przeniesiony do rezerwy. Objął posadę miejskiego lekarza weterynarii w Andrychowie. Zamieszkał w domu przy ul Legionów 47. Do Jego obowiązków należało min. udzielanie pomocy weterynaryjnej rolnikom, nadzór uboju bydła w rzeźni miejskiej i prywatnych domach. W rzeźni miejskiej dokonywano rytualnego uboju bydła, szechity - rzeźnicy pochodzenia żydowskiego wykonywali tę pracę w obecności weterynarza. Franciszek Kudas opisuje makabryczne wydarzenie, którego świadkiem był Bronisław Przybyło. Kiedy ubojem zajmowali się Ziegel i Hamkan, a nadzór nad rytualnym ubojem sprawował Izydor Spielmann wprowadzono ustawę rządową o zabijaniu zwierząt przy pomocy naboju oddanego z pistoletu wprost do mózgu zwierzęcia. W związku z ubojem według obowiązujących zasad, doszło w rzeźni do tragedii. Izydor Spilmann przystawił sobie do głowy pistolet do uboju bydła i wystrzelił. W mieście krążyły opowieści, że było to samobójstwo, jednakże Bronisław Przybyło, świadek zdarzenia, twierdził, że był to nieszczęśliwy wypadek spowodowany nieostrożnym i bezmyślnym manipulowaniem pistoletem.

Weterynarz cieszył się ogromnym szacunkiem wśród andrychowian. Był inspiratorem wielu różnych pomysłów ekologiczno – sanitarnych. Dziś mało kto kojarzy to nazwisko z historią Andrychowa, a Bronisławowi Przybyło, weterynarzowi miejskiemu zawdzięcza miasto skanalizowanie! To z jego inicjatywy dokonano likwidacji kanału nadziemnego tzw. Rynsztoka biegnącego od kapliczki św. Floriana ustawionej nieopodal Urzędu Miasta pośród czterech okazałych kasztanów, przez Rynek, ul. Legionów i plac Mickiewicza zwany dawniej Miśkowizną.

Wykonano kanał podziemny, w którym założono betonowe rury, co umożliwiło podłączenie ścieków z okolicznych domów. Pracował jako weterynarz do sierpnia 1939 roku, w którym to został powołany do 6 Pułku Artylerii Ciężkiej w Krakowie i wyruszył na front. Nie otrzymując od męża i syna żadnych wiadomości, żona weterynarza, Pani Emilia, wystosowała pismo poparte przez Burmistrza Andrychowa do Urzędu Informacyjnego Wermachtu do spraw strat wojennych i jeńców wojennych z zapytaniem o losy swego męża i dziecka. Naczelne Dowództwo Wermachtu w styczniu 1940 roku wystosowało 2 pisma zwrotne z nast. informacjami: (...) *Syn znajduje się w obozie i sam może napisać list. Proszę czekać na wiadomość od niego* (...)", o Bronisławie Przybyło nie posiadano wówczas żadnych informacji. Pani Emilia poszukiwała męża przez Polski Czerwony Krzyż, jednakże i w czasie trwania wojny i kilkanaście lat później udzielano jej informacji „że przeprowadzone poszukiwania za wyżej wymienionym na terenie ZSSR – nie dały pozytywnego rezultatu". Jego losy do dzisiaj pozostają nieznane.

Tak niegdyś wyglądała dzisiejsza ul. Rynek

Ciąg dalszy w następnym, ostatnim odcinku tego cyklu, w którym opisuję wyniki mojego dochodzenia.

PS. Nie spotkałam się z historią życia Bronisława Przybyły w żadnym opracowaniu na temat Andrychowa. Tym przyjemniej mi przybliżyć Państwu za pośrednictwem *Nowin Andrychowskich* tę postać, o której w swych notatkach wspominał Pan Franciszek Kudas zamieszkujący w tym samym domu, który zajmowała rodzina Przybyłów. Wszelkie osoby, które znają fakty z życia tej postaci bardzo proszę o kontakt z Redakcją. ■

Konkurs

Zamieszczona obok fotografia przedstawia fragment Andrychowa sprzed wielu lat. Spośród osób, które do końca maja nadeślą na adres redakcji (lub wrzucą do naszej „nowinowej" skrzynki w Bibliotece Miejskiej) odpowiedź na pytanie, jak to miejsce nazywa się dzisiaj, wybierzemy dwie. Osoby te otrzymają skromne zestawy upomnków i materiałów promocyjnych Andrychowa. Zdjęcie przesłał do redakcji właściciel zakładu fotograficznego FOTO - POTOCZNY. ■

Tajemnice Beskidu Małego

Zbigniew Kubień

Latająca forteca z Wilamowic. Dzieje niedokończonej misji...

Niedziela – 17. grudnia 1944 roku – była piękna, słoneczna. Lekki mróz utrzymywał niewielką pokrywę śnieżną. Nikt jeszcze nie przypuszczał, że nad Wilamowicami, Jawiszowicami i okolicznymi miejscowościami rozegra się lotniczy dramat. Wiele takich wydarzyło się ostatniej wojny pod niebem okupacyjnej Europy.

- A to było w niedzielę, 17 grudnia 1944 roku – opowiada Helena Mosler, świadek wydarzeń. – *Idę z kościoła, a była piękna, mroźna i słoneczna pogoda. Przymrozek był, śniegu trochę. Spotkana po drodze sąsiadka stwierdziła: - Dzisiaj znowu polecą, bo jest pogoda. – O godzinie 12.30 w południe lecą bombowce. Świecą się w słońcu, jak światełka, nad Oświęcimiem, a flak wali, wali, wali. Nagle ze zgrupowania bombowców odłącza się jedna maszyna i pozostaje w tyle. Leci dużo wolniej i coraz niżej. Wyraźnie ma problemy z lotem. Reszta samolotów szybko odlatuje. Patrzymy się, a tu za chwilę wyskakują lotnicy z tego uszkodzonego samolotu.*

Co wydarzyło się grudniowego dnia nad Wilamowicami? Wróćmy do genezy zdarzeń.

Wojenny walec rozpoczął żniwa śmierci i zniszczeń od alianckiego nalotu na Blachownię Śląską. Było to 30. czerwca 1944 roku. Od tego czasu wielokrotnie bombardowane są przez 8. i 15. Armię Powietrzną USAAF kompleksy śląskich zakładów chemicznych – życiodajnych dla niemieckiej machiny wojennej – w Blachowni Śląskiej, Kędzierzynie, Oświęcimiu, Trzebini, Czechowicach, Zdzieszowicach, Gliwicach i kilku innych strategicznych punktach. Cele śląskie znajdowały się na krawędzi zasięgu alianckich maszyn. Uważano je za jedne z najtrudniejszych. Równocześnie bardzo krzepnie niemiecka obrona przeciwlotnicza. „Kły i pazury" niemieckich przeciwlotników są coraz dłuższe, ostrzejsze i sprawniejsze. Nie pomagają specjalne paski staniolu typu „Window". Zakłócają pracę niemieckich radarów kierujących ogniem artylerii przeciwlotniczej. Załogi alianckich bombowców zrzucały co minutę po 2000 pasków, które powiązane były w luźne pakiety o wadze 0,65 kg. Każda taka chmura staniolu potrafiła przez około 15 minut oszukiwać radar wywołując na jego ekranie złudzenie wrogiego samolotu.

Biała Gwiazda Sił Powietrznych USA AF

Godło 15. Armii Powietrznej USA AF

Najsłynniejszym bombowcem alianckim biorącym udział w śląskiej „Bitwie o chemię" była amerykańska Latająca Forteca, a w szczególności jej ostatnia - najlepsza i najlepiej uzbrojona odmiana B-17G. Ta piękna maszyna z podwójnym podbródkiem w postaci zdalnie sterowanej wieżyczki strzeleckiej typu Bendix pod dziobem Fortecy ze sprzężonymi karabinami maszynowymi M-2 kalibru 12,7 mm. Wieżyczka była obsługiwana przez bombardiera i miała za zadanie powstrzymywać czołowe ataki niemieckich myśliwców na formacje Latających Fortec. Samolot B-17 był bardzo nowoczesnym bombowcem II wojny światowej i posiadał ogromne rozmiary. Wystarczy podać kilka parametrów technicznych Fortecy B-17G. W skład załogi wchodziło dziesięciu lotników. Pilot był dowódcą statku powietrznego. Służba była niezwykle trudna i wyczerpująca ze względu na wysoki pułap, na jakim operowały Fortece. Kadłuby nie były hermetyzowane, a na wysokości równej szczytowi Mount Everest panowały huraganowe wiatry, mróz sięgał rzędu - 40 stopni C. Nierzadko załogi odnosiły poważne odmrożenia podczas lotu bojowego. Katorżnicze wręcz warunki lotu i walki mieli: strzelec w podkadłubowej wieżyczce kulowej typu Sperry oraz tylny strzelec w wieży ogonowej bombowca, który prowadził ogień klęcząc! Obaj nie mieli możliwości założenia spadochronów na swoich ciasnych stanowiskach.

Łącznie wyprodukowano 12 731 Latających Fortec wszystkich wersji i odmian. Jednak niemal 4 700 bombowców nigdy nie powróciło do swoich baz z niezwykle niebezpiecznych misji nad Europą.

Wczesnym rankiem 17 grudnia 1944 roku z włoskich baz lotniczych należących do 15. Armii Powietrznej USAAF wystartowała armada alianckich bombowców do kolejnej trudnej misji. (CDN)

Y 4 Oznaczenia 301 Grupy Bombowej (malowane kolorem czarnym na statecznikach Fortec) w skład której wchodziła maszyna spod Wilamowic

Rozpiętość skrzydeł	31,12 m
Długość	22,8 m
Masa własna	16 369 kg
Masa całkowita	17 305 kg
Prędkość maksymalna	468 km/h na wysokości 7625 m
Pułap praktyczny	10 675 m
Zasięg maksymalny	6 034 km przy prędkości 257 km/h
Silniki	4 silniki gwiazdowe typu PRATT WHITNEY R-1820-97 o mocy 736 kW(1000KM)
Uzbrojenie	13 karabinów maszynowych kalibru 12,7 mm

Struktura organizacyjna 301. Grupy Bombowej: 32 Dywizjon Bombowy, 352 Dywizjon Bombowy, 353 Dywizjon Bombowy, 419 Dywizjon Bombowy (w skład którego wchodziła Forteca spod Wilamowic)

Latająca Forteca B–17G

[ANDRYCHÓW-LAMA BOO]Akcja misjonarzy

Adopcja na odległość

Odpowiedzią na żniwo jakie w południowo – wschodniej Azji zebrało tsunami, jest prowadzona od początku stycznia przez Telewizję Polską i Caritas Polska, akcja „Adopcja na odległość".

Mało kto wie, że w podobną akcję, już w czerwcu ubiegłego roku, zaangażowało się Koło Misyjne działające przy parafii św. Stanisława, nad którym opiekę sprawuje pani Maria Madeja.

Dwa lata temu Stowarzyszenie Misji Afrykańskich z siedzibą w Borzęcinie Dużym, na co dzień przygotowujące misjonarzy do pracy w Afryce, zainicjowało „Duchową adopcję". Adopcja ta polega na podjęciu, przez osobę indywidualną bądź grupę osób, zobowiązania opieki nad dzieckiem wskazanym przez misjonarza. Ta opieka to przede wszystkim finansowanie, co najmniej przez rok, codziennego utrzymania, opłacanie szkoły, podręczników itp. Jeśli indywidualnie deklarowane kwoty są niewysokie, to składa się ich tyle razem, by pokryły utrzymanie jednego dziecka. A koszt takiego utrzymania **miesięcznie – to równowartość 10 euro** (czyli ok. 40 zł). „Adopcja duchowa" – to również budowanie więzi bliskości. Bowiem chleb, podręcznik, koszula są tak samo ważne jak świadomość, że gdzieś tam, choćby za wieloma morzami, jest ktoś, dla kogo jesteśmy ważni, kto o nas myśli. Stąd oprócz pieniędzy wielką wagę mają listy, kartki, zdjęcia.

Końcem maja 2004 r. andrychowskie Koło Misyjne nawiązało kontakt ze Stowarzyszeniem Misji Afrykańskich. Już początkiem czerwca przyszedł list, a właściwie dwa. W tym pierwszym, przedstawiono opiekunce Koła, czekającego na adopcję, Essossimnę Pakoussowou, mieszkającego w Togo, w Lama – Boo, w okolicy misji, gdzie pracuje misjonarz rodem z Andrychowa – o. Łukasz Kobielus. Essossimna miał wtedy 12 lat, opiekowali się nim dziadkowie. Chodził do CM2, czyli szóstej klasy szkoły podstawowej. Donoszono, że lubi matematykę i język francuski, i że chce zostać stolarzem lub murarzem.

Drugi list był od samego Essossimna Pakoussowou. *Chciałbym Wam powierzyć kilka moich problemów* – pisał, po francusku, trochę niezgrabnym pismem. *Chodzi o ubranie, nie mam się w co ubrać. Mam problemy ze szkołą – opłacaniem i zeszytami. Zostałem w domu przez ostatni tydzień z powodu niezapłaconej szkoły. Już od tygodnia także nasze zapasy jedzenia się skończyły.*

Koło Misyjne zadecydowało o adopcji młodego afrykańczyka. Tuż po wakacjach przesłano pierwszą wpłatę. Pani Maria i jej podopieczni z niecierpliwością oczekiwali wiadomości z Afryki. Nadeszła, ale nie od adoptowanego syna, ale od ojca Kobielusa.

Informował on, że Essossimna rozminął się z dobrą wiadomością. Trudne warunki życia zmusiły go do wyjazdu do dalszej rodziny na południe Togo. *Wiadomość o adopcji już do niego dotarła i mam nadzieję, że wkrótce powróci do naszej wioski, do dziadków, szkoły, kolegów, bo przecież teraz ma przyjaciół, którzy chcą się nim opiekować* – napisał misjonarz do dzieci z andrychowskiego Koła. Ojciec Łukasz opowiedział też o Abire - piętnastoletniej dziewczynie, która zaszła w ciążę. W obawie przed konsekwentną rodziną, która nakazała jej usunięcie ciąży, uciekła do buszu i tam się ukrywała. Wsparcie znalazła w misji o. Kobielusa i …od kilku tygodni w dzieciach z Koła przy parafii św. Stanisława. Opiekunka Koła zadecydowała o duchowym i materialnym wsparciu Abire.

Co to za pieniądze? Jakie to kwoty zmieniają ludzkie życie? – może się ktoś zastanawiać. *Wysyłamy po 50 zł miesięcznie* – mówi Maria Madeja. Przypomnę - 50 zł to chleb, ubranie i szkoła przez cały miesiąc. *Są to drobne składki, ofiary rzucane przez dzieci do skarbonki na spotkaniach misyjnych. Sporo zarobiliśmy na kiermaszu ciast (upieczonych przez rodziców), które sprzedawaliśmy w ciągu Tygodnia Misyjnego. Jakiś dochód przyniosła nam też sprzedaż kartek świątecznych własnoręcznie wykonanych przez dzieci. A dodam, że są to przeważnie uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4 (i dwóch gimnazjalistów).*

Bez zaangażowania dzieci, o których wspomina pani Maria, nie udałoby się chyba przywrócić nadziei Abire czy Essossimnie. Nie ma wątpliwości, że troska o drugiego człowieka, której uczą się teraz, zaprocentuje w ich dorosłym życiu; gdy sami zostaną rodzicami.

JJ

„Nowiny Andrychowskie" pisały...
nr 3 (16) marzec 1992

Od fiacika do mercedesa

Własny samochód przestaje być luksusem. Nie jest to oczywiście jeszcze nowoczesny mercedes, a raczej starszy maluch, ale statystyki Wydziału Komunikacji w tym przypadku nie kłamią. Mniej więcej co trzecia, czwarta rodzina z terenu gmin Andrychów i Wieprz dorobiła się swoich „czterech kółek". Nie bawią tak bardzo już jednoślady (motocykle i skutery) – tylko w trakcie ubiegłego roku ich stan zmniejszył się o ponad jedną dziesiątą do poziomu 2 tys. sztuk. (...) Powróćmy jednak do samochodów osobowych. Łącznie w obu wspomnianych gminach jeździ ich ponad 5700. (...) Czym zatem jeździmy? Dominują fiaty 126 p, stanowiące prawie połowę ogółu samochodów osobowych na tym terenie. Co szósty posiadacz samochodu zasiada za kierownicą fiata 125 p – fso 1500. (...) Pora na samochody produkcji zachodniej, których łączna liczba sięga blisko 600 sztuk. Szczególnie życzliwym okiem andrychowianie i wieprzanie spoglądają na wozy niemieckie – volkswageny (70 szt.) i mercedesy (46 szt.)...

Zmotoryzowany Andrychów dziś

Obecnie w Wydziale Komunikacji w Andrychowie zarejestrowane są 16 262 pojazdy. Dane te dotyczą tylko naszej gminy. Nadal popularną marką jest „maluch", a duże fiaty zostały zastąpione polonezami. Spośród aut zagranicznych koncernów największym powodzeniem cieszą się ople i fordy. Po gminnych drogach nadal poruszają się trzy trabanty. Żaden andrychowianin nie zdecydował się jeszcze na zakup maybacha lub limuzyny tej klasy, ale w ewidencji figurują luksusowe samochody typu audi A8. W wydziale zarejestrowany jest także jeden old-timer. Zabytkowy Land Rover opatrzony jest żółtą tablicą z czarnymi literami. Mieszkańcy naszej gminy raczej stronią od ekstrawagancji. W tej chwili żaden pojazd nie ma indywidualnej tablicy rejestracyjnej (chociaż parę lat temu takie przypadki się zdarzały). Koszt takiej przyjemności to jeden tysiąc zł. W ostatnich miesiącach najczęściej kupowaliśmy samochody sprowadzane z zagranicy. Oczywiście – używane. Największy ruch w interesie panował tuż po ubiegłorocznych wakacjach, kiedy masowo przywożono auta z Niemiec, Austrii, Holandii, Francji i Włoch. Na zakup nowego pojazdu decyduje się coraz mniej osób, mniej więcej jedna tygodniowo. Wśród jednośladów największą i wzrastającą popularnością cieszą się skutery firmy Pagio.

FR

Niezawodne żelazo

Posiadaczem jedynego zarejestrowanego w Andrychowie old-timera jest Jerzy Żabiński. Niebieski Land Rover przyciąga uwagę wszystkich miłośników motoryzacji nie tylko w naszym mieście.

J. Żabiński jeździ tym autem od pół roku. Wcześniej szukał tego modelu na rynku przez dwa lata. Znalazł w Alpach. Samochód wyprodukowano w 1978 roku. Jego pierwszym i jedynym właścicielem był Niemiec, który garażował auto przy domku letniskowym. Land Rover miał zaledwie 48 tys. przejechanych kilometrów, wszystkie części oryginalne i kosztował andrychowianina 35 tys. zł. To tzw. „ostatni prawdziwy Land Rover" produkowany praktycznie bez zmian od 1946 roku. Jak się nim jeździ? *To żelazo, które nigdy cię nie zawiedzie. Samochód ujmuje prostotą. Nie jest zbyt wygodny, ale za to niezawodny. Zasada jeżdżenia tym autem jest prosta: trzeba zachować angielską flegmę, a dojedzie się wszędzie. Wszystkie okoliczne górki już zaliczyłem. Ostatnio zrobiłem nim 400 km w Bieszczadach. Bez żadnych problemów. Ile pali? No, dużo. W tej chwili ma założoną instalację gazową i pożera od 15 do 40 litrów na setkę. W większych górach nawet więcej. Ale za to przyjemność z jazdy jest wyjątkowa.* Zazdrościmy.

FR

PRZEZ RÓŻOWO - ZIELONE OKULARY (4)

Dzisiaj wiosennie będzie. O śmieciach w przydrożnych rowach ostatnio wspomniałem. Najwięcej jest ich właśnie teraz na wiosnę. Zejście śniegu odkrywa często obraz nędzy i rozpaczy. Głupoty ludzkiej, braku kultury i niechlujstwa obraz. Zastanawiam się nierzadko, patrząc na zaśmiecane drogi i lasy, dlaczego tak jest? I nie znajduję odpowiedzi. Apeluję jednak tą drogą, by nie śmiecić. Jeśli tym, którzy śmieci wywożą do lasu, nie przeszkadza brud, jeśli nie widzą nic niestosownego w zaśmiecaniu, jeśli nikt i nic nie jest w stanie przemówić im do rozumu, to niech pomyślą o tym, że GRZESZĄ! Może obawa przed gniewem Stwórcy pomoże? Ogień piekielny jest piekielnie gorący. Nie są warte wysypywane do lasu w doczesnym życiu śmieci, pośmiertnych cierpień w Hadesie. To tak pod rozwagę tym, którzy wyobraźnię mają.

Wracając do wiosny, czuję się w obowiązku przypomnieć, że to okres w gospodarce leśnej bardzo intensywny. Wiosna jest najlepszym czasem na sadzenie drzew. Leśnicy sadzą młode drzewka, by zapewnić lasom trwanie. Zapewnienie właśnie tego, aby las mógł trwać i służyć ludziom przez następne pokolenia, to podstawowy obowiązek i misja osób w leśnych mundurach. Leśnik, który eksploatuje dojrzałe drzewostany dla pozyskania pożytku, jakim jest drewno, wie, że w miejsce, gdzie wyciął, należy posadzić nowe i zwrócić przyrodzie to, co się jej zabrało. Czasami leśnikowi pomaga w tej pracy na rzecz odtwarzania lasu (fachowo - odnawiania) opatrzność boska. To dzięki niej także las odnawia się (piszę także, bo w pierwszym rzędzie las odnawiany jest przez leśnika). Opatrzność boska, która jest jak szczęście i sprzyja głównie najlepszym, leśnym fachowcom powoduje, że gdzieniegdzie las odnawia się też sam lub przy tylko niewielkim udziale człowieka. Po prostu drzewa wydają nasionka, a te po opadnięciu na ziemię, czy jak kto woli na glebę lub ściółkę, kiełkują na wiosnę i rozwijają się w nowe pokolenia drzew. To jest najlepszy i najtańszy sposób odnawiania lasu prowadzący do zachowania jego trwałości.

Chodząc po lesie, drogi czytelniku, zwykle nie zastanawiasz się nad historią drzew. Wiedz więc, że nasze lasy powstały i są odnawiane na dwa sposoby: naturalnie i sztucznie. I niezależnie od tego, jaka jest geneza tych, przez które spacerujesz, cho-

dząc po nich, patrz także pod nogi. Nie zadeptuj młodych siewek (kiełkujące nasionka), bo zniweczysz dzieło niebios lub leśnika, którzy czynią wszystko, co w boskiej i ludzkiej mocy, by utrzymać lasy na planecie zwanej Ziemią. To tyle na dziś. Więcej o tym, jak powstaje las i jakimi rządzi się prawami, w następnych będzie odsłonach.

Darz Bór, Jerzy Potocki

P.S. Ptaszkowie teraz wyprowadzają lęgi. Nie stresujmy ich, a koty przypilnujmy w domu, bo bardzo ptaszkowie im smakują. I nie zabierajmy z łąki czy też z lasu napotkanego samiego niemowlaka. W pobliżu jest na pewno jego mama, która zadba oń najlepiej.

Na Pańskiej

Wiele marcowych i kwietniowych dni przepełnionych było ciepłem płynącym od niczym nie przysłoniętego, nie licząc kominowych dymów, słońca. Aura ta pozwoliła mi na spędzenie większości wolnego czasu na Pańskiej Górze.

Wzniesienie to o podłożu wapiennym porośnięte jest lasem mieszanym i starym sadem. Myślę, że walory tego lasu są już naszym czytelnikom dobrze znane. Pozwolę sobie wspomnieć jedynie, że podczas mojego spaceru tamtejszymi ścieżkami widziałem wiele gatunków drzew. Prawie wszystkie spośród tych, które naturalnie występują na terenach Polski, no i jeszcze kilka obcego pochodzenia. Na przykład - robinia akacjowa.

Niestety, oprócz zachęcających widoków tego urokliwego miejsca, natknąłem się również na worki ze śmieciami. Aż trudno w to uwierzyć. Jak to dobrze, że chociaż raz w roku mamy *Sprzątanie Świata*. Tyle tylko, że podczas tego „święta" do pracy ruszy tysiące rąk dzieci. A śmieci te niewątpliwie inne ręce wyrzucały.

PC.

Cis przy ulicy

Wiele razy zastanawiałem się nad tym, co posadzić w pobliżu drogi, by po kilku latach nie zamarło. Jak się okazuje warunki takie dosyć dobrze znosi nasz rodzimy iglak - cis pospolity - Taxus baccata.

Gatunek ten można wysadzać w formie krzewiastej, bądź drzewiastej, pod okapem innych już wyrosłych drzew, których nie mamy zamiaru się pozbywać. Drzewa różnią się między sobą nie tylko pod względem zapotrzebowania na wodę, światło, ale również znoszenia negatywnego wpływu czynników szkodliwych. Do najbardziej negatywnie oddziaływujących czynników środowiskowych na terenach miejskich należą zanieczyszczenia przemysłowe powietrza. Cis pospolity jako drzewo bądź krzew zdolny do wzrostu w warunkach miejskich, względnie na terenach objętych stałą emisją gazów przemysłowych negatywnie wpływających na rośliny jest jednym z zalecanych dla tych terenów gatunków drzew iglastych. Ponadto jest on wybitnie odporny na działanie SO_2 (dwutlenku siarki). Wystąpienie objawów uszkodzeń na igłach cisa przez ten gaz następuje przy oddziaływaniu stężeń wyższych niż 50 mg/m^3, podczas gdy dla większości gatunków, zarówno iglastych jak i liściastych, uszkodzenia powodowane są działaniem SO_2 przy stężeniach nawet i stukrotnie mniejszych. Ponadto drzewa te cały rok będą cieszyć nasze oko swoją intensywną zielenią.

PC.

Trzmiele

Na dworze, jak również w kalendarzu zapanowała wiosna. Zakwitło wiele kwiatów. Szkoda, że nie w ogrodach, w których gospodarz zamiast trochę popielić i porozsadzać kwieciste rabaty, woli raz w tygodniu biegać z hałaśliwą kosiarką. A trzmiele nie mają co jeść.

Trawniki przed naszymi domami różnią się jedynie swoją intensywnością i odcieniem zieleni. Brak jest w nich różnorodności i tętniącego życiem owadziego świata. Ponadto na polach dąży się do monokulturowych i wielkoobszarowych upraw, gdzie trzmiele coraz rzadziej mogą znaleźć coś dla siebie. Jak pisze prof. Mirosława Dylewska w swojej książce pt. „Nasze trzmiele"- *Jeszcze nie tak dawno żyły w Polsce niewyobrażalne ilości trzmieli i innych dzikich pszczół. Były one naszym bogactwem, a różnorodność i bujność otaczającego nas życia jest nie tylko fascynacją i radością dla ludzi umiejących to widzieć, wskaźnikiem środowiska, ale także stanowi nie określone do końca wartości gospodarcze. W dużych gospodarstwach państwowych za wykonanie oprysków przyznawano premie. Wyjeżdżano w pole np. w południe opryskiwać rzepaki, kiedy kwitnące łany „grały" pracującymi pszczołami miodnymi, trzmielami i pszczolinkami, pozostawiając po zabiegu martwą ciszę.* Jak pisze dalej Pani prof. M. Dylewska - *Liczba owadów zapylających w drugiej połowie lat sześćdziesiątych spadła w niektórych regionach Polski do około 1% ze stanu z lat 50-tych, teraz jest ich mniej niż 1%.* Aby zmienić ten jakże krytyczny stan liczebny trzmieli, powinniśmy na powrót ukwiecić każdy skrawek naszego ogródka. Trzmiele najbardziej preferują rośliny motylkowe, które dają dużo miodu. Oprócz trzmieli tylko nieliczne owady są w stanie zapylać te jakże istotne dla nas rośliny takie jak chociażby lucerna czy koniczyna. Naprawdę warto dla ich ratowania trochę ciekawiej skomponować swój ogródek. **PC.**

[RAJDOWANIE] Wiosna na szlakach

Beskidy i Bieszczady

Górskimi szlakami Beskidu Małego i Bieszczad wędrowali uczestnicy 36. Wiosennego Rajdu Turystycznego zorganizowanego przez Oddział Zakładowy PTTK działający przy AZPB Andropol S.A.

Pół tysiąca osób bawiło się na mecie rajdu w ośrodku Centrum Kultury i Wypoczynku w Rzykach Praciakach. Były konkursy, zabawy a wszyscy oprócz pamiątkowej plakietki omogli zjeść prawdziwą grochówkę ugotowana w polowej kuchni. Drużyny biorące udział w rajdzie otrzymały pamiątkowe dyplomy a uczestnicy konkursów cenne nagrody rzeczowe oraz słodycze. W rajdzie udział wzięły reprezentacje Zespołu Szkół nr 2 z Andrychowa, Zespołu Szkół Samorządowych z Targanic i Zagórnika, szkół podstawowych nr 2 i 4 z Andrychowa, szkoły z Osieka, Nidku, Sułkowic, Roczyn, Gimnazjum nr 1 z Andrychowa, Technikum Budowlanego ZDZ z Andrychowa, drużyna Szkolnego Koła Turystyczno Krajoznawczego działającego przy Gimnazjum nr 2 w Andrychowie, OHP z Wadowic, grupa młodzieży z Akademii Hotelowej w Namestowie na Słowacji, grupa rowerowa „Bilardziści" z Andrychowa, członkowie Koła Terenowego Polskiego Związku Niewidomych w Andrychowie, członkowie Klubu Turystyki Górskiej „LIMBA" w Andrychowie także turyści indywidualni z województw śląskiego i małopolskiego. Trasę ekologiczną wzdłuż Rzyczanki i Wieprzówki poprowadził Jan Zieliński. Najmłodszym uczestnikiem rajdu była Emilka Smaza z roku 2002, a najstarszym p. Józef Dybał z Bulowic - lat 79. Wyżej wymienionym organizatorzy składają serdeczne podziękowania za okazaną pomoc. Obsługę rajdu stanowiła grupa wytrawnych przewodników beskidzkich i terenowych, przodowników Turystyki Górskiej i Pieszej oraz działaczy turystycznych z Klubu Turystyki Górskiej „LIMBA" działających przy Oddziale Zakładowym PTTK przy AZPB „ANDROPOL" S.A. w Andrychowie: Roman Gibas, Zenon Turowski, Tadeusz Sumper, Kazimierz Niemczyk, Stanisława Cepcer, Krzysztof Kowalski, Józef Synowiec, Jan Pikoń, Ewa Woch, Irena Szymańska, Anna Pustelnik, Krystyna Ćwiertnia, Andrzej Hankus, Stanisław Tyryboń, Roman i Krzysztof Kurzyńcowie, Władysław Ficek, Ryszard Matejko, Janina Chrząszcz, Zbigniew Mazgaj, Leonard Mizera, Jan Wysogląd, Mieczysław Karcz, Stanisław Wojtala, Tadeusz Hałat, Tadeusz Kaspera, Marianna Kalinowska, Jan Zieliński, Zbigniew Homa, Józef Dybał, Jacek Ryłko.

Oddział Zakładowy PTTK pragnie wszystkim serdecznie podziękować wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do przeprowadzenia kolejnej udanej imprezy turystycznej, a w szczególności tym, którzy, żeby obsłużyć rajd, skorzystali z 1 lub 2 dni urlopu wypoczynkowego w swoim miejscu pracy lub emerytom i rencistom, że poświęcili swój czas i wysiłek. **ŁD**

14. marca odbył się walny zjazd sprawozdawczo – wyborczy oddziału Zakładowego PTTK przy AZPB „Andropol" S.A. w Andrychowie, na którym dokonano podsumowania działań za ostatnią kadencję i wytyczono zadania na nową. W skład nowego Zarzadu weszli: Tadeusz Sumper – prezes, Roman Gibas i Zenon Turowski – wiceprezesi, Ewa Woch – sekretarz, Irena Szymańska – skarbnik, Krzysztof Kurzyniec, Zbigniew Mazgaj, Janina Chrząszcz i Zbigniew Mazgaj – członkowie. Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej została Irena Chockowska a członkami: Władysława Czaderska i Ignacy Ficek. Sądowi Koleżeńskiemu przewodniczy Kazimiera Kurek, której pomagają: Anna Pustelnik i Kazimierz Niemczyk. Delegatem na Regionalną Konferencję Oddziałów PTTK województwa małopolskiego wybrano Krzysztofa Kowalskiego. Prezesem Klubu Turystyki Górskiej „Limba" jest Kazimierz Niemczyk, wiceprezesami: Krzysztof Kurzyniec i Tadeusz Kaspera. Skład zarządu uzupełniają: Tadeusz Hałat (sekretarz) i Stanisław Szczepańczyk (skarbnik). Przewodniczącym Koła Przewodników Beskidzkich, Terenowych i Pilotów Wycieczek jest Ryszard Matejko. Na czele Komisji Przodowników Turystyki Pieszej stoi Roman Kurzyniec, Komisji Turystyki Narciarskiej – Roman Jaskółka. Terenowemu referatowi Kwalifikacyjnemu GOT szefuje Zbigniew Homa, a OTP – Krzysztof Kowalski, który przewodzi również kapitule Odznaczeń, Historii i Tradycji. **FR.**

Burmistrz i Rada Miejska Andrychowa
Centrum Kultury i Wypoczynku w Andrychowie
zapraszają na obchody święta miasta

DNI ANDRYCHOWA cz I

1-12 czerwca 2005

1 czerwca (środa)
godz. 9.00 - Miejski Dom Kultury
Wielki Turniej Wiedzy „Z Andersenem na ty" – w ramach projektu „Rok Hansa Christiana Andersena w Andrychowie" pod patronatem i z udziałem Janusza Kahla - Konsula Królestwa Danii w Krakowie. Wystawa prac laureatów konkursu plastycznego – „Ilustrujemy Andersena"
godz. 13.00 - Parking przy Pasażu Handlowym
Festyn z okazji Dnia Dziecka
godz. 21.00 - Parking przy Pasażu Handlowym
„Dzielny ołowiany żołnierz" - spektakl plenerowy Teatru AKT z Warszawy
2 czerwca (czwartek) godz. 18.00 - Miejski Dom Kultury
Spotkanie z okazji 50-lecia Koła PZF nr 37 w Andrychowie - otwarcie wystawy filatelistycznej
3 czerwca (piątek) godz. 19.00 - Miejski Dom Kultury
„Podróż sentymentalna – gala piosenki polskiej" – Teatr Polski z Bielska-Białej
4 czerwca (sobota) godz. 15.00 – Stadion Sportowy
Festyn „Imieniny miasta"
Prowadzenie: kabaret DŁUGI
godz. 15.00-17.30 - występy andrychowskich zespołów artystycznych
Pokaz strojów zaprojektowanych przez uczennice Zespołu Szkół nr 2 w Andrychowie
godz. 17.30 - występ zespołu **IGLOO**
godz. 18.30 - pokaz sukien ślubnych z Salonu „Lidia" z Sułkowic - Łęgu oraz bukietów ślubnych
godz. 19.00 - kabaret **DŁUGI**
godz. 20.30 - **KASIA KOWALSKA z zespołem** - koncert
godz. 22.00 - pokaz sztucznych ogni
Imprezie towarzyszą:
plenerowa wystawa Grupy Twórców MY, dla dzieci - wesołe miasteczko
Wstęp na Festyn:1,- zł; do 10 lat bezpłatnie
5 czerwca (niedziela)
godz. 15.00 – Stadion Sportowy
Turniej amatorskich drużyn piłki nożnej
godz. 19.00 - Klub "Pod Basztą"
Koncert grupy **BUTTON HACKERS**
Bilety: 8,- zł (przedsprzedaż), 12,- zł (w dniu koncertu)

DZIELNY OŁOWIANY ŻOŁNIERZ

Spektakl plenerowy w wykonaniu Teatru AKT z Warszawy. Teatr powstał w 1990 roku. Tworzą go profesjonalni aktorzy-mimowie. Inspiracją literacką jest znana baśń H. Ch. Andersena o miłości ołowianego żołnierza do papierowej tancerki. W akcji teatralnej historia żołnierza przeplata się z sennymi majakami i koszmarnymi wizjami wojennego świata, fantazja splata się z realnością. Spektakl zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych, którzy szczególnie mogą odczuć jego głębszy sens.

IGLOO

Styl zespołu można określić jako mieszankę różnych gatunków z przewagą nieagresywnego, melodyjnego rocka. Wokalistka Magdalena Kempko pochodzi z Łodzi. Jest laureatką „Szansy na sukces" (repertuar Edyty Geppert). Muzycy natomiast są z Krakowa: Mateusz Jarosz – gitary, instrumenty klawiszowe, Adrian Kościółek – gitara basowa, Sławek Lach – perkusja.

BUTTON HACKERS

Muzykę wykonywaną przez zespół zalicza się do nurtu muzyki klubowej, nujazz, chillout. Dużo nowych wyrażeń, ale kto tego posłucha i jest fanem Pata Metheny, Weather Raport, Joe Zawinul Syndicate, Saint Germain, ten wie, że chodzi o typ muzyki, gdzie najważniejsza jest melodia i dobry rytm. Do tego da się nawet zatańczyć! Kto natomiast woli słuchać, będzie pod wrażeniem wirtuozerii muzyków BUTTON HACKERS. Trzon grupy stanową: Paweł Steczek (syntezatory, programowanie efektów), Jakub Mietła (akordeon, syntyzator), Piotr Chołołowicz (akordeon). Wszystkie kompozycje i aranżacje są ich autorstwa. W skład zespołu wchodzą również: Jacek Fedkowicz (gitary basowe), Łukasz Sobczyk (bębny), „Leon" (instrumenty perkusyjne), Domnik Mietła (trąbka), Krzysztof Kapel (saksofony), Michał Jajkiewicz (śpiew).

[ZAGÓRNIK] Spotkanie pasjonatów podróży

Zobaczyć Chiny

15. kwietnia w Wiejskim Domu Kultury w Zagórniku można było udać się w podróż „Przez Rosję i Mongolię do Chin".

Przewodnikiem był Krzysztof Paczyński. Posiłkując się slajdami opowiedział o swojej podróży do najludniejszego kraju globu, którą razem z przyjaciółmi odbył przed pięciu laty. Przez blisko dwie godziny było trochę niebezpiecznie, trochę zabawnie i mocno egzotycznie. Potem wróciliśmy do teraźniejszości. Na koniec spotkania K. Paczyński podzielił się bowiem wrażeniami z pobytu w Rzymie, na pogrzebie Jana Pawła II. **AS.**

[ANDRYCHÓW] Konkurs krajoznawczy

Czy znają Kotlinę?

Na początku kwietnia na zaproszenie Szkolnego Koła Krajoznawczo-Turystycznego „Wędrowcy", w Gimnazjum nr 2 gościli młodzi amatorzy wędrówek po najciekawszych zakątkach Polski.

Podczas tegorocznej edycji konkurs z cyklu „Poznajemy..." pod lupę wzięta została Kotlina Kłodzka. Po części testowej i ustnej okazało się, że wśród gimnazjalistów największą wiedzą na jej temat mogą pochwalić się: Dominik Niziński z Inwałdu, Katarzyna Drabczyk z Targanic i Karol Pytlewski z Gimnazjum nr 2. W gronie uczniów szkół podstawowych konkurs wygrała Patrycja Dyrcz z Sułkowic-Bolęciny, wyprzedzając: Annę Kopytyńską z Targanic, Patrycję Gawędę z Sułkowic-Bolęciny i Bartosza Woźniaka z SP nr 2. **AS.**

[ANDRYCHÓW] Festiwal przedszkolaków

Tańcowali

27. kwietnia w Miejskim Domu Kultury spotkało się blisko 100 najmłodszych obywateli naszej gminy.

W IV Festiwal Piosenki i Tańca uczestniczyły dzieci z dziewięciu gminnych placówek. Przedszkolaki prezentowały polskie piosenki oraz tańce narodowe i regionalne. Nagrodę Grand Prix otrzymali podopieczni z Przedszkola nr 2 w Andrychowie za polkę warszawską i piosenkę pt. „Hura Polka". Taniec przygotowały: Barbara Mistygacz oraz Larysa Osowska.

Organizatorem festiwalu było Przedszkole nr 5 w Andrychowie. Pomocy udzielili: Centrum Kultury i Wypoczynku oraz wydział edukacji Urzędu Miejskiego. W gronie sponsorów znaleźli się: „Avans" (P.A. Górkiewicz), „Ardo", „Kentpol", „Maspex", Polimer MGD, „Rembud", „Mix", hurtownia S. Żywińskiego, D. i J. Sordylowie. **AS.**

[ANDRYCHÓW-KĘTY] O Tomku, który bajki opowiada

Pojechał i wygrał

11– letni Tomasz Kowalczyk, reprezentant Centrum Kultury i Wypoczynku okazał się najlepszym recytatorem w XI Wojewódzkim Turnieju Interpretacji Bajki i Baśni.

Chętnych do udziału w imprezie, którą zorganizowało Dom Kultury w Kętach, było wielu. Do przesłuchań konkursowych stanęło 69 młodych recytatorów z powiatów: oświęcimskiego, wadowickiego, proszowickiego i myślenickiego. Spośród nich jury wybrało grupę finalistów, których zaproszono do Kęt. O wynikach konkursu dowiedzieli się oni dopiero po koncercie laureatów. Dla nas te wiadomości były bardzo radosne. Grand Prix i Złotą Maskę jurorzy przyznali T. Kowalczykowi z CKiW. Tomek w brawurowy sposób przedstawił opowieść Jana Brzechwy o Procie i Filipie. Jury urzekły nie tylko: znakomita dykcja i donośny głos andrychowianina, ale i jego postawa. Pośród księżniczek, królowych, postaci zorro ect., Tomek wyróżniał się swoim codziennym ubiorem (podkoszulek i dżinsy) oraz rekwizytami. Jak się okazało do zwycięstwa potrzebne mu były: dwa krzesła i prześcieradło. Chyląc czoła przed talentem Tomka, słowa uznania należą się też Katarzynie Przeciszowskiej, która od września ubiegłego roku pracuje z chłopcem. Efekty są imponujące: obok Grand Prix w Kętach, do sukcesów Tomka można dopisać jeszcze m.in.: trzecie miejsce w konkursie wiersza i prozy w Wadowicach, zdobycie talentu na IV Festiwalu Artystycznym, także w Wadowicach, czy pierwsze miejsce w konkursie poezji religijnej w Targanicach.

Obok Tomka, na konkursie w Kętach bardzo dobrze wypadły też dwie inne reprezentantki naszej gminy. W kategorii klas I – III drugie miejsce zajęła Zuzanna Kierczak z SP nr 2 w Andrychowie. Jury wyróżniło także Patrycję Gondko z Zagórnika.

PS. W tym miesiącu andrychowianie będą mieli okazję zdobyć kolejne laury. Nasi recytatorzy zaprezentują się m.in. w Buczkowicach i Oświęcimiu, na XIII Ogólnopolskich Spotkaniach Recytatorów i Śpiewających Poezję „Amor sprawił...". **AS**

[SUŁKOWICE-ŁĘG] Konkurs recytatorski

Wszystko kwitnie

Ponad pięćdziesięciu recytatorów wystąpiło podczas tegorocznej edycji szkolnego konkursu recytatorskiego, który zorganizował Zespół Szkół Samorządowych w Sułkowicach-Łęgu.

13. kwietnia w tutejszym domu kultury dzieci i młodzież recytowały wiersze związane tematycznie z wiosną. W poszczególnych kategoriach wiekowych zwycięzcami zostali: Szymon Bury (kl. I B), Kinga Rusinek (kl. II A), Teresa Pustelnik (kl. III A), Marta Zielińska (kl. VI A) oraz Sylwia Grzyb (kl. III A – gimnazjum).

Konkurs przygotowały nauczycielki ZSS: Wioletta Adamczyk, Marta Smolec, Bogusława Wiśniowska, Bożena Gajos oraz Anna Bizoń. **AS**

Marcowy remanent

Z okazji Dnia Kobiet, 6. marca trzydziestoosobowa grupa członków Koła PTTK „Chałupa" wybrała się na Babią Górę. Najwyższy, beskidzki szczyt – Diablak, o wysokości 1724,6 m pokonały 22 osoby. Na szczycie wiał bardzo silny wiatr, była niska temperatura, a w około panowała słaba widoczność. **PC.**

[TARGANICE] Stąd do Europy

Punkt startowy

Trzy lata czekała Alina Tupaj – nauczycielka j. niemieckiego i angielskiego w ZSS w Targanicach, by zrealizować swoje marzenie. Marzenie o spotkaniu młodzieży z holenderskiego Landgraf, niemieckiego Isny z taganickimi gimnazjalistami.

Oba partnerskie miasta reprezentowały pięcioosobowe grupy młodzieży wraz z dwójką, trójką opiekunów. W Targanicach przebywali od 2 do 7 maja. Gościną podjęli ich mieszkańcy wioski. W programie pięciodniowego pobytu znalazły się m.in. wycieczki do Krakowa, Wieliczki, Oświęcimia, wspólne grilowanie, akcje plastyczne, dyskoteki, no i wieczory, podczas których prezentowano tańce narodowe i degustowano dania regionalne poszczególnych państw.

Trafiliśmy właśnie na taki wieczór, gdzie holenderską sałatką i niemieckim kaisspatzle (zapiekany makaron, ser, cebula) goście podejmowali władze naszego miasta, szkoły i mieszkańców Targanic. W części oficjalnej spotkania nie zabrakło gorących podziękowań dla wszystkich: firm, instytucji i wielu, wielu osób prywatnych. To dzięki nim ta wymiana mogła dojść do skutku. Nie mniejszą rolę w całym przedsięwzięciu odegrało też osobiste zaangażowanie burmistrzów: Roba Silvertanda, Oswalda Langsta i Jana Pietrasa. W swoim wystąpieniu Rob Silvertand - wiceburmistrz Landgraf, całkiem poprawną polszczyzną wyraził swoją radość i zadowolenie z rezultatów przedsięwzięcia. *–To ważne dla młodych ludzi, by się spotykali i rozmawiali ze sobą. Mam nadzieję, że to nie jest ostatni raz. To punkt startowy do kolejnych spotkań* – powiedział. *–To dobra droga do przyszłości* – dodał Marcus – nauczyciel z Isny. Przy okazji serdecznie podziękował za gościnę.

Pod wrażeniem gościnności targanickich rodzin była też młodzież, z którą wdałam się w pogawędkę degustując kaisspatzle. Szczególnie podobał im się Kraków. Gimnazjaliści z Holandii docenili to, że dzięki takiemu trójstronnemu spotkaniu mogą poćwiczyć i niemiecki, i angielski. Zaś dorośli mówili tylko o polskiej kiełbasie, buraczkach i zupełnie egzotycznych prażonkach. Na koniec trzeba dodać, że w całym przedsięwzięciu Alinę Tupaj wspierała Klaudia Bizoń. **JJ.**

Mieszkańcy Targanic tradycyjnie już maj witają festynem. Nie inaczej było w tym roku. 3. maja przy budynku Wiejskiego Domu Kultury (główny organizator imprezy) rozstawiono scenę, pojawiły się stoliki, parasole i stoiska z najbardziej potrzebnym w takich okazjach asortymentem. Goście festynu mogli m.in. obejrzeć program artystyczny w wykonaniu podopiecznych WDK. Nie obyło się bez konkursów i loterii fantowej. Impreza zakończyła się zabawą taneczną – przygrywał zespół „Songo". **AS**

Teksty, wypowiedzi, dokumenty

List kondolencyjny do arcybiskupa Stanisława Dziwisza (4 kwietnia 2005)

W imieniu mieszkańców Andrychowa przekazujemy tą drogą wyrazy głębokiego żalu z powodu śmierci Jego Świątobliwości Ojca Świętego Jana Pawła II – Honorowego Obywatela Andrychowa.

Zdajemy sobie sprawę, że w Osobie Zmarłego utraciliśmy niekwestionowany autorytet moralny, kierujący się miłością w stosunku do wszystkich osób spotkanych na swojej drodze życiowej. Mieliśmy ogromne szczęście żyć razem z Nim.

Wierzymy głęboko, że Jan Paweł II, sprawując wieczną wartę przy boku Boga Wszechmogącego, będzie nad nami wszystkimi czuwał aż do końca naszych dni.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Zbigniew Janosz
Burmistrz Andrychowa
Jan Pietras

List kondolencyjny z ZSS w Targanicach

Żal, ale nie rozpacz towarzyszył uroczystościom związanym z pożegnaniem Patrona szkoły w Targanicach, którym jest od 25 maja 1991r. Jan Paweł II. Wszystkie duchowe wyrazy ostatniego hołdu dla Papieża w naszej placówce skierowane były do Pana Boga w formie dwóch Mszy Świętych sprawowanych przez ks. Józefa Barana. Pierwsza - błagalna odprawiona w poniedziałek przedkładała Stwórcy prośby o realizację w Polsce przez nas wszystkich testamentu Ojca Świętego pozostawionego w naszej ojczyźnie w czasie wszystkich pielgrzymek. Druga (07.04.2005) – dziękczynna była podziękowaniem Opatrzności za zaszczyt, jakim została uhonorowana Polska w osobie Karola Wojtyły. Ponadto tydzień przysłonięty kirem żałoby obfitował w lekcje wspomnień poświęcone naszemu patronowi i w różnego typu przedsięwzięcia przybliżające postać tego wielkiego duchem i czynem człowieka. Zewnętrznym wyrazem naszego bólu były białe wstążeczki noszone przez nauczycieli i uczniów oraz krzyż ze zniczy i kwiatów ułożony na placu przed kościołem w Targanicach jako symbol zwycięstwa wiary, ideałów i miłości do drugiego człowieka nad przemijającą fizyczną materią tego świata.

Dyrektor Szkoły Podstawowej
im. Jana Pawła II
w Targanicach
Bogusław Michalak

Przemówienie Burmistrza Jana Pietrasa po mszy 13 kwietnia 2005 r.

Odejście Jana Pawła II, którego już dziś można nazwać Wielkim, Honorowego Obywatela Andrychowa, Polaka tysiąclecia, duchowego przewodnika nie tylko Narodu Polskiego, a także Świata pogrążyło w głębokiej zadumie i smutku każdego z nas, niezależnie od ilości przeżytych lat czy światopoglądu.

Twoje, Ojcze Święty, encykliki, homilie, poezje czy dramaty, których światło prawdy rozjaśniło mroki totalitaryzmu i przyniosło świt demokracji stanowią źródło chrześcijańskiego humanizmu, uczą tolerancji, pokojowego współistnienia czy kultury cywilizującej miłości, pokazują sens naszego ziemskiego pielgrzymowania.

To w wyniku Twojej Ojcze pielgrzymki do Polski w 1979 roku rozpoczął się proces wyzwolenia narodu spod komunistycznego jarzma i odbudowa jedności Europy.

Ojcze Święty, pokazałeś nam jak należy nieść krzyż i jak z godnością pokonywać Golgotę. Wielkość i szlachetność Twoich myśli i przesłań połączona z odwagą ich głosiciela, poświadczoną trudem ich urealniania, trwanie i ukazywanie prawdy stanowią najpiękniejsze świadectwo duchowych osiągnięć Człowieczych. To one odmieniły oblicze tej Ziemi, i otworzyły drogę do godnego zaistnienia w trzecim tysiącleciu.

Polityczne dyskusje w dzisiejszej rzeczywistości rodzą zrozumiałe emocje, wyraziste opinie a nawet ostre osądy. Nie byłyby one jednak potrzebne, gdyby w polskim życiu publicznym wprowadzono w życie - Twoje słowa Ojcze Święty, które wypowiedziałeś do parlamentarzystów w roku 1999, a brzmią one: „Służba narodowi musi być zawsze ukierunkowana na dobro wspólne, które zabezpiecza dobro każdego człowieka (...) W szczególny jednak sposób ta troska o dobro wspólne jest wymagana w dziedzinie polityki. Mam tu na myśli tych, którzy oddają się całkowicie działalności politycznej jak i poszczególnych obywateli. Wykonywanie władzy politycznej czy to we wspólnocie, czy to w instytucjach reprezentujących Państwo powinno być ofiarną służbą człowiekowi i społeczeństwu, nie zaś szukaniem własnych, czy grupowych korzyści z pominięciem dobra wspólnego całego narodu." Czy te słowa również padną na żyzny grunt ? Oto jest pytanie.

Za jakże dojrzałą postawę mieszkańców Gminy Andrychów w tych dniach trudnych dla każdego z nas, pełnych smutku, za wywieszenie na gmachach instytucji, urzędów, prywatnych domów flag narodowych przepasanych kirem, zapalenie zniczy czy lampionów, które nie tylko stanowiły symbolikę duchowego połączenia się, ale częstokroć zapalały płomień w ludzkim sercu, zorganizowanie apeli i spotkań nasyconych myślą Ojca Świętego, lekcje obywatelskiego wychowania, a nade wszystko za umożliwienie tym, których poszukiwał w Swoim życiu Jan Paweł II – młodzieży, przyjście do Niego w te godziny przedostatnie ze swoim smutkiem i refleksją - jako Burmistrz Andrychowa serdecznie dziękuję i zachowuję je w swojej pamięci.

Szczególnie pragnę podziękować Panu Przewodniczącemu oraz Radnym Rady Miejskiej w Andrychowie za aktywne włączenie się w organizację przedsięwzięć związanych z pożegnaniem Ojca Świętego oraz uczestnictwo w pielgrzymce do Watykanu i oddanie hołdu Honorowemu Obywatelowi naszego miasta.

Słowa podziękowania kieruję również do wszystkich pielgrzymów z naszej Gminy, biorących udział w ostatniej drodze ziemskiej Jana Pawła II, w tym szczególnie do księży proboszczów obu parafii i księdza Piotra, którzy otoczyli opieką młodzież, oraz do tych, którzy odpowiedzieli na mój apel o ustanowienie dnia wolnego od zajęć w czasie pogrzebu Ojca Świętego.

Kończąc wierzę głęboko, że pytanie retoryczne zawarte w słowach: Czy dzisiaj nie potrzeba, aby miłość była potężniejsza niż nienawiść i egoizm? znajdzie należytą odpowiedź w naszej społeczności.

Dziękuję

List od władz Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu do Burmistrza Jana Pietrasa

W imieniu władz powiatu oświęcimskiego składamy na ręce Pana Burmistrza serdeczne podziękowanie dla samorządowców z Andrychowa, z którymi uczestniczyliśmy w uroczystości pogrzebowej Naszego Wielkiego Rodaka Jego Świątobliwości Ojca Świętego Jana Pawła II.

Możliwość wspólnego trwania, w tych trudnych dla wszystkich Polaków chwilach, urasta do rangi symbolu łączenia się ludzi, dla których. Jan Paweł II i jego nauczanie stanowi moralny drogowskaz w życiu osobistym i społecznym.

To niepowtarzalne doświadczenie smutku, refleksji, ale także chrześcijańskiej nadziei niewątpliwie przyczyniło się do zbliżenia naszych samorządów.

Starosta Oświęcimski Józef Kała
Wicestarosta Oświęcimski
Grzegorz Gołdynia

Wygraj wycieczkę do Legolandu

Razem z Panem Andersenem – konkurs Nowin Andrychowskich

część III - Dania – ojczyzna H. CH. Andersena

Akcję wielu baśni H. Ch Andersen osadził w rodzinnym kraju – Danii. Podróże po kartach książek i przewodników mogą służyć jego poznaniu, ale najlepiej zwiedzić go samemu, choćby na rowerze. Nietrudno zachwycić się krajobrazami, ludźmi i atmosferą tego kraju. Mnie ujął niezwykłym szacunkiem do dziecka. Ostatnia, trzecia część naszego konkursu związanego z dwusetną rocznicą urodzin największego Duńczyka – H.Ch. Andersena, dotyczyć będzie właśnie jego ojczyzny.

Poniższe zdania trzeba uzupełnić brakującymi informacjami. Zapisać je na kartce, nakleić kupon konkursowy, opatrzyć danymi (imię, nazwisko, wiek, adres, nr tel., szkoła) i przysłać do redakcji „NA" lub wrzucić do skrzynki w Bibliotece Miejskiej lub szkolnej, najpóźniej do 20 maja b r. Przypomnijmy, że konkurs skierowany jest do dzieci i młodzieży w wieku szkolnym. Przypomnijmy też, że nagrodą główną jest wycieczka do Danii ufundowana przez Biuro Podróży Polan – Travel z Bielska – Białej.

1.Dania jest krajem wyspiarskim. W skład jej terytorium wchodzi ponad ..... wysp. 2.Największą z nich jest..... uznawana też za największą wyspę świata (choć zamieszkuje ją tylko 55 tys. ludzi). 3.Zaledwie w dwie godziny można dopłynąć z Kołobrzegu do Ronne na duńskiej wyspie..... 4.Jakie miasto jest stolicą Danii? 5.Co przedstawia pomnik będący symbolem tego miasta, wykuty w brązie w 1913 r.? 6.Baśnie Andersena, podobnie jak klocki *lego* znają dzieci na całym świecie. W którym mieście znajduje się fabryka tych klocków oraz słynny park rozrywki – Legoland? 7.Duńczycy są potomkami plemienia....., które przed wiekami budziło wśród żeglarzy prawdziwy postrach. Ich znaki to charakterystyczne łodzie i hełmy „z rogami". Dziś w wielu duńskich miastach można zwiedzać zrekonstruowane wioski tych plemion. 8.Dania jest, czy nie jest państwem członkowskim Unii Europejskiej? 9.Jej walutą jest..... 10 Co łączy flagę duńską i polską? ■

[INWAŁD] Benefis Marii Anny Banaś

Huczny jubileusz

Kilkadziesiąt osób przybyło w sobotę, 16. kwietnia do Wiejskiego Domu Kultury w Inwałdzie, by świętować 25 – lecie pracy twórczej Marii Anny Banaś.

Młodzież z tutejszego Zespołu Szkół Samorządowych zaprezentowała utwory poetki, członkini Grupy Literackiej „Wyraz" z Kęt. W spektaklu „Wiersze nie tylko chłopskie", który powstał na bazie scenariusza Stanisława Sikora, uczniowie przedstawili drogę życiową M.A. Banaś. Oprawę muzyczną przedstawienia zapewnili: Krzysztof i Mateusz Gawędowie.

Podczas spotkania nie zapomniano też o ludziach, którzy pomogli autorce w wydaniu jej pierwszego tomiku wierszy: Marii Biel-Pająkowej, Zdzisławie Stugliku, prezesie fimy „Maspex", ks. kan. Marianie Mozgowcu, Czesławie Stugliku, byłym sołtysie Inwałdu czy nie żyjącym już Ignacym Mydlarzu. Po części oficjalnej imprezy, przyszedł czas na huczne „Sto lat" i gratulacje.

Maria Anna Banaś urodziła się w 1919 roku w Inwałdzie. Wiersze pisała od dzieciństwa. Jednak dopiero w 1984 roku, po namowach ze strony Adama Ryszarda Fajfera, składa swoje utwory na konkurs poetycki w Andrychowie, w którym otrzymuje wyróżnienie. W tym samym roku debiutuje na łamach „Twórczości Robotniczej" utworem „Chłopskie wiersze". Zachęcona sukcesami (nagrody i wyróżnienia na kolejnych konkursach) zaczyna pisać coraz więcej z coraz z lepszym skutkiem. W 1988 roku debiutuje samodzielnym tomikiem wierszy „Beskidy w Słońcu".

W 1985 roku autorka wstępuje do Grupy Twórców Nieprofesjonalnych „MY" działającej przy Zakładowym Domu Kultury AZPB „Andropol" w Andrychowie. Dwa lata później zachęcona przez Emilię Berndsen, zostaje członkinią Grupy Literackiej Gronie" w Żywcu, w której działa aktywnie do 1995 roku. W późniejszym okresie czasu ze względu na stan zdrowia nie uczestnicy w spotkaniach. Trzy lata temu, poetka zdecydowała się wstąpić do reaktywowanej GL „Wyraz" w Kętach.

W 2000 roku za swoją działalność artystyczną i społeczną (była m.in. siostrą PCK) M. A. Banaś otrzymała medal „Zasłużony dla Gminy Andrychów).

AS

„Ogród chwastów językowych"dra Mariana Gancarczyka (16)

Wiosenne powroty

Dotychczas sądziłem, że „powroty" błędów językowych, zwłaszcza replik – niezręcznych tłumaczeń z języka niemieckiego, rosyjskiego itd., następują albo z pozornego braku poprawnych odpowiedników polskich, albo z czystego snobizmu i niedbałości w tej dziedzinie. Jednak doszedłem do przekonania, że głównym uwarunkowaniem jest nieznajomość zasad poprawnościowych i gramatycznych oraz niewystarczające oczytanie w literaturze – w prozie i poezji. Dlatego też na przedwiośniu powracają natrętnie takie błędne formy, jak: w ramach (!), w oparciu o...(!), w międzyczasie (!) i w odpowiedzi na...(!)

Formy niepoprawne i niezalecane	Formy poprawne i zalecane
niemniej jednak	niemniej (lub: jednak)
czasami (nadużywane)	czasem
narazić na szwank	narazić na szkodę
niespożyta energia	niepożyta energia (niezwalczona) energia
tylko i wyłącznie	tylko (lub: wyłącznie)
ojciec od Janka	ojciec Janka
kochać coś robić	lubić coś robić (robić coś chętnie)
kojarzyć coś	pamiętać (przypominać sobie)
komponenta	składnik (komponent)
ignorować kogoś czymś	zbywać kogoś (czymś)

Z kwietniowych imion wybrałem Franciszka. Źródłosłów jest germański „frank" wolny, wolno urodzony; ponadto wyraz ten dał podstawę nazwie plemienia Franków; stąd „Franciscus" był „mężem z rodu Franków". W języku włoskim imię było używane jako „mały Frank, Francuzik". W Polsce imię „Franciszek" pojawiło się z końcem średniowiecza.

Z naszych pisarzy nosił je m.in. Franciszek Karpiński, autor sielanki „Laura i Filon" oraz licznych pieśni religijnych, np. „Kiedy ranne..." i „Wszystkie nasze dzienne sprawy przyjm litośnie, Boże prawy". W imieniu „Franciszek" można również doszukać się podłoża słowiańskiego wielu nazwisk, np. Frąckowiak i Frankowski.

Do najważniejszych imion majowych należy: Stanisław. Jest wyrazem złożonym – słowiańskiego i staropolskiego pochodzenia. Wyraża życzenie: „stań się"... „sławny" (sława). W XI wieku nosił je jeden z głównych patronów Polski, biskup krakowski i męczennik. W stuleciu XIII bardzo się rozpowszechniło w związku z uznaniem Stanisława Szczepanowskiego za świętego. W czasach Zygmunta I Starego z rodu Jagiellonów imię „Stanisław" było bardzo częste; mówiono wtedy: „Stanisław z izby, Stanisław do izby". Obecnie jest to trzecie z kolei – co do ilości – imię Polaków (ok. 900 tysięcy), drugie po Janie, a przed Andrzejem.

Natomiast żeńska forma tego imienia: Stanisława – była najczęściej nadawana od z połowy XIII w. do XIX w. Nosi je ponad 360 tys. Polek (51% wśród wszystkich imion nadawanych w naszym kraju). Z bardziej znanych rodaczek miała to imię Stanisława Przybyszewska (pisarka z przełomu XIX i XX w.).

Natomiast do bardzo popularnych Stanisławów należy obecnie: abp Stanisław Dziwisz (Sekretarz Jana Pawła II) i abp Stanisław Ryłko, andrychowianin, a spośród pisarzy: Stanisław Wyspiański i współczesny poeta Stanisław Grochowiak. ■

Ciekawostki historyczne i współczesne z Andrychowa

Wielokrotne narodziny miasta (6)

-Andrychowska i okoliczna literatura ludowa (np. Roczyn) rozwijała się anonimowo i w niewielkim zakresie od XIV do XIX w., najpierw ustnie („Młynarz"), a potem również w zapisach świątecznych i weselnych.

-Były to żarty, opowieści i teksty piosenek; zebrał je w r. 1900 i wydał w Krakowie Szymon Gonet (np. „Klechdy i baśnie") oraz Władysław Koźmiński („Niektóre zabobony i przesądy..." już w r. 1890). Tematyka była miłosna, „przyrodnicza" i żartobliwa; dotyczyła też pracy.

-Obecnie twórczość ludowa Andrychowa połączyła się z amatorską... ■

Nadzieja

Choć się publicznie każdy z tego śmieje,
Ma swoje ukryte nadzieje.

Kobieta

Nie każda kobita
- To „multivita".

[ANDRYCHÓW] Zwycięzcy ze Skawiny

Zatańczyć break'a

Grupa „Street Crew II" do swoich sukcesów może dopisać kolejny.

Pod koniec kwietnia działający przy Ognisku Pracy Pozaszkolnej zespół reprezentował powiat wadowicki na Małopolskim Festiwalu Form Muzycznych i Tanecznych w Skawinie. 12 chłopców ze „Street Crew II" udowodniło, że taniec a konkretnie break dance to ich żywioł. Tym, co pokazali na scenie, całkowicie przekonali do siebie jury. Ze Skawiny grupa wróciła jako zwycięzcy w kategorii zespołów tanecznych, powtarzając osiągnięcie z czterech poprzednich lat (1). Pierwszy raz zespół wygrał przegląd w 2000 roku, tym samym, na który datuje się powstanie grupy. Co ciekawe, co roku jako zwycięzcy z imprezy wracali inni chłopcy. Skład grupy zmienia się, w odróżnieniu od instruktora i choreografa, którym niezmiennie jest Piotr Stach. – *Opiekunem grupy zostałem dość przypadkowo. Kiedy chłopcy z Zespołu Szkół nr 1 zwrócili się do dyrekcji Ośrodka Wspierania Rodziny o stworzenie grupy break dance'a, zaproponowali moją osobę. Po namyśle zgodziłem się i tak to ciągnie się już pięć lat. Praca nie jest łatwa, zwłaszcza, że co roku ćwiczę z inną młodzieżą: ktoś kończy szkołę, ktoś inny zmienia ją, jeszcze innemu nie pasują godziny treningu. Stąd rotacja w grupie jest duża. Ale cieszy to, że jest młodzież, która chce tańczyć, godzi się na męczące, monotonne treningi. A, że są efekty tej pracy, jest i satysfakcja* – opowiada P. Stach.

Tegoroczny sukces zaowocował bardzo szybko. Jeszcze w czasie pobytu w Skawinie „Street Crew II" otrzymał zaproszenie od Olkusza na I Ogólnopolski Festiwal Tańca Współczesnego i Nowoczesnego (29. maja).

W Skawinie grupa wystąpiła w składzie: Krzysztof Wróbel, Łukasz Kubacka, Kamil Rusinek, Maciej i Wojciech Stach, Mateusz Młocek, Rafał Fąferko, Tomasz i Maciej Zaręba (najmłodszy, 8 -letni członek zespołu), Mateusz Nowak, Adam Kocemba.

PS. Za pomoc w przygotowaniu zespołu do występu w Skawinie, P. Stach dziękuje Jerzemu Górce, który opracował muzykę. **AS**

[ANDRYCHÓW] Nagrodzeni gimnazjaliści

Nie tylko szkoła

Iwona i Dawid, trzecioklasiści z andrychowskiego Gimnazjum nr 1 maja na swoich kontach niejeden sukces. Nie zasypują jednak gruszek w popiele.

Iwona Gondko powtórzyła swój ubiegłoroczny sukces w Małopolskim Festiwalu Form Muzycznych i Tanecznych w Skawinie (24. kwietnia). W siedemnastej edycji tej imprezy zajęła pierwsze miejsce w kategorii muzycznej i w nagrodę kolejny raz wystąpi w Piwnicy pod Baranami. Warto dodać, że konkurencja była olbrzymia. Do Skawiny przyjechały 153 podmioty wykonawcze (prawie półtora tysiąca młodych artystów). Opiekunem utalentowanej wokalistki jest Zdzisław Stańczak.

W ubiegłym roku Dawid Ogiegło został wyróżniony w prestiżowym konkursie „Wirtualna szkoła przyszłości". Zaprezentował wówczas multimedialną wizję wyposażonej w nowoczesne gadżety placówki i skonfrontował ją z szarą codziennością polskiej oświaty. W tym roku Dawid zdobył pierwsze miejsce w konkursie komputerowym „Energia elektryczna bezpieczną energią przyszłości", który zorganizował Enion S.A., Oddział w Bielsku – Białej (28. kwietnia).

- *Odczuwam wielką satysfakcję, gdy uczniowie tej szkoły odnoszą sukcesy w dyscyplinach, które ich interesują. Tym bardziej, że potrafią z bardzo dobrymi wynikami łączyć swoje zamiłowania do nauki* – mówi dyrektor, Mirosław Pachel. **AS**

Z „Mózgu" pod Basztę

CENTRUM KULTURY I WYPOCZYNKU W ANDRYCHOWIE
KLUB POD BASZTĄ

W ostatni piątek kwietnia „Klub Pod Basztą" gościł u siebie pięciu utalentowanych mężczyzn z zespołu „Sing Sing Penelope".

Grupa powstała sześć lat temu. Pierwszą płytę nagrała jednak dopiero na początku tego roku. Koncert w *KpB* promował właśnie to wydawnictwo. Jak było? Tomasz Glazik (saksofony), Wojciech Jachna (trąbka), Daniel Mackiewicz (piano, syntezatory), Patryk Węcławek (bas) i Rafał Gorzycki (perkusja) wywodzą się z bydgoskiego klubu „Mózg". Ponoć dla amatorów jazzu już to jest gwarancją, że czeka ich granie z najwyższej półki. A że mi tak samo blisko jak do jazzu, jest do U2 czy Genesis (tego ze starych dobrych lat), musiałam usłyszeć, by uwierzyć. Teraz z ręką na sercu mogę zapewniać innych, że panowie z „Sing Sing Penelope" grać potrafią. To, co pokazali w „KpB" to hybryda jazzu, muzyki elektronicznej i feelingu na najwyższym poziomie. Najbardziej przypadł mi do serca saksofonista, który dął w instrument, tak, że momentami bałam się o jego zdrowie. Energia rozpierała zresztą wszystkich muzyków, no może z wyjątkiem basisty, któremu przyznaję tytuł Najspokojniejszej Duszy Zespołu.

Niby wszystko było ok., nawet bardzo ok., ale.. Jak dla mnie zabrakło zaskoczenia. A ja lubię być zaskakiwana, oczywiście na plus. Muzyczną miksturę podobną do tej z końca kwietnia, Jerzy Górka serwował już nieraz. I prawdę mówiąc mojej osobie ten rodzaj grania już trochę „przejadł się". W związku bądź bez związku z pierwszym „ale" zabrakło tego „czegoś", co powoduje, że zapominasz o wszystkim i wszystkich, i dajesz się ponieść dźwiękom. Mnie nie poniosło, co gorsza w zamian dopadła mnie Rzeczywistość. Dopadła i z uśmiechem na twarzy pokonała. Cóż, nie pierwszy raz. Widać, Rzeczywistość lubi mi dopiec. Ale to już zupełnie inna historia, więc sza... **AS**

Zapowiedź

Klasyczna i romantyczna

W maju tylko jeden koncert. Tym razem, dla oddechu, w *KpB* zagości nieco inna niż zwykle muzyka. Iza Zając to jedna z najlepszych polskich wokalistek jazzowych. Znakomita improwizatorka, mistrzyni ellingtonowskich standardów i ballad, nadająca ton i klimat wykonywanym utworom. Edukację muzyczną rozpoczęła od nauki gry na fortepianie, marząc o karierze pianistki. Ukończyła Wydział Jazzu i Muzyki Rozrywkowej Akademii Muzycznej w Katowicach, w klasie wokalnej. Swój styl jazzowy kształtowała pod wpływem Elli Fitzgerald, Sary Vaughan, Betty Carter i Dee Dee Bridgewater. Już podczas studiów zdobywała wyróżnienia na festiwalach jazzowych. Koncertuje, nagrywa dla Polskiego Radia i Telewizji. W 1999 r. z okazji stulecia urodzin Duke'a Ellingtona, nagrała wspólnie z zespołem znakomitych instrumentalistów autorską płytę, zatytułowaną „Iza sings Duke". Aranże wszystkich utworów wykonał świetny pianista jazzowy Jarek Małys, którego również zobaczymy w Andrychowie. W 2001 r. wydała płytę „Piosenki dla Armstronga", nominowaną do Fryderyka w kategorii Album Jazzowy Roku.

20. maja PIĄTEK godz. 20:00
KONCERT „IZA ZAJĄC QUARTET"
Skład: Iza Zając – śpiew, Jarek Małys – piano elektryczne, Maciej Adamczak – bas, Adam Buczek – perkusja. Bilety w cenie 10 zł, 15 zł (w dniu koncertu). **FR**